

# ŚPIEWNICZEK GITAROWY P3



SZCZECIN

## **WPROWADZONKO**

### **Przeznaczenie**

Śpiewniczek należy stosować zapobiegawczo lub leczniczo w stanach niedosytu zadowolenia, głównie ku poprawie nastroju lub w celu utrzymania jego wysokiego poziomu. Zaleca się stosowanie wewnętrzne (śpiew), przy stosowaniu zewnętrznym (słuchanie) efekt leczniczy może być mniej spektakularny.

### **Skład**

Piosenki: przygodne ok 50%, biesiadne ok 25%, wojskowe i patriotyczne ok 15%, harcerskie ok 5%, turystyczne ok 4%, poezja śpiewana ok 1%. Nie zawiera piosenek religijnych (zasłużyły na oddzielny śpiewniczek).

### **Dawkowanie**

Możliwie jak najczęściej, w jak największych dawkach.

### **Przeciwwskazania**

Nie przekraczać wytrzymałości strun głosowych oraz godzin ciszy nocnej, nie niszczyć śpiewnika. W przypadku pojawienia się w piosence słów niecenzuralnych konieczne je śpiewać i ewentualnie udawać, że ich znaczenia się nie rozumie.

### **Prawa autorskie**

Autorem niniejszego opracowania jestem JA czyli Piotrek®

### **Ograniczenia**

Śpiewniczka nie należy wnosić poza obszar biesiady. Nie podlega on wypożyczeniom, użyczeniom, darowiznom ani jakimkolwiek innym formom oznaczającym zmianę właściciela.

### **Kopiowanie**

Dozwolone bez ograniczeń.

Ze strony: <http://ppawlukowicz.zut.edu.pl/> z zakładki „Moje zainteresowania” można pobrać niniejszy śpiewniczek, sformatowany do wydruku w widocznej formie i zapisany jako plik Acrobat Reader (PDF).

TAWERNA POD PIJANĄ ZGRAJĄ	149
TANGO Z PLECAKIEM	150
TASIEMIEC	150
TO BYŁY PIĘKNE DNI	151
TO CO BYŁO MINĘŁO	152
TO ZNOWU DESZCZ	153
TRUPEK	153
TYLE SŁOŃCA W CAŁYM MIEŚCIE	154
UCIEKAJ MOJE SERCE	154
UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE	155
W GÓRY	156
W PIWNICZNEJ IZBIE	156
W SINĄ DAL	157
W WIEZIENNYM SZPITALU (DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA)	158
W ZIELONYM GAJU	158
WALCZYK GRZECZNEGO KUBUSIA	159
WCIAŻ BARDZIEJ OBCY	160
WE WTOREK PO SEZONIE	161
WĘDROWANIE	161
WĘDROWIEC	162
WHISKY	162
WIATR PRYZSTOJNY	163
WIELKA MIŁOŚĆ	163
WIĘC CHODŹ POMALUJ MÓJ ŚWIAT	164
WIDZIAŁEM MARYNĘ RAZ WE MŁYNIU	165
WINDĄ DO NIEBA	165
WIOSENNE MALOWANIE	166
WOJENKO, WOJENKO	167
WOLNOŚĆ	167
WSCHODAMI GWIAZD	168
WSPOMNIENIE	169
WYPIJMY ZA BŁĘDY	169
ZA GÓRAMI, ZA LASAMI (KRASNAŁ)	170
ZA MŁODZI, ZA STARZY	170
ZABRAŁAŚ SERCE MOJE	171
ZACHODZI SŁONECZKO	172
ZAGRAJ NAM, CZARNY CYGANIE	172
ZIELONY MOSTECZEK	173
ZIELONY PŁOMIEŃ	173
ZŁOTY KRAŻEK	174
ŻEGNAJ AMERYKO	175
ŻÓŁTE KALENDARZE	175

**A TU W GŁOWIE**

Chociaż wszyscy nam mówią  
Już się zmienił czas  
Mimo tego to nie obchodzi nas  
Przecież każdy ma  
Po dwadzieścia lat  
Każdy na swój sposób widzi świat

A tu w głowie ciągle szumi, Jeszcze by się chciało  
Robić to, co zakazane. Czego zawsze było mało

Gdy siedzimy przy ognisku  
Szybko mija czas  
Bowiem wszędzie jest wesoło  
Tam gdzie nie brak nas  
Nam wystarczy dobra paczka i gitara  
Przecież zawsze się dobierze fajna wiara.

A tu w głowie ciągle szumi. Jeszcze by się chciało  
Robić to, co zakazane. Czego zawsze było mało

**ACH ŚPIJ, KOCHANIE**

W górze tyle gwiazd. W dole tyle miast  
Gwiazdy miastom dają znać. Że dzieci muszą spać

Ach, śpij kochanie, Jeśli gwiazdki z nieba chcesz - dostaniesz  
Czego pragniesz daj mi znać  
Ja ci wszystko mogę dać  
Więc dlaczego nie chcesz spać

Ach śpij, bo nocą, Kiedy gwiazdy się na niebie złocą,  
Wszystkie dzieci, nawet złe, Pograżone są we śnie,  
A ty jedna tylko nie

Aaa, aaa, były sobie kotki dwa  
Aaa, kotki dwa, szarobure, Szarobure obydwaj

Ach śpij, bo właśnie  
Księżyc śpiewa i za chwilę zaśnie,  
A gdy rano przyjdzie świt, Księżycowi będzie wstyd,  
Że on zasnął, a nie ty

**ALE TO JUŻ BYŁO**

Z wielu pieców się jadło chleb  
 Bo od lat przyglądam się światu  
 Nieraz rano zabolął łeb  
 I mówili zmiana klimatu  
 Czasem zdarzył się wielki raut  
 Albo feta proletariatu  
 Czasem podróż najlepszym z aut  
 Częściej szare drogi powiatu

ref: Ale to już było. I nie wróci więcej  
 I choć tyle się zdarzyło  
 To do przodu wciąż wrywa głupie serce  
 Ale to już było. Znikło gdzieś za nami  
 Choć w papierach lat przybyło  
 To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami

Na regale kolekcja płyt  
 I wywiadów pełne gazety  
 Za oknami kolejny świt  
 I w sypialni dzieci oddechy  
 One lecą drogą do gwiazd  
 Przez niebieski ocean nieba  
 Ale przecież za jakiś czas  
 Będą mogły same zaśpiewać

ref: Ale to już było.....

**ALLELUJA**

1. Tajemny akord kiedyś brzmiał.  
 Pan cieszył się gdy Dawid grał.  
 Ale muzyki dziś tak nikt nie czuje.  
 Kwarta i kwinta tak to szło,  
 Raz wyżej w dur, raz niżej w mol.  
 Nieszczęsny król ułożył: Alleluja!

Alleluja, alleluja. Alleluja, alleluja.

2. Na wiarę nic nie chciałeś brać.  
 Lecz sprawił to księżycyca blask,  
 Że piękność jej na zawsze cię podbiła.  
 Kuchenne krzesło promem twym.  
 Ostrzygła cię, już nie masz sił.  
 I z gardła ci wydarła: Alleluja!

PAMIĘTAJcie O OGRODACH	110
PANNO WALERCIU	111
PAROSTATEK	112
PASTORAŁKA	113
PECHOWY DZIEŃ	113
PIECHOTA	114
PIENIAŻKI KTO MA	114
PIERWSZA BRYGADA	115
PIESKI MAŁE DWA	116
PIJE KUBA DO JAKUBA	117
PIOSENKA AMERYKAŃSKIEGO ŻOŁNIERZA	117
PIOSENKA DREWNIANYCH LALEK	118
PIOSENKA NA ROZGRZANIE	119
PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE	119
POCIESZANKA (NIE PŁACZ MALEŃKA)	120
POCZTÓWKA Z BESKIDU	120
POJEDZIEMY NA ŁÓW	121
POLSKIE KWIATY	122
POD ŻAGLAMI ZAWISZY	123
POŁONINY NIEBIESKIE	123
POWIEDZ STARY GDZIEŚ TY BYŁ	124
POŻEGNANIA (TAK NIEDAWNO)	124
POŻEGNANIE LIVERPOOLU	125
PRZAŚNICZKA	126
PRZECZYŁY	126
PRZEMIJANIE	127
PRZEPIS NA ŚWIAT	128
PRZEŚLICZNA WIOLENCZELISTKA	128
PRZYJACIÓŁ NIKT NIE BĘDZIE MI WYBIERAŁ	129
PRZYPOWIEŚĆ O MAKU	130
REZERWA	130
ROLNICZA DOLA	131
ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE	132
RÓŻA I BEZ	132
RZEKA	133
SACRAMENTO	134
SAMOTNY RAJD	134
SEKUTNICA	135
SHENANDOAH	136
SIADŁA PSZCZOŁKA	137
SIELANKA O DOMU	137
SIÓDMA KOMPANIA	138
SŁODYCZE	140
STARY TRAMP	140
STOKROTKA	141
SZARE SZEREGI	142
SZCZĘŚLIWEJ DROGI JUŻ CZAS	143
SZŁA DZIEWECZKA	144
SZWOLEŻEROWIE	144
ŚCIERNISKO	145
TAK BARDZO SIĘ STARAŁEM	146
TAKA MAŁA	146
TAKA PIOSENKA	147
TAKIE ŁADNE OCZY	148
TAKIE TANGO	148

KOWBOJE	73
KRAJKA	73
KRAKOWIANKA	74
KUKUŁECZKA KUKA	74
KUNDEL BURY (PIES NA MEDAL)	75
KWIATY WE WŁOSACH	76
LALECZKA Z SASKIEJ PORCELANY	76
LATO (KONIE ZIELONE)	77
LATO CZEKA	78
LATO Z KOMARAMI	79
LATO Z PTAKAMI ODCHODZI	79
LATO ZAMKNIĘTE KLUCZEM PTAKÓW	80
LILIJKA	81
LOWLANDS LOW	81
MAJSTER BIEDA	82
MAŁE TĘSKNOTY	83
MAŁGOŚKA SZKODA ŁEZ	83
MAŁY, BIAŁY DOMEK V. BIESIADNA	84
MAŁY OBÓZ	84
MAM CUDOWNYCH RODZICÓW	85
MANITOU (TRZEJ WODZOWIE)	86
MARIANNA	87
MEWY	88
MEXICANA	88
MIESIĄCE	88
MODLITWA OKUDŻAWY	89
MODLITWA WĘDROWNEGO GRAJKA	89
MORSKIE OPOWIEŚCI	90
MORZE, MOJE MORZE	91
MÓJ PRZYJACIELU	92
MURY	93
MY CYGANIE	94
NA JUSTYSIĘ CZEKAŁEM PRZY STUDNI	95
NA SZLAKACH SMUKŁYCH KLIPRÓW	96
NIE MA JAK U MAMY	96
NIE MOGĘ CI WIELE DAĆ	97
NIE PŁACZ KIEDY ODJADĘ	97
NIE SPOCZNIEMY	98
NIE BYŁO CIEBIE TYLE LAT	99
NIEBO Z MOICH STRON	99
NIECH ŻYJE BAL	100
NIM WSTANIE DZIEŃ	101
NUTA Z PONIDZIA	102
O, ELA	102
O, MÓJ ROZMARYNIE.	103
OCZEKIWANIE	104
OCZI CZORNYJE	104
ODPOWIE CI WIATR	105
OGIEŃ	106
OGNISKA JUŻ DOGASA BLASK	106
ON ZIMNY, ONA GORĄCA	107
OPADŁY MGŁY	107
ORAWA	108
OSTATNI RAZ ZATAŃCZYSZ ZE MNĄ	109
OSTATNIA NOCKA	109

Alleluja, alleluja. Alleluja, alleluja.

3. Dlaczego mi zarzucasz wciąż,  
Że nadaremnie wzywam Go.  
Ja przecież nawet nie znam Go z Imienia!  
Jest w każdym słowie światła błysk.  
Nie ważne czy usłyszysz dziś.  
Najświętsze czy nieczyste: Alleluja!

Alleluja, alleluja. Alleluja, alleluja.

4. Tak staram się, ale cóż,  
Dotykam tylko zamiast czuć.  
Lecz mówię prawdę, nie chcę was oszukać.  
I chociaż wszystko poszło źle,  
Przed Panem pieśni stawię się,  
Na ustach mając tylko: Alleluja!

Alleluja, alleluja. Alleluja, alleluja.

### ANIOŁ I DIABEŁ

Idzie diabeł ścieżką krzywą pełen myśli złych  
Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt  
Słońce praży go od rana, wiatr upalny dmucha  
Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał

Dam daj dam taba daj...

Idzie anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie  
Pełno forsy ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie  
Nagle obaj przystanęli na drodze pod śliwką  
Zobaczyli że im browar wyszedł na przeciwko

Dam daj dam taba daj...

Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości  
Anioł pije piwo trzecie, diabeł mu zazdrości  
Mówi diabeł „postaw kufła - Bóg Ci wynagrodzi”  
My artyści w taki upał żyć musimy z zgodzie

Dam daj dam taba daj...

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem  
I powiada - dam Ci dychę w zamian za twą duszę  
Musiał diabeł aniołowi wściekłą duszę sprzedać

I stworzyli cząstkę piekła z odrobiną nieba

Dam daj dam taba daj...

## ANNA MARIA

Smutne oczy, piękne oczy, Smutne usta bez uśmiechu.  
Widzę ciągle ją z daleka, Stoi w oknie aż do zmierzchu.

Anna Maria smutną ma twarz. Anna Maria wciąż patrzy w dal.

Tylko o niej ciągle myślę I jednego tylko pragnę,  
Żeby chciała, choć z daleka, Choć przez chwilę, spojrzeć na mnie.

Anna Maria smutną ma twarz. Anna Maria wciąż patrzy w dal.

Jakże chciałbym ujrzeć kiedyś. Swe odbicie w smutnych oczach.  
Jakże chciałbym móc uwierzyć W to, że kiedyś mnie pokocha.

Anna Maria smutną ma twarz. Anna Maria wciąż patrzy w dal.

Lat minionych, dni minionych. Żadne modły już nie cofną.  
Ten na kogo ciągle czeka. Już nie przyjdzie pod jej okno.

## AUTOBIOGRAFIA

Miałem dziesięć lat, gdy usłyszał o nim świat. W mej piwnicy był nasz klub  
Kumpel radio zniósł, usłyszałem "Blue Sued Shoes" i nie mogłem w nocy spać  
Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar Znów się można było śmiać  
W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wkraść i ja też chciałem grać

Ojciec, Bóg wie gdzie, Martenowski stawiał piec. Mnie paznokiec z palca  
zszedł  
Z gryfu został wiór, grałem milion różnych bzdur. I poznałem co to seks  
Pocztówkowy szał, każdy z nas ich pięćset miał Zamiast nowej pary jeans  
A w sobotnią noc był Luksemburg, chata, szkło Jakże się chciało żyć

Było nas trzech, w każdym z nas inna krew Ale jeden przyświecał nam cel  
Za kilka lat mieć u stóp cały świat Wszystkiego w bród  
Alpagi tyk i dyskusje po świt Niecierpliwy w nas ciskał się duch  
Ktoś dostał w nos, to popłakał się w głos Coś działa się

Poróżniła nas, za jej Poly Raksy twarz Każdy by się zabić dał  
W pewną letnią noc gdzieś na dach wyniosłem koc I dostałem to, com chciał  
Powiedziała mi, że kłopoty mogą być Ja jej, że egzamin mam  
Odkręciła gaz, nie zapukał nikt na czas Znów jak pies byłem sam

DESZCZE NIESPOKOJNE	34
DESZCZOWE LATO	35
DNI KTÓRYCH NIE ZNAMY	36
DOZWOLONE OD LAT 18	36
DROGA	37
DUMKA NA DWA SERCA	38
DYM Z JAŁOWCA	39
DZIEŃ JEDEN W ROKU	39
DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW JUŻ NIE MA	40
ECH MUZYKA, MUZYKA	40
GAWĘDZIARZE	41
GDYBYM BYŁ BOGACZEM	42
GDYBYM MIAŁ GITARĘ	42
GDZIE SIĘ PODZIAŁY TAMTE PRYWATKI	43
GŁĘBOKA STUDZIENKA	43
GONIAĆ KORMORANY	44
GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL	45
HEJ, BYSTRA WODA	46
HEJ, LAS MÓWIĘ WAM (SOSENKA)	47
HEJ, PRZYJACIELE	47
HEJ, SOKOŁY	48
HEJ, Z GÓRY, Z GÓRY	49
HISTORIA JEDNEJ ZNAJOMOŚCI	50
HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY	50
I CO Z TEGO DZIŚ MASZ	51
IDZIE DYSC	52
IM WIĘCEJ CIEBIE TYM MNIEJ	52
ISKIERECZKA	53
IŚĆ W STRONA SŁOŃCA	53
JA MAM TYLKO JEDEN SWIAT	54
JADĄ WOZY KOLOROWE	55
JAGÓDKI	56
JAK DOBRZE NAM	56
JAK DŁUGO NA WAWELU	57
JARZĘBINA CZERWONA	58
JEDZIE ARAB, JEDZIE	58
JEDZIE POCIĄG	59
JESIENNA ZADUMA	60
JESIEN IDZIE	60
JESTEŚ LEKIEM NA CAŁE ZŁO	61
JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ	62
JOLKA, JOLKA PAMIĘTASZ	62
JUŻ PRZEMINĘŁY ....	63
JUŻ TAKI JESTEM ZIMNY DRAŃ	64
KADRYL	64
KALIFORNIA	65
KAROLINKA	66
KEJA	67
KOCHAJ MNIE CZULE	68
KOLEJARZ	68
KOLOROWE JARMARKI	69
KOŁYSANKA PSEUDOLIRYCZNA (DLA DOROSŁYCH)	70
KOMU DZWONIA, TEMU DZWONIA	71
KONCERT	71
KONIK NA BIEGUNACH	72

**SPIS TREŚCI:**

A TU W GŁOWIE	2
ACH ŚPIJ, KOCHANIE	2
ALE TO JUŻ BYŁO	3
ALLELUJA	3
ANIOŁ I DIABEŁ	4
ANNA MARIA	5
AUTOBIOGRAFIA	5
BAGNO	6
BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH	7
BALLADA O DZIEWCZYNIĘ CO PILA GORAĆE MLEKO	7
BALLADA O DZIKIM ZACHODZIE	8
BALLADA O MAŁYM RYCERZU	9
BARDZO SNUTNA PIOSENKA RETRO	10
BAW MNIE (OCH KAROL)	10
BAWITKO	11
BEATA	11
BEZ SŁÓW	12
BEZPAŃSKA MIŁOŚĆ	13
BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ	13
BIAŁE RÓŻE	14
BIAŁY KANION	14
BIAŁY MIŚ	15
BIESZCZADY (CICHO POTOK GADA...)	15
BIESZCZADY ROCK'N'ROLL	16
BIESZCZADZKI RAJD	16
BIESZCZADZKI TRAKT	17
BLISKA MOIM MYŚŁOM	18
BLONDYNECZKA	18
BO JESTEŚ TY	18
BYŁ SOBIE KRÓL	19
CAŁA SALA ŚPIEWA Z NAMI	19
CHACHARY	20
CHŁOPCY RADAROWCY	21
CHYBA JUŻ CZAS	22
CICHA WODA	23
CICHY ZAPADA ZMROK	23
CLEMENTINE	24
CO POWIE TATA	24
COPKA	25
CÓRKA RYBAKA	26
CYGAN	26
CYGANECZKA ZOSIA	27
CZARNE KONIE	27
CZAROWNICA	28
CZERWONA JARZĘBINA	28
CZERWONA RÓŻA	29
CZERWONE JABŁUSZKO	30
CZERWONE JAGODY	30
CZERWONE KORALE	31
CZTERY RAZY PO DWA RAZY	32
DAJ MI TĘ NOC	33
DESZCZ NA SZLAKU	33
DESZCZ, JESIENNY DESZCZ	34

Stu różnych ról, czym ugasić mój ból  
 Nauczyło mnie życie jak nikt  
 W wyrku na wznak przechlapałem swój czas  
 Najlepszy czas  
 W knajpie dla braw klezmer kazał mi grać  
 Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd  
 Pewnego dnia zrozumiałem, że ja  
 Nie umiem nic

Słuchaj mnie tam, pokonałem się sam  
 Oto wyśnił się wielki mój sen  
 Tysięczny tłum spija słowa z mych ust  
 Kochają mnie  
 W hotelu fan mówi, na taśmie mam  
 To jak w gardłach im rodzi się śpiew  
 Otwieram drzwi i nie mówię już nic  
 Do czterech ścian

**BAGNO**

Idzie sobie człowiek czasem sam na sam  
 z ogromnym lasem  
 Słucha, jak mu szumią drzewa,  
 słucha jak mu ptaszek śpiewa.  
 Głowa w górę uniesiona, błądzi wzrokiem  
 w drzew koronach.  
 Nagle czuje w bucie wodę i coś  
 ciągnie go za nogę.

Bagno, bagno, gdzie nie spojrzę,  
 gdzie nie stanę,  
 Bagno, bagno wciąga ciało me  
 kochane  
 Bagno, bagno, bagno, bagno wokół  
 bulgocząca masa  
 Bagno, bagno, bagno, bagno, bagno,  
 bagno mnie otacza...

Kiedy idę na wędrowkę, biorę z sobą  
 fest wałówkę.  
 Po wyzerce nieuchronnie trzeba  
 w miejsce iść ustronne.  
 Wtedy szybko ściągam spodnie,  
 kucam sobie najwygodniej.  
 Ciało moje traci ciężar,  
 nagle pupcia w czymś ugrzęzła.

Bagno, bagno...

Każdy człowiek gdy był mały  
 nosił w sercu ideały.  
 Dla każdego ideałem dyrektorski  
 stołek mały.  
 Gdy się ma już stanowisko,  
 to się w nosie ma już wszystko.  
 Ideałem jest kozuszek,  
 willa, Fiat i krągły brzuszek...

Bagno, bagno...

Każdy człowiek gdy był młody  
 chciał wolności i swobody.  
 Kochał góry i doliny,  
 w łóżko każdej wlał dziewczyny...  
 Ale czas to wszystko leczy-  
 człowiek kocha inne rzeczy.  
 Reumatyzm i korzonki  
 i ramiona ciepłej żonki...

Żona, żona, gdzie nie spojrzę,  
 gdzie nie stanę  
 Ona, ona wciąga ciało me  
 kochane.  
 Żona, żona, żona, żona, wokół  
 bulgocząca masa  
 Żona, żona, żona, żona, żona,  
 żona mnie otacza...  
 A wszystko to: Bagno, bagno..

**BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**

Ta niedziela jest jak film .Tani, klasy „B”  
 Facet się paleta w nim, W nieciekawym tle  
 Scenarzysta forszę wziął, Potem zaczął pic  
 I z dialogów wyszło dno, Zero, czyli nic

Ref. Wszyscy święci balują w niebie. Złoty sypie się kurz  
 A ja włóczę się znów bez Ciebie. I do piekła mam tuz.

Tak bym chciał Cię spotkać raz. W ten jedyńy dzień  
 Lub o tydzień cofnąć czas. Ale nie da się  
 Chociaż samotności smak. Az do bólu znam  
 Kiedy innych nadziei brak. Trudno, co mi tam

Ref. Wszyscy święci balują w niebie...

Świat się tylko już ze mną kreci Gwiazdy płoną jak stal  
 Skasowałaś mnie w swej pamięci Az mi siebie jest zał...  
 W niebie dzisiaj wszyscy Wszyscy święci Maja bal /x2

**BALLADA O DZIEWCZYNIĘ CO PIŁA GORĄCE MLEKO**

Są małe stacje wielkich kolei  
 Nieznane jak obce imiona  
 Małe stacje wielkich kolei  
 Jakiś napis i lampa zielona  
 Na takiej stacji dawno już temu  
 Z daleka jadąc daleko  
 Wdziałem dziewczynę w niebieskim szaliku  
 Jak piła gorące mleko

Teraz tamtędy nigdy nie jeżdżę  
 Bo mieszkam naprawdę daleko  
 A myślę czasami o tamtej dziewczynie  
 Jak piła gorące mleko

I nieraz chciałbym aby tu był  
 Bo może to miało by sens  
 Jak ona śmiesznie to mleko piła  
 Gapiąc się na mnie spod rzęs

Mam swoje sprawy i inne podróże  
 I nie tamtędy mi droga  
 Lubię ulice wesole i długie  
 I kolorowe światła na drogach  
 Może ma chłopca tamta dziewczyna

Czy znasz taką noc, która nie ma dna?  
 Czy znasz taki dzień, co nie kończy się zmierzchaniem?  
 Gdy sen ma przyjść słyszę znów twój głos

Wróć do krainy marzeń, gdzie zawsze wiosna trwa,  
 Spal żółte kalendarze, żółte kalendarze spal.



Mówisz tak ja go kocham ja z nim szczęście dzielić chcę  
I obrączkę złotą miękko wkładasz mi  
Potem kwiaty gratulacje mówią fajną żonę masz  
Pocałunki i życzenia naszych gości  
Pełna gala boski nastrój goście życzą nam sto lat  
Może spełnią się życzenia, gdy Bóg da.

Ref. Ten krążek złoty krążek ten złocisty jego blask

## ŻEGNAJ AMERYKO

Z każdą chwilą, z każdym słowem coraz dalej  
Tak na przekór wszystkim wielkim dniom  
Biegnę naprzód w codzienności zasłuchany  
I żelaznej drodze daję rękę swą

Żegnaj Ameryko, trzymaj się  
Spotkamy się w Nowym Orleanie  
A na razie krótkie słowa dwa  
Moje uszanowanie.

Tylko stukot kół natrętnie przypomina  
Niepoważne słowa, gesty niepoważne  
I życzenie, że gdy podróż swą zaczynasz  
To nie pozwól jej zbyt wcześnie się zakończyć  
Żegnaj Ameryko, trzymaj się.....

Cóż, że ciasno jest w wagonie trzeciej klasy  
Nie zachęca do rozmowy współpasażer  
Może tak jak ja chce wieżyć w lepsze czasy  
Slogan co reklamą świetlną w głowie płonie

Żegnaj Ameryko, trzymaj się.....

## ŻÓLTE KALENDARZE

Czy znasz morza brzeg, bez poszumu fal?  
Czy znasz rzeki nurt, co nie płynie w dal?  
Czy znasz, jeśli nie - to dlaczego chcesz zatrzymać  
Prąd rzek, szum fal, twoje łzy, mój płacz?

Żal nic tu nie pomoże łzy twoje i mój płacz  
Nikt nie uciszy morza nie zatrzyma biegu fal.

Czy znasz taki wiatr, co w bezruchu trwa?

Może wybrała się w świat  
Albo po prostu może jest głupia  
Jak jej siedemnaście lat

Zresztą to przecież nie ma znaczenia  
Bo mieszkam naprawdę daleko  
A myślę czasami o tamtej dziewczynie  
Jak piła gorące mleko

I nieraz chciałbym aby tu była  
Bo może to miało by sens  
Jak ona śmiesznie to mleko piła  
Gapiąc się na mnie spod rzęs

## BALLADA O DZIKIM ZACHODZIE

Potwierdzają to setne przykłady  
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie  
Wysłuchajcie więc państwo ballady  
O tak zwanym najdzikszym zachodzie  
Miasto było tam jakich tysiące  
Wokół preria i skały naprzeciw  
Jak gdzie indziej świeciło tam słońce  
Marli starcy, rodziły się dzieci

I tym tylko od innych różni się ta ballada  
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach  
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał  
Jeden szeryf na jednego mieszkańca

Konsekwencje ten fakt miał ogromne  
Bo nikt w mieście za spluwę nie chwycił  
I od dawna już każdy zapomniał  
Jak wygląda prawdziwy bandyta  
Choć finanse poniekąd leżały  
Gospodarka i przemysł był na nic  
Ale każdy, czy duży, czy mały  
Czuł się za to bezpieczny bez granic

Bo tym tylko od innych różni się ta ballada  
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach  
Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał  
Jeden szeryf na jednego mieszkańca

Jeśli państwa historia ta nudzi  
To pocieszcie się tym, że nareszcie  
Którejś nocy krzyk ludzi obudził

Bank rozbity, bandyci są w mieście  
 Dobrzy ludzie na próżno wołacie  
 Nikt nie wstanie za spluwę nie chwyci  
 Skoro każdy świadomość zatracił  
 Czym się różnią od ludzi bandyci

A tym tylko od innych różni się ta ballada  
 Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach  
 Na każdego człowieka nagle strach upadł błady  
 Od szeryfa do zwykłego mieszkańca

Potwierdzają to setne przykłady  
 Że westerny wciąż jeszcze są w modzie  
 Wysłuchaliście państwo ballady  
 O tak zwanym najdzikszym zachodzie  
 Miasto było tam jakich tysięcy  
 Ludzkie w nim krzyżowały się drogi  
 Lecz nie wszystkim świeciło tam słońce  
 Bo bandyci krążyli bez trwogi

Wyciągnijmy więc morał w tej balladzie ukryty  
 Gdy nie grozi nam żadne rififi  
 Że czasami najtrudniej rozpoznać bandytę  
 Gdy dokoła sami szeryfi x3

### **BALLADA O MAŁYM RYCERZU**

W stepie szerokim, którego okiem  
 Nawet sokolim nie zmierzysz  
 Wstań, unieś głowę, wsłuchaj się w słowa  
 Pieśni o małym rycerzu

Choć mały ciałem, rębacz wspaniały  
 Wyrósł nad pierwsze szermierze  
 I wieki całe będą śpiewały  
 Pieśni o małym rycerzu **/x2**

Ty, któryś w boju i ty, coś w znoju  
 I ty, co uczysz i mierzysz  
 Wstań, unieś głowę, wsłuchaj się w słowa  
 Pieśni o małym rycerzu **/x2**

Na rosochatych pniach  
 Gdziekolwiek namiot rozpinasz  
 Będzie kraina ta.  
 Zieleń o zmroku wilgotna  
 Z niebieską plamką dnia  
 Cisza jak gwiazda ogromna  
 W grzywie złocistych traw.

W dąbrowy gęstym listowiu  
 Błyska zielona skra  
 Trzepoce płomień zielony  
 Mundur harcerski nasz.  
 Czapka troszeczkę na bakier,  
 Lecz nie poprawiaj jej.  
 Polny za uchem masz kwiatek,  
 Duszy rogatej lżej.

### **ZŁOTY KRAŻEK**

1. Kiedy stoję w pustym oknie i latarni widzę blask  
 Różne myśli wciąż do głowy mi przychodzą  
 Kiedy deszcz jest chciałbym słońca, kiedy słońce deszczu chcę  
 Pytam siebie, co od losu można chcieć  
 Gdy pomyślę znów o tobie swoje serce łapię w sieć  
 I przy sobie chciałbym ciebie gdzieś tu mieć  
 Żyję teraz czas się dłuży i tak bardzo cieszę się  
 Że to już dziś do ołtarza wiodę cię

Ref. Ten krążek złoty krążek ten złocisty jego blask  
 Ten okrągły jego kształt szczęście niesie  
 Ten krążek złoty krążek dziś połączy serca dwa  
 Dziś połączy dusze dwie już na wieki

2. Już garnitur wisi w szafie i wypustki widać biel  
 Mama krząta się po kuchni serce płacze  
 Przypominam sobie chwile jak to dobrze było z nim  
 Jak potrafił mi osłodzić moje życie.  
 Nagle w domu ktoś się zjawił zaskrzypiały w kuchni drzwi  
 I ujrzałem w nich przepiękną twoją postać  
 Na niej biała suknia cudna a na głowie welon był  
 Teraz gotów byłem z nią do ślubu iść

Ref. Ten krążek złoty krążek ten złocisty jego blask

3. Ksiądz w kościele ciebie pyta czy za męża zgadzasz się  
 Pojąć tego wybranego z twoich snów

Po szczęściu, które przeżyłem  
zostaną mi tylko łzy.

Gdy cygan z wojny powrócił,  
cyganki nie zastał już...  
Inny jej w głowie zawrócił,  
innego kochała już.  
Inny jej w głowie zawrócił,  
innego kochała już

### ZIELONY MOSTECZEK

Zielony mosteczek ugina się. 2x  
Trawka na nim rośnie, nie sieka się. 2x

Gdybym ja ten mostek harendował, 2x  
to bym se mosteczek wyrzucił. 2x

Czerwone i białe róże sadił. 2x  
i ciebie dziewczyno, odprowadził, 2x

Odprowadził bym cię aż do lasa. 2x  
a potem zawołał hop sa sa sa, 2x

### ZIELONY PŁOMIEŃ

W dąbrowy gęstym listowiu  
Błyska zielona skra  
Trzepoce z wiatrem jak płomień  
Mundur harcerski nasz  
Czapka troszeczkę na bakier  
Dusza rogata w niej.  
Wiatr polny w uszach i ptaki  
W pachnących włosach drzew

Tam gdzie się kończy horyzont  
Leży nieznany łąd  
Ziemia jest trochę garbata  
Więc go nie widać stąd  
Kreska przebiega błękitną  
Strzępioną pasmem gór  
żeglują ku tej granicy,  
Białe okręty chmur

Gdzie niskie niebo usypia

### BARDZO SNUTNA PIOSENKA RETRO

LATO było jakież szare, I słowikom brakło tchu.  
Smutnych wierszy parę, Ktoś napisał znów.  
Smutnych wierszy nigdy dosyć, I zranionych ciężko serc,  
Nieprzespanych nocy, Które trawi łąk.

Kap, kap, płyną łzy. W łez kałużach ja i ty.  
Wypłakane oczy i przekwitłe bzy. Płacze z nami deszcz,  
I fontanna szlocha też, Trochę zadziwiona skąd ma tyle łez.

Nad dachami muza leci, Muza czyli weny znak.  
Czemuż wam poeci Miodu w sercach brak.  
Muza ma sukienkę krotka, Muza skrzydła ma u rak.  
Lecz wam ciągle smutno, A mnie boli ząb.

Kap, kap, płyną łzy. W łez kałużach ja i ty.  
Wypłakane oczy i przekwitłe bzy. Płacze z nami deszcz,  
I fontanna szlocha też, Trochę zadziwiona skąd ma tyle łez.

### BAW MNIE (OCH KAROL)

Baw mnie, zepsuj lub zbaw mnie  
To tak zabawnie dzielić swój grzech na poł  
Weź mnie, jak się bierze czek  
Gdy się człowiek chce zapomnieć

Baw mnie, przytul i zbaw mnie  
Amor tak trafnie wybrał i cel, i łuk  
Na mnie dzisiaj rzucił czar  
Cała jesteś z fal, jak magnes

Zasłoń siódme niebo, niech nie widzi tego, co czuję  
Ledwie zabrzmiał a-moll, z nieba spłynął amor, Zartujesz (z mych planów)  
Jak buszować w zbożu, jak z dwóch ciał ułożyć ornament (na pamięć)  
Zanim nas uniesie, słodka i przewrotna gra

Baw mnie, zepsuj lub zbaw mnie  
To tak zabawnie dzielić swój grzech na poł  
Weź mnie, jak się bierze czek  
Gdy się człowiek chce zapomnieć

Baw mnie, przytul i zbaw mnie  
Amor tak trafnie wybrał i cel, i łuk  
Na mnie dzisiaj rzucił czar  
Cała jesteś z fal, jak magnes

**BAWITKO**

Wagę zabraną Temidzie, Bawimy się w sprawiedliwość.  
Na jednej szali zło kładziemy, Na drugiej dobro i litość.

Wszyscy się cieszą z równowagi, Gardła zdzierają w wiwatach.  
Wszyscy się cieszą z równowagi, Wskazówkę puszcza po latach.

Ref: Oj, nieładnie, człowieku nieładnie,  
Oj nieładnie, człowieku brzydko.  
Ty się całe życie tylko bawisz,  
Czasem sobie zmieniasz bawitko.

Księgami bawimy się w mądrość, Zabawa to dla upartych.  
Z ksiąg budujemy domy i zamki, Choć przecież księgi też karty.

Raz huczą brawa, raz działa.  
Znów się gubimy w erratach.  
Na ile to mądre, na ile słuszne.  
Ktoś nas osądzi po latach.

Ref: Oj, nieładnie człowieku...

Jest jeszcze jedna zabawa, Też popularna, choć nie nowa.  
Do niej potrzebnych jest dwoje ludzi, I słowa, i słowa, i słowa.

Słowami bawimy się w miłość. Słowa składamy w kwiatach,  
Potem przyprósza je liście jesieni, Odgrzebujemy po latach.

Ref: Oj, nieładnie człowieku...

**BEATA**

Siedem dziewcząt z Albatrosa tyś jedyna  
Dziś pozostał mi po tobie smutek, żal  
Miałaś wtedy siedemnaście lat, dziewczyno,  
W Augustowie pierwszy raz ujrzałem Cię.

A na imię miałaś właśnie Beata,  
Piękne imię, musisz przyznać, miła ma,  
Zabierałem ją, co dzień na fregatę, acha,  
By miłością swą upajała mnie.

Minął dzionek, słońce zaszło za jeziorem,  
I fregaty kontur ukrył się za mgłą.  
Na fregacie byliśmy znów sami,

**ZACHODZI SŁONECZKO**

Zachodzi słońeczko  
Za las kalinowy.  
Drobny deszczyk pada,  
Drobny deszczyk pada  
Na sadek wiśniowy. 2x

Na sadek wiśniowy  
I na rozmaryjon.  
Powiedz mi, dziewczyno,  
Powiedz mi, dziewczyno,  
Kiedy będziesz moją. 2x

Powiedz mi, Kasieńko,  
Powiedz mi na razie.  
Niech moje koniki, ,  
Niech moje koniki  
Nie stoją na mrozie. 2x

Bo moje koniki  
Talary kosztują.  
Jak jadę do ciebie, ,  
Jak jadę do ciebie  
Podkówki się psują. 2x

**ZAGRAJ NAM, CZARNY CYGANIE**

Zagraj nam, czarny Cyganie,  
zagraj piosenkę sprzed lat.  
Zagraj nam pieśń o miłości  
może ostatni już raz.  
Zagraj nam pieśń o miłości  
może ostatni już raz.

Dość często w swym życiu się śmiałem,  
gdy bawiliśmy się wraz  
i nigdy nie przypuszczałem,  
że spotka mnie inny los.  
I nigdy nie przypuszczałem,  
że spotka mnie inny los.

Że los nas kiedyś rozdzieli  
i będziesz daleko ty,  
po szczęściu, które przeżyłem  
zostaną mi tylko łzy.

Nie pijmy za błędy na górze, Tam nie zmienia się nic mimo lat  
Znasz prawdę o "głowie i murze"? Daj spokój, za piękny świat  
Nie dajmy się też zwariować, A gdy jest naprawdę źle,  
Pod dach przyjaciół się schowaj I ten toast z nami wznieś:

Ref: Za młodzi na sen, Za starzy na grzech,.....

## ZABRAŁŚ SERCE MOJE

Na morzu burza hula,  
I leje, leje deszcz.  
Tęsknota mnie otula,  
I ciebie miła też.

Ref: Zabrałaś serce moje,  
Zabrałaś moje sny.  
A mi pozostawiłaś,  
Te łzy, gorące łzy. /2x

A mnie tak szkoda lata,  
I szkoda tamtych dni.  
I szkoda poematów,  
I ciebie szkoda mi.

Ref: Zabrałaś serce moje...

Tak bardzo chcę być z tobą,  
Pamiętam tamte dni.  
Pamiętam czułe słowa,  
Które szeptałaś mi.

Ref: Zabrałaś serce moje...

Już wiele lat minęło,  
Od tamtych pięknych dni.  
A echo dawnych wspomnień,  
Wciąż w moim sercu tkwi.

Ref: Oddaj mi serce moje,  
Oddaj mi moje sny.  
I tylko weź ze sobą,  
Te łzy, gorące łzy. /2x

A na brzegu ktoś nucił piosnkę tę.

Już od dawna Ciebie nie widziałem,  
Tak mi smutno jest bez ciebie, tak mi źle,  
Lecz myślę, że kiedyś się spotkamy ...aha,  
W Augustowie tam nad Neckiem w białe dni.

Lecz wspomnienia w mej pamięci pozostaną,  
I na zawsze zachowam w sercu je,  
Bo jestem Beatko, zakochany,  
Pragnę z tobą jeszcze kiedyś spotkać się. /bis

## BEZ SŁÓW

Chodzą ulicami ludzie  
Maj przechodzą, lipiec, grudzień  
Zagubieni wśród ulic, bram  
Przemarznięte grzeją dłonie  
Za czymś pędzą, dokądś gonią  
I budują wciąż domki z kart.

A tam w mech odziany kamień  
Tam zaduma w wiatru graniu  
Tam powietrze ma inny smak  
Porzuć kroków rytm na bruku  
Spróbuj - znajdziesz jeśli szukać  
Zechcesz - nowy świat, własny świat.

Płyną ludzie miastem szarzy  
Pozbawieni złudzeń, marzeń  
Wymijając wciąż główny nurt  
Kryją się w swych norach krecich  
I śnić nawet o karecie  
Co lśni złotem nie potrafią już.

A tam w mech odziany kamień.....

Żyją ludzie, asfalt depczą  
Nikt nie krzyknie, każdy szepce  
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg.  
Tylko czasem kropla z oczu  
Po policzku w dół się stoczy  
I to dziwne drżenie rąk.

A tam w mech odziany kamień.....

**BEZPAŃSKA MIŁOŚĆ**

Mamy na wszystko sposób, umiemy kopie kruszyć  
by na rozdrożach losu gdzieś się nie zawieruszyć.  
Jednak wśród nas na co dzień we wszystkich świata stronach  
przemyka się samotna ona...

Ref: (2x)

Bezpańska miłość, zawieruszona  
Chodzi ulicą nie wiedzieć skąd  
Czeka, aż weźmie ją ktoś w ramiona  
I jej wynajmie przytulny kąć.

Zgubił ktoś swoją miłość i urok lat minionych  
zwykle brak wtedy czegoś co dawno już stracone.  
Wtedy codzienna prasa przynosi ogłoszenia:  
"Bezpańska miłość do przytulenia..."

Bezpańska miłość, zawieruszona.....  
La la la la la la.....  
Bezpańska miłość, zawieruszona.....

**BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ**

Będziesz zbierać kwiaty, będziesz się uśmiechać,  
Będziesz liczyć gwiazdy, będziesz na mnie czekać.

I ty, właśnie ty, będziesz moją damą  
I ty tylko ty, będziesz moją panią.  
Będą ci grały skrzypce lipowe,  
Będą śpiewały jarzębinowe  
Drzewa, liście, ptaki wszystkie.

Będę z tobą tańczyć, bajki opowiadać,  
Słońce z pomarańczy w twoje dłonie składać.

I ty, właśnie ty, będziesz moją damą  
I ty tylko ty, będziesz moją panią.  
Będą ci grały nocą sierpniową  
Wiatry strojone barwą słońca,  
Będą śpiewały, śpiewały bez końca.

Będziesz miała imię, jak wiosenna róża,  
Będziesz miała miłość jak jesienna burza.  
I ty...

Czego może chcieć od życia taki gość jak ja  
Ludzi których sam ciągle w sercu ma  
Czasem w nocy kilka godzin kręci osiem cyfr  
Głos przez setki mil, nie to już nie ty

Czasem myślę jak się skończy ten nasz ziemski start  
Czy zbudzimy kiedy się a w koło będzie raj

Wypijmy za błędy, za błędy na górze .....4x

**ZA GÓRAMI, ZA LASAMI (KRASNAL)**

Za górami, za lasami, za dolinami,  
Żyli sobie trzej krasnale, nie górale.  
Trzech ich było, trzech z fasonem,  
Dwóch wesołych, jeden smutny, bo miał żonę.

A ta żona była jędza no i basta.  
Miała wałek taki wielki jak do ciasta,  
I tym wałkiem, kiedy chciała,  
Swego męża krasnoludka wałkowała.

Już krasnalek taki chudym jak niteczka,  
Już krasnalek taki cienki jak karteczka.  
Ale żona uważała, że jest gruby,  
Więc go jeszcze wałkowała.

Już krasnalek zwałkowany w trumnie leży.  
Że od wałka żony zginął, nikt nie wierzy.  
Gdy rodzinka w głos płakała,  
Żona jędza jeszcze trumnę wałkowała.

**ZA MŁODZI, ZA STARZY**

Nie pytam Panią o lata i Pana nie pytam też,  
Zresztą jakie to ma znaczenie? Każdy będzie miał nowy wiek  
Najlepsze dopiero przed nami, Świat dobry jak dobry sen,  
Więc spieszmy się z toastami, Ten toast odmłodzi Cię

Ref: Za młodzi na sen, Za starzy na grzech,  
Wypijmy przy stole, By tu na dole, źle nie działo się  
Za młodzi na sen, Za starzy na grzech,  
Wypijmy przy stole, Za błędy na dole, By ich było mniej

**WSPOMNIENIE**

Gdy zapukam do drzwi Twego domu  
To przywitaj mnie miłym uśmiechem  
Usiądziemy przy ciepłym kominku  
Podzielimy się winem i chlebem

Dni w podróży minęły jak zwykle  
Głuchy łoskot kół został na szybnach  
Teraz wiem, że już jestem przy Tobie  
Na zegarze północ wybiła

Ref: Parę słów i wspomnień z przeszłości  
Wspólny dom i wspólne kłopoty  
To nie grzech, że płaczesz z radości  
Bo tak trzeba, bo tak być musi

Wiem, że smutno, że pusto, że boli  
Teraz wszystko ma inne znaczenia  
Napijemy się wina do woli  
Tak uczcimy to wspólne istnienie

Świeca zgaśnie i świtać zaczyna  
Czas zakończyć tę naszą biesiadę  
Nowe jutro nam życie ułoży  
Ślepy los nową drogę nam wskaże

Ref: Parę słów i wspomnień z przeszłości.....

**WYPIJMY ZA BŁĘDY**

Czego może chcieć od życia taki gość jak ja  
Nikt już z tego co kto zbił nie wymyli szkła  
Może w niebie zrobisz błąd i w natłoku spraw  
To co szło do innych stron raz przypadnie nam

Wypijmy za błędy, za błędy na górze  
Niech wyjdzie na dobre zmęczonej naturze

Czego można chcieć i kto może nam co dać  
Czasem rzucają parę rad, a sklep pęka w szwach  
Kupić chcesz, gotówka jest nie masz czasu stać  
Złapie je emeryt choć swoich dosyć ma

Wypijmy za błędy, za błędy na górze .....

**BIAŁE RÓŻE**

Rozkwitają pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. /2x

Kładłam ci ja idącemu w bój, Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd, Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła, Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat, Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

już przekwitły pąki białych róż, przeszło lato jesień zima już  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej, Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

hej dziewczyno ułan w boju padł, choć mu dałaś białej róży kwiat  
czy nieszczerzy był twej dłoni dar czy też może wygasł twego serca żar

w pustym polu zimny wicher dmie, już nie wróci twój Jasieńko , nie  
śmierć okrutna zbiera krwawy lud, zakopali Jasia twego w ciemny grób

Jasieńkowi nic nie trzeba już, Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł, wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie, W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
Policzony będzie trud i znój, Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

**BIAŁY KANION**

Zasnął już biały kanion, Snuje się mgła jak dym,  
Czujnie śpi trzech kompanów, Moja strzelba i ja z koniem mym,

Słońce już w kanion wschodzi. Cienie dwa, Ty i Ja  
A więc przyjdź tak jak co dzień. i pocałuj mnie chociaż jeden raz

Oczy Twe ma dziewczyno. D ziwnie lśnią poprzez łyzy  
Pójdę w świat, mogę zginąć. Lecz powrócę, bo w mym sercu jesteś Ty

Minął rok, a Ja wracam. Mary śpi, a przy niej Jack  
Błysnął colt, Jack – dług splecam. Żegnaj Mary, Jack – to koniec twoich dni

Słońce już w kanion wschodzi. Jadę gdzieś, przede mną dal  
Już mnie świat, nie obchodzi. Ja do Mary, czuję jeszcze wielki żal

Zmienię znów swe sombrero, Dawno już w mieście tym,  
Znane jest coś dopiero, Moja strzelba i ja z koniem mym,

Pójdę tam, gdzie Newada, Gdybym chciał, wróciłbym,  
Pójdą za mną moje stada, Moja strzelba i ja z koniem mym,

Zasnął znów biały kanion, Snuje się mgła jak dym,  
Czujnie śpi las dokoła, Moja strzelba i ja z koniem mym,

## BIAŁY MIŚ

Biały miś dla dziewczyny  
Którą kocham i kochał będę wciąż,  
Lecz dziewczyna jest już z innym.  
I pozostał mi po niej smutek, żal

Hej, dziewczyno! Spójrz na misia.  
On przypomni, on przypomni chłopca ci  
Nieszczęśliwego, białego misia.  
Który w oczach ma tylko same łzy

Płynie czas, tak jak rzeka  
I nie wróci, nie wróci tamte dni  
W moim sercu jest dziś rana  
Którą zetrzeć możesz tylko ty

Hej, dziewczyno! Spójrz na misia.....

## BIESZCZADY (CICHO POTOK GADA...)

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień  
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień  
Mokre rosą trawy wypatrują dnia  
Ciepla, które pierwszy słońca promień da.

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn  
Słońcem wypełniony jagodowy dzban  
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw  
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra.

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres

Jak go wychowała wypielegnowała  
I do poprawczaka oddać go musiała

**Ref:** Niech żyje wolność, wolność i swoboda .....

Jak go zabierali muzyka mu grała  
Ludziska się śmiali dziewczyna płakała

**Ref:** Niech żyje wolność, wolność i swoboda .....

Oj wy ludzie, ludzie, co wy tu robicie  
Zabieracie chłopca mi na całe życie

**Ref:** Niech żyje wolność, wolność i swoboda .....

Miała matka córkę, córkę jedynaczkę  
Chciała ją wychować na wielką śpiewaczkę

**Ref:** Niech żyje wolność, wolność i swoboda .....

## WSCHODAMI GWIAZD

Wschodami gwiazd i zachodami,  
Odmierzam czas lisci kolorami  
Odmierzam czas nie używając dat,  
Czekaniem na niespodziewane,  
Straconych szans rozpamiętywaniem,  
Odmierzam czas, nie używając dat

Ref: Nie licze godzin i lat, to życie mija nie ja  
Blżej gwiazd, blżej dna jestem wciąż taki sam  
Wciąż ten sam

Nie licze godzin i lat, to życie mija nie ja  
Z kilku dni w morzu dat własny swój zaczę ślad  
Własny ślad

Zużytych słów przesypywaniem,  
Gubieniem dróg i odnajdywaniem  
Odmierzam czas, nie używając dat  
Bez godzin i bez kalendarzy,  
Długosciami dni i zmiennością zdarzeń  
Odmierzam czas, nie używając dat

Ref: Nie licze godzin i lat, to życie mija nie ja.....



**WOJENKO, WOJENKO**

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Ze za tobą idą, że za tobą idą,  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie  
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, markietanko szańca,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
Jeśli nie powstańca?

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,  
Choć za tobą idzie, choć za tobą idzie,  
Uskrzydłona chmura.

Uskrzydloną chmurą leci wojsko górą,  
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś  
Serce nam, piechurom.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,  
Komu każesz - wstanie, komu każesz - wstanie,  
Choćby spał już w grobie.

Choćby spał już w grobie snem nie przebudzonym,  
Wstanie i podąży, wstanie i podąży  
Za swym batalionem.

**WOLNOŚĆ**

Miała matka syna, syna jedynego  
Chciała go wychować na pana wielkiego

**Ref:** Niech żyje wolność, wolność i swoboda  
Niech żyje zabawa i dziewczyna młoda

**2x**

Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd  
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszcz  
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak  
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia.

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.

**BIESZCZADY ROCK'N'ROLL**

Miały już bieszczady swoje tango.  
Miały także taniec zwany sambą.  
Miały także polkę prosto z pola.  
Lecz nie miały jeszcze rock'n'roll-a

ref. Bieszczady rock'n'roll, w połoninach woogie-boogie.  
Gdy jesteś tylko sam dzień się staje taki długi.  
Gdy jesteś z nami wraz,  
bardzo szybko mija czas.

Na stancy błoto po kolana,  
A deszcz pada od przedwczoraj rana.  
Przemoczone wszystko do niteczki.  
Chciałbyś zmienić buty i majteczki.

ref. Bieszczady rock'n'roll, w połoninach .....

Na stancy od samego rana  
Druh obożny ciągle drze się na nas.  
Ciągle sprawdza nam nasze namioty.  
Chciałby wszystkim zrobić nam piloty.

ref. Bieszczady rock'n'roll, w połoninach .....

**BIESZCZADZKI RAJD**

Zebrało się tutaj wielu Takich jak ty  
Siadaj z nami przyjacielu A zaśpiewamy ci

Ref. Rajd rajd bieszczadzki rajd  
Czy to w słońce czy to w deszcz

Idziesz z nami przyjacielu  
Bo sam chcesz

Każdy człowiek przeżyć chce Bieszczadzki rajd  
Aby wzmocnić swoje siły Jemy dużo pajd

Ref. Rajd rajd bieszczadzki rajd .....

Czasem chleba nam brakuje Ale fajno jest  
Ktoś nas wtedy poratuje To braterski gest

Ref. Rajd rajd bieszczadzki rajd .....

Może kiedyś tu za rok Się spotkamy  
Obsiądziemy ogień w koło I tak zaśpiewamy

Ref. Rajd rajd bieszczadzki rajd .....

## BIESZCZADZKI TRAKT

Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask  
Na polanie, gdzie króluje zły  
Gwiazdny pył w ogniu tym, łyzy wyciśnie nam dym  
Tańczą iskry z gwiazdami, a my:

Ref: Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas  
Śpiewajmy razem ilu jest tu nas  
Choć lata młode szybko płyną wiemy że  
Nie starzejemy się.

W lesie gdzie licho śpi ma przyroda swe drzwi  
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią  
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży  
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

Ref: Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas .....

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew  
Wiatr poniesie go w wilgotny świat  
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się  
A połączy nas bieszczadzki trakt.

Ref: Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas .....

Gości tłum coś fałszywie odśpiewa  
Złoty krążek mi wcisną na rękę  
I powiozą mnie winda do nieba

2. Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć  
Więc nie mógł mi się Pan przyśnić dziś  
I tak odchodzę bez pożegnania jakby znienacka  
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Ref.: Już mi niosą suknię z welonem.....

## WIOSENNE MALOWANIE

Na świstku kartki białej  
Napiszę jakiś wiersz  
Może piosenkę z niego zrobię  
Melodii jej poszukam  
W szumie zielonych drzew  
A potem ją zaśpiewam tobie

Takie wiosenne malowanie  
Dobieram słowa choć treści wciąż brak  
Takie wiosenne malowanie  
Choć nieraz tak mało barwny jest nasz świat

Przy ogniu gdy zasiądę  
Usłyszę iskier śpiew  
Zobaczę ich szalony taniec  
I ziemia się zakręci  
Gdy brzegiem wody bieć  
Takie wiosenne malowanie .....

A nocą kiedy gwiazdy  
Wóz wielki stworzą mi  
Gdy księżyc w chmurach znowu błysnie  
To tak jak on na niebie  
Mnie w głowie pomysł tkwi  
Żeby się wybrać znów do ciebie

Takie wiosenne malowanie .....

**WIDZIAŁEM MARYNĘ RAZ WE MŁYNIU**

Widziałem Marynę raz we młynie, widziałem Marynę raz we młynie,  
Jak lała do góry po drabinie, jak lała do góry po drabinie.

I widać jej było kolaniska, i widać jej było kolaniska,  
Oj, jakie grubaśne te kościska, oj, jakie grubaśne te kościska.

I widać jej było kawał nogi, i widać jej było kawał nogi,  
O, jakie grubaśne, Boże drogi, o, jakie grubaśne, Boże drogi.

I widać jej było kawał uda, i widać jej było kawał uda,  
A wyżej to były same cuda, a wyżej to były same cuda.

Więc którejś niedzieli jej się pytam, więc którejś niedzieli jej się pytam”  
Czy chciałyby zostać mą kobitą, czy chciałyby zostać mą kobitą.

A ona mi na to: „Chuderlaku!”, a ona mi na to: „Chuderlaku!  
Weź sznura i powieś się na haku, weź sznura i powieś się na haku.”,

Wybrała se chłopca jak niedźwiedzia, wybrała se chłopca jak niedźwiedzia,  
Po roku zrobiła z niego śledzia, po roku zrobiła z niego śledzia.

I wzięła se chłopca jak wilczura, i wzięła se chłopca jak wilczura,  
Po roku zrobiła z niego szczura, po roku zrobiła z niego szczura.

Z piosenki wynika morał taki, z piosenki wynika morał taki,  
Nie bierzcie se grubych bab chłopaki, nie bierzcie se grubych bab  
chłopaki.

**WINDĄ DO NIEBA**

1. Mój piękny Panie raz zobaczony w technicolorze  
Piszę do pana ostatni list  
Już mi lusterko z tym Pana zdjęciem też nie pomoże  
Pora mi dzisiaj do ślubu pójść  
Mój piękny Panie ja go nie kocham taka jest prawda  
Pan główną rolę gra w każdym śnie  
Ale dziewczyna nie może przez świat iść całkiem sama  
Życie jest życiem pan przecież wie

**Ref.:** Już mi niosą suknię z welonem  
Już Cyganie czekają z muzyką  
Koń do tańca zamiata ogonem  
Mendelssohna stukają kopyta  
Jeszcze ryżem sypną na szczęście

**BLISKA MOIM MYŚŁOM**

1. Bliska moim myślom, chciałbym ci powiedzieć  
Wszystko w życiu miałem już, wszystko oprócz ciebie  
Bliska moim myślom a dłoniom daleka  
Chyba nawet nie wiesz, że, że na ciebie czekam

**Ref.**Daj mi dzień, jeden dzień, jedną noc i jeden sen  
To powinno znów wystarczyć mi do jutra  
Daj mi dzień, jeden dzień, jedną noc i jeden sen  
Chociaż wiem, że chyba noc będzie za krótka

2. Bliska moim myślom, marzeniom daleka,  
Może nawet nie wiesz, że, że na ciebie czekam  
Bliska moim myślom, pragnę ci powiedzieć  
Że doprawdy wszystko mam, wszystko oprócz ciebie

**Ref.**Daj mi dzień, jeden dzień, jedną noc i jeden sen.....

**BLONDYNIECZKA**

1. Od tylu dni, nie widziałem cię.  
zostały mi, smutne listy twe,  
w których piszesz mi, jak ci bardzo źle.  
jak chciałybyś, znowu ujrzeć mnie

**Ref.:**  
Moja mała blondyneczko, czy ty o tym wiesz  
tyle razy cię spotykam, w każdym moim śnie

2. Lecz uwierz mi, przyjdzie taki czas,  
że wiosna wnet, znów połączy nas  
i spotkamy nagle u stóg gór  
by razem iść, szukać własnych dróg

**Ref.:**  
Moja mała blondyneczko.....

**BO JESTEŚ TY**

Na zewnątrz mgła, tylko ziąb i deszcz  
A dla mnie świat, w ciepłym świetle świec  
Powiedz że mam, elektryczny smak  
Chciałbym tak trwać, nawet tysiąc lat

Ref: Bo jesteś ty, znów przy mnie budzisz się  
 Bo jesteś ty i wciąż czuję że  
 Bo jesteś ty, cóż więcej mógłbym chcieć  
 Bo jesteś tu i proszę zostań już

Ja chciałem tak, zawsze biec pod wiatr  
 Nie liczyć dni, ciągle zmieniać twarz  
 Sprawić by czas, wciąż omijał mnie  
 Wszystko to już, dziś nie liczy się

Ref: Bo jesteś ty, zaczynasz ze mną dzień  
 Bo jesteś wciąż, gdy zaczyna się noc  
 Wszystko co mam, cóż więcej mogę chcieć  
 Bo jesteś tu i zawsze tu bądź

### BYŁ SOBIE KRÓL

Już księżyc zgasł, zapadła noc, sen zmorzył mą laleczkę,  
 Więc oczka zmrzu i zaśnij już, opowiem ci bajeczkę.  
 Więc oczka zmrzu i zaśnij już, opowiem ci bajeczkę.

Był sobie król, był sobie paż i była też królowna,  
 Żyli wśród róż, nie znali burz, rzecz najzupełniej pewna.  
 Żyli wśród róż, nie znali burz, rzecz najzupełniej pewna.

Kochał ją król, kochał ją paż, królewską tę dziewczynę,  
 Królowna też kochała ich, kochali się we troje.  
 Królowna też kochała ich, kochali się we troje.

Lecz srogi los, okrutna śmierć w udziale im przypadła:  
 Króla zjadł kot, pazia zjadł pies, królownę myszka zjadła.)  
 Króla zjadł kot, pazia zjadł pies, królownę myszka zjadła.

Lecz żeby ci nie było żal dziecino ukochana:  
 Z cukru był król, z piernika paż, królowna z marcepana.  
 Z cukru był król, z piernika paż, królowna z marcepana.

### CAŁA SALA ŚPIEWA Z NAMI

Był raz bal na sto par , pan wodzirej aż szalał po sali  
 Koszyk raz kółko dwa , a pod oknem samotnie bez pani  
 Siedział pan smętny pan , taki co to nie pije nie pali  
 A tłum szalał Hiszpański walc , cud ten wyprawił  
 I wszyscy śpiewali go tak .

Wielka miłość nie wybiera  
 Czy jej chcemy nie pyta nas wcale  
 Wielka miłość wielka siła  
 Zostajemy jej wierni na zawsze

Miną lata gwiazdy zgasną  
 Fotografie w głowie zasną  
 Gdy nas ludzka złość rozłączy  
 Ja i tak odnajdę cię

Kiedy rozum każe zwątpić  
 Czekaj zadrzy świecy płomień  
 Bo po drugiej rzeki stronie  
 Ja dobrze wiem tam ogród jest

Wielka miłość nie wybiera .....

### WIĘC CHODŹ POMALUJ MÓJ ŚWIAT

1. Piszesz mi w liście, że kiedy pada  
 Kiedy nasturcje na deszczu mokną  
 Siadasz przy stole, wyjmujesz farby  
 I kolorowe otwierasz okno  
 Ptaki i drzewa są takie szare  
 Barwę popiołu przybrały nieba  
 W ciszy tak smutnej szepce zegarek  
 O czasie, co mi go nie potrzeba

REF. Więc chodź, pomaluj mój świat  
 Na żółto i na niebiesko  
 Niech na niebie stanie tęcza  
 Malowana twoją kredką  
 Więc chodź, pomaluj mi życie  
 Niech świat mój się zarumieni  
 Niechaj załśni w pełnym słońcu  
 Kolorami całej ziemi

2. Z siódmą górą, za siódmą rzeką  
 Twoje sny zmieniasz na pejzaże  
 Jeden się wlecze wyblakłe słońce  
 Oświetla ludzkie wyblakłe twarze

REF. Więc chodź, pomaluj mój świat .....

Ale kiepski byłby z ciebie,  
Kiepski byłby mąż, kiepski byłby mąż.

Whisky, moja żono, jednak tyś najlepszą z dam.  
Już mnie nie opuścisz, nie – nie będę sam!  
Mówią whisky to nie wszystko, można bez niej żyć...  
Lecz nie wiedzą o tym ludzie,  
Że najgorsze w życiu to,  
To samotnym być, to samotnym być.

## WIATR PRZYSTOJNY

Wiatr przystojny w garniturze  
Chce podobać się złej chmurze  
Chmura w złości deszczem go przepędza  
Wiatr się schował w jakimś oknie  
Jest szczęśliwy, że nie moknie  
A miał wkrótce chmurze być za męża.

Lecz nie jest źle  
Mogło być gorzej  
Czasem w życiu zdarza się  
Pechowy dzień.

Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie  
Zawsze stać go na zawianie  
Zawsze stać go na samotny spacer  
A niejedna chmura teraz  
Kocha, cierpi i umiera  
Mówiąc - wietrze mogło być inaczej.

Lecz nie jest źle.....

## WIELKA MIŁOŚĆ

Czekasz na tę jedną chwilę  
Serce jak szalone bije  
Zrozumiałem po co żyję  
Wiem że czujesz to co ja

Ej za krótko trwa godzina  
Niech się chwila ta zatrzyma  
Moim szczęściem chcę nakarmić  
Calutki świat zdziwiony tak

Ref: Cała sala śpiewa z nami , tańcząc walca walczyka parami  
Na tym balu nad balami , takim co się pamięta latami  
Gdzieś Hiszpania za górami , a tu zima karnawał jest z nami  
Raz się żyje zakręćmy walczyka w ten raz,  
Hiszpański walczyk w sam raz .

Więc ten pan smętny pan , zdenerwował się proszę państwa okropnie  
Pojął , że właśnie on może życie przesiedzieć przy oknie ,  
Nagle wstał ruszył w tan , walc Hiszpański mu dodał odwagi  
Z tłumem szalał Hiszpański walc cud ten wyprawiał  
I wszyscy śpiewali go tak .

REF: Cała sala ..... { 2 x }

## CHACHARY

Starzy ludzie powiadali, Że chachary wyzdychali.  
A chachary żyją I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają, Wszystko w nosie mają.

Lata baba jak ta pszczoła, Błyszczycy w słońcu dupa gola.  
A chachary ...itd

Gdy chłopaków polubiła To już majtek nie nosiła.  
A chachary...itd

Jak podwiało jej spódniczkę Pokazała chłopcom piczkę.  
A chachary...itd

Każdy wie, że stara piczka Jest najlepsza dla prawiczka.  
A chachary...itd

Gdyby cipka była z uszkiem Każdy by z niej pijał duszkiem.  
A chachary...

Od marszałka do rekruta Obciągała wszystkim druta.  
A chachary...

Burdel w wojsku im zrobiła Ale wszystkim dogodziła.  
A chachary...

Chociaż wielu ja pieprzyło Nic jej w majtkach nie ubyło.  
A chachary...

Wszyscy brali ją jak chcieli A mąż tylko przy niedzieli.

A chachary...

Babę pieprzysz, babę słodzisz, Babie nigdy nie dogodzisz.  
A chachary...

Jedna baba drugiej babie Wsadziła do dupy grabie.  
A chachary...

Każdy rolnik postępowy Sam zapładnia swoje krowy.  
A chachary...

Każda krowa postępowa Rolnikowi dać gotowa.  
A chachary...

Moja ciotka z Ciechocinka Robi siusiu co godzinka.  
A chachary...

Co godzinka, co momencik Bo ma stary instrumencik.  
A chachary...

A mój dziadek był fryzjerem, Golił gości glanz-papierem.  
A chachary..

A mój wujek spod Sosnowca Strącił...ręką odrzutowca.  
A chachary...

## CHŁOPCY RADAROWCY

Tam na polu stoi krowa, cierpi, bo jest pełna mleka  
Biegnie do niej Maciejowa, drogą jedzie dyskoteka

Ref. Jadą, jadą chłopcy, chłopcy-radarowcy  
Niebieska czapeczka przy boku pałeczka  
La la la la la, la la la la la la la la, la la la la ia, la la la la la la.

Życie takie zna przypadki: jadą sobie za roгатki  
Staną sobie gdzieś w szuwarach, w płocie dziura, jakaś szpara

Ref. Licznik już notuje, wszystko rejestruje  
Wszelkie przekroczenia, czeka na jelenia  
La la la la la, la la la la la la la la, la la la la ia, la la la la la la.

Jechał sobie raz księgowy, robotnikom wiózł wypłatę  
Chociaż w pracy był wzorowy, to przekroczył małym fiatem

Ref. Już go mają chłopcy, chłopcy-radarowcy

co na niebie kluczem wyznaczają szlaki  
Dokąd, dokąd tak lecisz uskrzydłony bracie?  
Pędzisz nie bez celu już we krwi to macie.

Ref.:A nam czegoż to więcej potrzeba?.....

## WĘDROWIEC

Nie oglądaj się za siebie kiedy wstaje brzask  
Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się  
Sam wybierasz swoją drogę - z wiatrem czy pod wiatr  
Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła cię.

Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień  
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień  
Przecież wiesz, że dla ciebie bywa letnia noc  
Przecież wiesz, że wędrowca los to jest twój los.

Lśni w oddali toń jeziora, słyszysz ptaków krzyk  
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił  
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak  
Będziesz dalej szedł, tam gdzie pędzi wiatr.

Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień.....

## WHISKY

Mówią o mnie w mieście – co z niego za typ?  
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd!  
Brudny, niedomytek, w stajni ciągle śpi.  
Czego szuka w naszym mieście?  
Idź do diabła – mówią ludzie,  
Ludzie pełni cnót, ludzie pełni cnót.

Chciałem kiedyś zmańdrzeć, po ich stronie być.  
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić.  
Naprawdę chciałem zmańdrzeć, po ich stronie być.  
Pomyślałem więc o żonie,  
Aby stać się jednym z nich,  
Stać się jednym z nich, stać się jednym z nich.

Miałem na oku hacjendę – wspaniałą, mówię wam,  
Lecz nie chciała w niej zamieszkać żadna z pięknych dam.  
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż:  
Bardzo ładny frak masz Billy,

**WE WTOREK PO SEZONIE**

Złotym kobiercem wymoszczone góry  
 Jesień w dolinę przyszła dziś nad ranem  
 Buki czerwienią zabarwiły chmury  
 Z latem się złotym właśnie pożegnałem

We wtorek w schronisku po sezonie  
 W doliny wczoraj zszedł ostatni gość  
 Za oknem plucha, kubek parzy dłonie  
 I tej herbaty i tych gór mam dość

Szaruga niebo powoli zasnuwa  
 Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści  
 Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam  
 Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich

We wtorek w schronisku po sezonie .....

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić  
 A czas sobie płynie wolno "panta rei"  
 Do siebie tylko już nie umiem trafić  
 Kochać - to więcej z siebie dać , czy mniej?

We wtorek w schronisku po sezonie .....

**WĘDROWANIE**

1. Rozwichrzone nad głową sosny rosochate,  
 Biegają niebem chmurki, owieczki skrzydlate,  
 Senne oko jeziora, zda się, na wpół drzemie,  
 Kolorowe sady słodkie niosą brzemie.

Ref.: A nam czegoś to więcej potrzeba?  
 Powiedz nam!  
 Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta,  
 Powiedz nam..

2. W połoniny zielone przepastne doliny,  
 ukwiecone łąki strojne jak dziewczyny.  
 Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie,  
 matka żegnająca ruszających w drogę.

Ref.: A nam czegoś to więcej potrzeba?.....

3. Przemierzamy doliny jak wędrowne ptaki,

Więc zapłacił trzysta, bo to był artysta  
 La la la la la, la la la la la la la la, la la la la ia, la la la la la la.

Jechał sobie powiem szczerze, poborowy na rowerze  
 Mijał lasy, czarne chmury, jechał szybko było z góry

Ref. Za zakrętem stali, rower mu zabrali  
 Chłopcy już się cieszą, żołnierz idzie pieszo  
 La la la la la, la la la la la la la la, la la la la ia, la la la la la la.

Jechał sobie od Dąbrowy młody śliczny dzielnicowy  
 Na motorze w dezabilu, na wycieczkę po cywilu

Ref. Też go mają chłopcy, chłopcy-radarowcy  
 Dostrzegli go z dala, zapłacił górala  
 La la la la la, la la la la la la la la, la la la la ia, la la la la la la.

A gdy już się zmierzchać miało, to się wtedy okazało  
 Że to nie są milicjanci, że to byli przebierańcy

Ref. Czas już jest na finał, pointa się zaczyna:  
 Coraz więcej przebierańców, coraz trudniej o oryginał  
 La la la la la, la la la la la la la la, la la la la ia, la la la la la la.

**CHYBA JUŻ CZAS**

Zawinięte w kłębek drogi. Liczą na twój czas  
 Zamieniony w wielkie słońce. Dzień powoli gasł

Chyba już czas wracać do domu  
 W słońcu się chyli wierzbiny liść  
 Chyba już czas wracać do domu  
 W ciszy powrotu iść i iść.

O zielonej mokrej ziemi, Głośniej śpiewa wiatr  
 By najkrótszą drogę wybrać. Wróży z liści kart.

Chyba już czas wracać do domu ..

Światło dnia już pobłądziło W drzewach i na ścieżce  
 Nie okryty zmrokiem został Tylko wyraz "jeszcze".

Chyba już czas wracać do domu ..

**CICHA WODA**

Płynął strumyk przez zielony las  
 A przy brzegu leżał stu kilowy głąz.  
 Płynął strumyk minął jakiś czas  
 Stu kilowy głąz gdzieś zginął  
 Strumyk płynie tak jak płynął

Refren: Cicha woda brzegi rwie  
 W jakiś sposób kto to wie  
 Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się  
 Bo nie zna nikt metody  
 By się ustrzec cichej wody

Cicha woda brzegi rwie  
 nie wiesz nawet jak i gdzie  
 Ma racje że tak powiem to przysłowie  
 Cicha woda brzegi rwie

Szła dziewczyna przez zielony las  
 Popatrzyła na mnie tylko jeden raz  
 Popatrzyła minął jakiś czas  
 Lecz widocznie jej uroda  
 Była tak jak cicha woda

Refren: Cicha woda brzegi rwie .....

**CICHY ZAPADA ZMROK**

Cichy zapada zmrok  
 Idzie już ciemna noc (2x)  
 Zostań, zostań wśród nas  
 Bo już ciemno i mgła  
 Zostań, zostań wśród nas  
 Tak jak byłeś za dnia.

Panie, nim w twarde sen  
 Wpadnę, tak proszę Cię (2x)  
 Jutro znowu jak dziś  
 Jasny obudź nam dzień  
 Noc niech zniknie i cień  
 Niech przy Tobie trwa myśl

W cichym mroku i w mgle  
 Panie mój, wołam Cię (2x)  
 Racz wysłuchać i strzec

Gdy dziadzius się w nocy obudził  
 Fajeczkę zapalił po cichu  
 To tak mu pieprznięto z cybucha,  
 Że szukał Babunni na strychu

To walczyk Grzecznego Kubusia ...

Mój tato to niezły jest amant  
 Czasami nie wraca do domu  
 Lecz ja go od tego oduczę  
 Do kawy wlewając mu bromu

I chociaż o mamie w tym względzie  
 Nie mogę powiedzieć nic złego  
 Na wszelki wypadek do zupy  
 Dolewam jej kwasu solnego

To walczyk Grzecznego Kubusia ...

I rośnie nam Kubuś powoli  
 I rośnie nam Kubuś malutki  
 I rośnie nam przyszłość narodu  
 Przepraszam dziś naród za skutki

To walczyk Grzecznego Kubusia ...

**WCIAŻ BARDZIEJ OBCY**

Są dni, kiedy mówię dość  
 Żyje chyba sobie sam na złość  
 Wciąż gram, śpiewam jem i śpię  
 Tak naprawdę jednak nie ma mnie

Wciąż jestem obcy,  
 Zupełnie obcy tu niby wróg  
 Wciąż jestem obcy,  
 Wciąż bardziej obcy wam i sobie sam

Ktoś znów, wczoraj mówił mi  
 Trzeba przecież kochać coś, by żyć  
 Mieć gdzieś, jakiś własny kął  
 Choćby o te dziesięć godzin stąd

Wciąż jestem obcy, .....



W zielonym gaju ptaszki śpiewają, .....

Wreszcie przyjechał jej ulubiony,  
jej ulubiony z wojenczki.

W zielonym gaju ptaszki śpiewają, .....

Maryś się cieszy, z radością spieszy  
"Witaj, ach, witaj, Jasieńku mój!"

W zielonym gaju ptaszki śpiewają, .....

### WALCZYK GRZECZNEGO KUBUSIA

Na stole stoi wazonik  
Pierdut wazonik kamieniem  
Jak ślicznie wazonik zadzwonił  
Z łomotem spadając na ziemię

A babcia śpi dalej spokojnie  
Bo babcia jest trochę przygłucha  
Więc może babuni pomogę  
Jak wsadzę jej druta do ucha

REF: To walczyk Grzecznego Kubusia  
Znanego w całym miasteczku  
Co nocą do majtek nie susia  
I grzecznie się bawi w piaseczku

Sąsiadki co mieszka nad nami  
Bardzo nie lubi strasznie mamusia  
Więc jutro sąsiadce nad ranem  
W butelkę od mleka nasiusiam

Córeczkę sąsiadki malutką  
W bramie po ciemku zaskoczę  
Majteczki jej zerwę na siłę  
I gumkę wyciągnę na procę

To walczyk Grzecznego Kubusia ...

Dziadkowi, co od lat dwudziestu  
Fajeczkę se ćmił nałogowo  
Zrobiłem w tytoniu amfrokę  
Mieszankę ciut ciut wybuchową

Moich nocy i dni  
Racz wysłuchać i strzec  
Wiecznych powrotów mych

### CLEMENTINE

W tej pieczarze, w tym kanionie. Wykopanym pośród skał  
Mieszkał górnik, stary górnik. Ze swa córką, Clementine.

Och my darling, och my darling. Och my darling, Clementine,  
Już na zawsze stąd odeszła, Jakże żal mi Clementine.

Jasna była tak jak wróżka, Lśnił na nogach butów skaj,  
A po śledziach stara puszką. To sandały Clementine.

Zawsze rano koło siódmej. Stado swe do wody gna.  
Tam potknęła się o kamień, Wpadła w wir pianistych fal.

Rubin ust gdzie, ponad wodą. Chmarą baniek sygnał dał,  
Lecz ja pływać nie umiałem, Tak straciłem Clementine.

Brak mi było, brak mi było, Brak mi było Clementine,  
Lecz całuję dziś jej siostrę, Nie pamiętam Clementine.

### CO POWIE TATA

Dlaczego biedronka jest mała?  
Czy może być morze bez dna?  
Czy każda królewna ma pałac?  
I czy on jest ze szkła?  
Dlaczego raz jestem nieśmiała  
A potem to brykam aż wstyd?

Co powie tata, co powie tata  
Co tata mi powie  
Co na to odpowie mi dziś  
Co powie tata, co powie tata  
Czy znów się wykręci  
czy dziecko zniechęci  
Czy nie

Skąd wzięły się mrówki w słoiku?  
Czy lepiej mieć kota czy psa?  
Dlaczego wciąż mówią "bądź cicho!"?  
Przecież głos mam i ja!

Czy można pokochać ślimaka?  
Skąd biorą się burze i mgły?

Co powie tata, co powie tata  
Co tata mi powie  
Co na to odpowie mi dziś  
Co powie tata, co powie tata  
Czy znów się wykręci  
Czy dziecko zniechęci  
On śpi!

## COPKA

Copkę w lecie mi zezarły mole  
jak bez copki w zimie bede żył  
Wszystkie mole z safy wychromolę  
Azocisko wpuszę im do żył

Jak cholera tego sie nazarło  
zrobiło się wielkie jak tez zwierz  
Nie dość, że cholera nie umarło  
Copkę zzarło no i safę tez.

Bo ja jestem cwaniak mały  
Muszę sobie radzić sam  
A mój tata to ma szklarnię  
a ja z tego guzik mam  
Myślę za pomocą głowy  
Kopię za pomocą nóg  
Mym idolem jest Słodowy  
Nikotyna to mój WRÓG

Bo ja mam naturę Dobromira  
Obie złote, lewe ręce mam  
2000 myśli mam na chwilę  
I na nerwach jak Santana gram

Sam na ścianie napisałem ORGAN  
Sam wybudowałem wielki dom  
Sam Matysiakowi dałem w mordę  
Dziecko Ani też zrobiłem Sam

Bo ja jestem cwaniak mały.....

W siną dal...  
Pomaszerował lewa prawa w siną dal.

## W WIĘZIENNYM SZPITALU (DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA)

W więziennym szpitalu na zgniłym pościu  
nieznany młodzieniec umiera  
Pierś mu się porusza przy wolnym konaniu  
o matko, ja syn twój, umieram

Przy jego pościu siostrzyczka więzienna  
młodemu więźniowi tłumaczy  
„Ty wrócisz do ojca, ty wrócisz do matki  
nim róże zakwitną i bratki”

Gorączka się wzmaga, to znowu opada,  
wtem klawisz drzwi celi otwiera  
Chce powstać - nie może łzy z oczu się leją  
„Ach matko ja syn twój umieram”

O szóstej nad ranem wynieśli go z celi  
i skuli go w ciemnej mogile  
Więźniowie jak stali, tak wszyscy płakali,  
ich młodszy kolega nie żyje

W więziennej kaplicy dwie świece się palą,  
a przy nich niewiasta wyblakła  
„Och Boże jedyny, to syn mój jedyny,  
umiera zakuty w kajdany!”

## W ZIELONYM GAJU

Słoneczko zaszło, czyli zagasło  
czyli się skryło, hen, za borem.

W zielonym gaju ptaszki śpiewają,  
ptaszki śpiewają pod jaworem. /2x

Powiedzcie gwiazdki i ty, słoneczko,  
coście widzieli tam, pod borem?

W zielonym gaju ptaszki śpiewają, .....

Marysia pała, koniki pała,  
koniki pała pod jaworem.

ref: Na próżno dziewczę wdzięczy się  
 A koń wyciąga szyję  
 Ja biorę kufel w ręce swe  
 I piję i piję i piję (do dna)

A gdy już przyjdzie sądu czas  
 I stanę u stup tronu  
 Pokłonię się aż po sam pas  
 I rzeknę bez pardonu:

ref.: "Rozkoszy rajszych nie chcę znać  
 I wiedzieć gdzie się kryją  
 Lecz tam mnie Panie Boże wsadź  
 Gdzie święci piwo piją"

## W SINĄ DAL

Adela już zakłada suknię cieńką...  
 Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.  
 Gdy spytasz ją dla kogo ta sukienka?  
 Dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal.  
 To dla kochasia, który odszedł w siną dal. /2x

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią...  
 Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.  
 Gdy spytasz ją dla kogo taki luksus?  
 To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną...

U drzwi, u drzwi, jej tatuś czyści spluwę...  
 Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.  
 Gdy spytasz ją na czyją to jest zgubę?  
 To na kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną...

Nad łóżkiem ślub stwierdzono rejentalnie...  
 Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.  
 Gdy spytasz ją z kim żyjesz tak moralnie?  
 Z kochasiem, który odszedł w siną dal.

## CÓRKA RYBAKA

Gdy księżyc świecił na niebie do ciebie  
 Poczułem miłość co przyszła jak wiatr  
 Me serce było w gorącej potrzebie  
 Córką rybaka ty byłaś, ja – góral z Tatr  
 Jelenie gdzieś nad jeziorem sennie ryczały  
 Ryby w jeziorze już poszły dawno spać  
 Rzekłaś wtedy do mnie: „mój mały!  
 Cóż ci mogę w tę parną, mazurską noc dać?”

Ref.: Córko rybaka, Mazura z Mazur  
 Popatrz jaki na jeziorze wody glazur  
 Daj mi swe usta, weź mnie w ramiona  
 Niech się przekonam, ile słodczy jest w słowie „Ilona”

Lato minęło lecz uczucie ogniem płonie  
 Choć odległość dziś tak wielka dzieli nas  
 Ciągle czuję na mym ciele twoje dwie dłonie  
 W uszach moich szumi woda, szemrze las  
 Zakopane całe śniegiem zasypane  
 A ty piszesz: na jeziorze gruba kra  
 Przesyłasz całuski i dwie rybkie łuski  
 Zima minie, lato złączy serca dwa

Ref.: Córko rybaka, Mazura z Mazur .....

## CYGAN

Na dancingu tańczą goście Cygan na gitarze gra  
 Otwarł serce swe na oścież Z ust melodia płynie ta  
 Pod niebem chciałbym spać Z taborem chciałbym iść  
 Lecz gościom muszę grać Co noc-jak dziś

Patrz goście na Cygana Podziwiają jego grę  
 A on szepce: Ukochana Jak ja bardzo kocham cię  
 Ty odjechałaś w świat Z tobą cygańska brać  
 A ja zostałem sam I muszę grać

Ach któż go zrozumieć zdoła Jego smutek jego żal  
 Goście bawią się dookoła A on wciąż spogląda w dal  
 O łkaj gitaro łkaj Płacz tak jak płaczę ja  
 Serdecznym bólem łkaj Żałośnie łkaj

Na dancingu gwar już ucichł Goście już rozeszli się  
 Cygan swą gitarę rzucił I pomyślał; Iść czy nie

I dokąd ja mam iść Co z sobą robić mam  
Jeśli na świecie już Zostałem sam

Zrozumiała płacz gitara Zakwiliła skargę swą  
Zajęczała rozżalona Gdy wypadła jemu z rąk  
I nikt nie słyszał już Cygańskich skarg i łez  
Gitara znikła gdzieś i CYGAN też

### CYGANECZKA ZOSIA

Znałem cyganecką Zosię, kazali mi ją poślubić  
lecz me serce nie pozwala, mojej cyganeckiej lubić. x2

Na podwórzu na podwórzu cztery kare konie stoją  
lecz ty śliczna cyganecko nigdy już nie będziesz moją. x2

A jak mi się znudzi wreszcie kupię sobie konia w mieście  
kupię konia i aksamit i pojedę z cyganami. x2

Jadę w Polskę z cyganami Koniom grzywy wiatr rozwiewa  
A ja jadę z cyganami I o cyganeckie śpiewam. x2

### CZARNE KONIE

Spotkałem ja starą Cyganę  
Co pięknie wróżyła mi z kart  
Spotkałem ją na małym rynku  
A ona mówiła mi tak:

Ref: Czarne konie, czarne konie  
gnają w siną dal  
Czarne konie, czarne konie  
niosą szczęście nam (2x)

Wróżyła, że spotkam dziewczynę  
Tak piękną jak tysiące gwiazd  
Tak moje te życie upłynie  
I więcej nie będę już sam.

Ref: Czarne konie, czarne konie.....

Dziś tabor cygański odjechał  
I ślad po nim dawno już znikł  
Lecz szczęście me w kartach pisane  
Jest wieczne i będzie tak trwać.

### W GÓRY

Ludzie lubią morza i jeziora wody  
Wożą ich po kraju wielkie samochody  
A my bierzemy swych groszy parę  
Plecak, trampki i gitarę i gitarę

Ref.:W góry, nie z „Orbisem” ale  
W góry Gdzie Górale i Góralki  
Pędzą żywot swój, a owce na halach  
Be, be, be, be, be.

Jasio idzie z Kasią bo Kasia żarcie ma  
A Kasia idzie z Jasiem bo Jasio dobrze pcha pod górę

Ref.:W góry, nie z „Orbisem” ale w góry...

Siedzi sobie siedzi, dzięcioł na sośnie  
A my spoglądamy na niego żałośnie  
No bo człowiek nie jadł dziś od rana  
Zjadłby nawet całego barana

Ref.:W góry, nie z „Orbisem” ale w góry...

A kiedy ci będzie zimno w nocy  
No bo zapomniałeś dziesięciu kocy  
Nie rób wtedy takiej strasznej miny  
Spakuj plecak - idź spać do dziewczyny

Ref.:W góry, nie z „Orbisem” ale w góry

### W PIWNICZNEJ IZBIE

W piwnicznej izbie siedzę sam  
Nad kuflem pełnym piwa  
Oczyrna wodzę tu i tam  
A głowa mi się kiwa

ref: Ja nie dbam o czerwony nos  
I o to że wciąż tyję  
Ja biorę kufel w ręce swe  
I piję i piję i piję (do dna)

A gdyby ktoś mi wybór dał  
Dziewczynę, konia, trunek  
I rzekł : wybieraj co chcesz sam

Że warto w byle pustkę iść -

To wciąż za mało, moje serce, żeby żyć.

Uciekaj skoro świt, bo potem będzie wstyd

I nie wybaczy nikt chłodu ust, braku słów.

Uciekaj skoro świt, bo potem będzie wstyd

I nie wybaczy nikt chłodu ust twych.

Odloty nagłe i wstydlive, niezabawne,

Nic nie wiedzący, a zdradzony pies czy miś,

Żałośnie chuda kwiatów kiść

I nowa złuda, nowa nić

To wciąż za mało, moje serce, żeby żyć.

Uciekaj skoro świt, bo potem będzie wstyd

I nie wybaczy nikt chłodu ust, braku słów.

Uciekaj skoro świt, bo potem będzie wstyd

I nie wybaczy nikt chłodu ust twych.

## UPLÝWA SZYBKÓ ŻYCIE

1. Uplýwa szybko życie, jak potok płynie czas,  
Za rok, za dzień, za chwilę, razem nie będzie nas. } bis

2. I nasze młode lata popłyną szybko w dal,  
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal. } bis

3. O jeszcze młodość nasza, jakże szczęśliwi my,  
O niech przynajmniej teraz nie płyną gorzkie łzy. } bis

4. Choć pamięć o nas zginie już za niedługi czas,  
Niech piosnka w dal popłynie, póki jesteśmy wraz. } bis

5. A jeśli losów koło złączy zerwaną nić,  
będziemy znów pospołu śpiewać i marzyć, śnić. } bis

6. Powstaną nowe rzeki i setki nowych gwiazd,  
Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas. } bis

7. A w swej pamięci wiernej wzięliśmy w obcy świat  
Kochane, jasne twarze przyjaciół z dawnych lat. } bis

8. Już nadszedł koniec szkoły, nam u rozstajnych dróg,  
Idącym w świat z otuchą niech błogostawi Bóg! } bis

Ref: Czarne konie, czarne konie.....

## CZAROWNICA

Malowane na niebiesko okiennice

Słoneczniki wyglądają na ulicę

Na podwórku kundel bury pręży się jak bury kot

A Twe oczy tak się śmiały bo patrzyłaś mi wprost

I wróżyłaś z mojej ręki nie pytałaś

Wody dałaś, chleba dałaś, miodu dałaś

W sad wiosenny mnie powiodłaś między drzewa

I zacząłem swoją rzewną piosnkę śpiewać

**Ref:**Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem

Wielkim lasem szedłem, nocy nie przespałem

Żeby Ciebie spotkać w małym kącie świata

Żeby z Tobą zostać na calutkie lata

Powiadają przyjaciele, że za górą

Powiadają przyjaciele, że za rzeką

Mieszka młoda, piękności, która wróży z kart

To nie żadna czarownica, to jest tylko żart

Czemu oni Twoich czarów tak się bali?

Czemu oni czarownicą Cię nazwali?

Czemu oni nie widzieli Twej urody?

Czemu oni nie płynęli przez te wody /Tak jak ja/ ? **G**

**Ref:**Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem .....

Nigdzie nie pojedę, nigdzie nie popłynę

Tutaj blisko siebie znajdę też dziewczynę

Bo na końcu świata kraju z bajki nie ma

A kto już uwierzył, niech z nami zaśpiewa

## CZERWONA JARZĘBINA

1. Czerwona jarzębina szumiała, gdy ujrzałem cię

Pod czerwoną jarzębiną stałaś ty obok mnie

**Ref.:** Jak czerwona, czerwona jarzębina, stałaś obok mnie.

Pod czerwoną, czerwoną jarzębiną, całowałam cię.

2. Pod czerwoną jarzębiną mile nam mijał czas

Jej zielone małe listki, czemu wciąż tuliły nas

**Ref.:** Jak czerwona, czerwona jarzębina, stałaś obok mnie.....

3. Aż jesień przekreśliła spędzone miłe chwile te  
Czerwona jarzębina zaczęła gubić listki swe

**Ref.** Zapłakana jarzębina przeprasza nas  
Mówiąc, że kiedy przyjdzie wiosna Będzie tulić nas.

**Ref.:** Jak czerwona, czerwona jarzębina, stałaś obok mnie.  
Pod czerwoną, czerwoną jarzębiną, całowałam cię.

## CZERWONA RÓŻA

Czerwona róża, biały kwiat tarara  
Czerwona róża, biały kwiat tarara  
Wędruj harcerko, harcerko wędruj  
Wędruj harcerko ze mną w świat.

A jakże ja mam wędrować tarara  
A jakże ja mam wędrować tarara  
Będą się ludzie, ludzie się będą,  
Będą się ludzie dziwować

A niech się ludzie dziwują, tarara  
A niech się ludzie dziwują, tarara  
Harcerz z harcerką, z harcerką harcerz,  
Harcerz z harcerką wędrują.

Zawędrowali w ciemny las, tarara  
Zawędrowali w ciemny las, tarara  
Tutaj harcerko, harcerko tutaj,  
Tutaj, harcerko, obóz nasz.

A kto nas tutaj obudzi, tarara  
A kto nas tutaj obudzi, tarara  
Kiedy daleko ,daleko kiedy.  
Kiedy daleko od ludzi.

Obudzi nas tu ptaszyna, tarara  
Obudzi nas tu ptaszyna, tarara  
Kiedy wybije ,wybije kiedy,  
Kiedy wybije godzina,

Godzina bije raz, dwa, trzy, tarara  
Godzina bije raz, dwa, trzy, tarara

## TYLE SŁOŃCA W CAŁYM MIEŚCIE

Dzień wspomnienie lata  
Dzień słoneczne ćmy  
Nagle w tłumie w samym środku miasta  
Ty, po prostu ty

Dzień (dzień) godzina zwierzeń  
Dzień (dzień) przy twarzy twarz  
Szuka pamięć poplątanych ścieżek  
Lecz czy znajdzie nas

Tyle słońca w całym mieście  
Nie widziałeś tego jeszcze popatrz, o popatrz  
Szerokimi ulicami niosą szczęście zakochani  
Popatrz, o popatrz  
Wiatr porywa ich spojrzenia  
Biegnie światłem w strugę cienia  
Popatrz, o popatrz  
Łączy serca wiąże dłonie  
Może nam zawróci w głowie też  
La la....

Dzień (dzień) powrotna podróż  
Dzień (dzień) podanie rąk o, o  
Ale niebo całe jeszcze w ogniu  
Chcę zatrzymać wzrok

Tyle słońca w całym mieście .....

## UCIEKAJ MOJE SERCE

Gdzieś w hotelowym korytarzu krótka chwila,  
Splecione ręce gdzieś na plaży, oczu błysk.  
Wysłany w biegu krótki list,  
Stokrotka śniegu, dobra myśl  
To wciąż za mało, moje serce, żeby żyć.

Uciekaj skoro świt, bo potem będzie wstyd  
I nie wybaczy nikt chłodu ust twych.  
Uciekaj skoro świt, bo potem będzie wstyd  
I nie wybaczy nikt chłodu ust twych.

Deszczowe wtorki, które przyjdą po niedzielach,  
Kropelka żalu, której winien jesteś ty.  
Nieprawda, że tak miało być,

**TO ZNOWU DESZCZ**

1. Powitały nas Bieszczady słońcem  
 Tak przygrzało, że aż strach,  
 Aż tu nagle przed tygodnia końcem  
 Zachmurzony nieba dach

Ref. To znowu deszcz o namiot dudni  
 Wystukuje znany rytm  
 To znowu deszcz o namiot dudni  
 Kiedy skończy nie wie nikt

2. Po tygodniu bracie masz już dosyć  
 Dosyć masz deszczowych dni  
 Teraz wiesz dla czego zawsze nocą  
 Morze słońca ci się śni

Ref. To znowu deszcz o namiot dudni.....

3. Żadne wróżby i prognozy nie pomogą  
 Bo w Bieszczadach tak już jest  
 Kiedy biesy wstają lewą nogą  
 Zawsze zamawiają deszcz.

**TRUPEK**

Trupkiem sobie być – to ci jest przygoda,  
 W trumnie sobie gnić, kiedy jest pogoda.  
 Inni muszą żyć, a ty możesz sobie gnić.

Czy pogoda jest, czy też deszczyk pada,  
 Jedno pewne jest, że ty się rozkładasz,  
 Wydzielając smród, słodki niby pszczeli miód.

Człowiek psuje się, a deski próchnieją,  
 A robaczki to napawa nadzieją,  
 Że choć straszny swąd, nikt nie wyjdzie głodny stąd.

Wstawaj harcerko harcerko wstawaj,  
 Wstawaj harcerko do pracy.

Harcerka wstawać nie chciała. tarara  
 Harcerka wstawać nie chciała. tarara  
 Ale rozkazów rozkazów ale.  
 Ale rozkazu – słuchała.

**CZERWONE JABŁUSZKO**

Czerwone jabłuszko przekrojone na krzyż  
 Czemu ty dziewczyno krzywo na mnie patrzysz ?

Ref: Gęsi za wodą, kaczkę za wodą  
 Uciekaj dziewczyno bo Cię pobodą  
 Ty mi buzi dasz, ja Ci buzi dam  
 Ty mnie nie wydasz, ja Cię nie wydam.  
 Mazurek, mazureczek, oberek, obereczek,  
 kujawak, kujawiaczek  
 Chodźże Maryś, chodźże, chodź, chodź

Czerwone jabłuszko po ziemi się toczy  
 Tę dziewczynę kocham, co ma siwe oczy  
 Ref: Gęsi za wodą.....

Modre oczy miała, modrymi się śmiała  
 Modrymi mrugała bo innych nie miała  
 Ref: Gęsi za wodą.....

Tam gdzie czysta woda, tam koniki piją  
 Gdzie ładne dziewczyny, tam się chłopcy biją  
 Ref: Gęsi za wodą.....

Nie bijta się chłopcy, dla Boga świętego !  
 Nie wyjdę za wszystkich, ino za jednego.  
 Ref: Gęsi za wodą.....

**CZERWONE JAGODY**

Czerwone jagody wpadają do wody,  
 powiadają ludzi, że nie mam urody.  
 Urodo, urodo żebym ja cię miała,  
 dostałabym chłopca jakiego bym chciała.  
 Urodo, urodo żebym ja cię miała,  
 dostałabym chłopca jakiego bym chciała.

Raz mi matuś rzekła: córuś moja droga  
 przecież masz majątek, na co ci uroda?  
 Inne bez majątku lecz mają urodę,  
 tam się chłopcy schodzą jak w las po jagodę.  
 Inne bez majątku lecz mają urodę,  
 tam się chłopcy schodzą jak w las po jagodę.

Stworzył Pan Bóg raka, żeby tyłem chodził,  
 stworzył i chłopaka, by dziewczyny zwodził,  
 stworzył i kukułkę, by w lesie kukąła,  
 stworzył i dziewczynę, żeby buzi dała.  
 stworzył i kukułkę, by w lesie kukąła,  
 stworzył i dziewczynę, żeby buzi dała.

### CZERWONE KORALE

Z miasta płaszcz i korale me  
 On pochwalił i rzekł  
 Że zemną zatańczyć chce  
 Jego dzins i mej bluzki biel  
 Zwały się w tangu wnet  
 We włosy miał wtarty żel

Czerwone korale, czerwone niczym wino  
 Korale z polnej jarzębiny  
 I łzy dziewczyny i wielkie łzy

Potem mnie na wycieczkę wziął  
 I na wycieczce tej  
 Mą bielušką bluzkę zmiął  
 Wszyscy mi zazdrościli tam  
 Gdy wróciłam i gdy  
 W pomiętej bluzeczce szłam

Czerwone korale, czerwone niczym wino  
 Korale z polnej jarzębiny  
 I łzy dziewczyny i wielkie łzy

Wczoraj też na tych tańcach był  
 A we włosach mu żel  
 Jak srebrzysty księżyc lśnił  
 Tyle że z Kryską cały czas  
 Tańczył a w stronę mą  
 Nie spojrzął ni jeden raz

Uczuć teraz czas już nie odmierza,  
 Miłość nie trwa - tak jak dawniej - wiek,  
 Kilku dniom swe szczęście się powierza,  
 One mogą nadać życiu sens.

To były piękne dni, .....

Jeśli jeszcze kiedyś się spotkamy  
 Może w moich oczach będą łzy,  
 Bo nie łatwo żyć jest wspomnieniami,  
 Słowem "ja" zastąpić słowo "my"....

To były piękne dni, .....

### TO CO BYŁO MINĘŁO

Gdzieś na rajdowym szlaku  
 Maj nas deszczem zapraszał w swe progi  
 Tęczę słońcem tkał na drutach deszczu  
 Kurzem ścielił nam rajdowe drogi.

To co było - minęło  
 To co było - nie wróci  
 Tylko wiatr, wędrowny wiatr  
 Nasze piosenki nuci.

Ciche dźwięki gitary  
 Pozwalały płonąć ognisku  
 A z dymem się snuł refren stary  
 Po uśpionym już wrzosowisku.

To co było - minęło ...

Często w myślach wracamy  
 Do gitary, ogniska i szlaku  
 Z biciem serca piosenek słuchamy  
 Zaglądamy do starych plecaków.

To co było - minęło ...

Czas wędrował za nami  
 Zmienił nas i przyjaciół pozmieniał  
 Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie  
 Dziś zostały już tylko wspomnienia.

To co było - minęło ...



Za oknem mróz, za oknem mgła i pierwsza jasna gwiazda na niebie  
zabłyła.  
On leży sobie obok mnie w głębokim pogrążony śnie, to on Stanisław.

REF: Tasiemiec, tasiemiec, taki drobniutki, blady wciąż,  
mój osobisty boa wąż - tasiemiec

Ja o tym wiem, on o tym wie, że póki wpieniony budzik  
mnie nie zbudzi o świcie  
Znów zniknie razem z moim snem, znów wypełźnie  
i zagnieździ się w moim jelicie  
Ogonem połaskocze w tył, ochrzani mnie: „Zaczynasz tyć mój miły panie”  
Potem założy śliniak swój i szepnie pieszczotliwie tak: „Dawaj śniadanie”

REF: Tasiemiec, tasiemiec, taki drobniutki, blady wciąż,  
mój osobisty boa wąż - tasiemiec

Dawniej biedaczek nudził się, całe tygodnie, całe dni nie gadał z nikim  
Aż do wątroby kiedyś wszedł, tam zaprzyjaźnić raczył się z panem  
owsikiem  
Od tamtej pory lubi gest i towarzyski bardzo jest, ma swoją pakę  
Zna glistę ludzką oraz wesz, o medycynie czasem też gawędzi z rakiem

REF: Tasiemiec, tasiemiec, taki drobniutki, blady wciąż,  
mój osobisty boa wąż - tasiemiec

I jakoś radzić sobie trza, choć kryzys nam każdego dnia, śrubę dokręca  
Na każdy kryzysowy stres, jest dobry bocian albo wesz. Ja mam tasiemca  
Zapewne dziwi was ten fakt, że o tasiemcu moim tak smutnie chrobołę  
W handlu żyłek przecież brak, a on malutki ostry tak, JA SIĘ NIM GOŁĘ!

## TO BYŁY PIĘKNE DNI

Nie wiesz nawet ile Ci zawdzięczam,  
Byłam sama - jak Ty byłeś sam,  
Nie umiała bym oszukać szczęścia,  
A Ty sprawiłeś, że smak jego znam

To były piękne dni,  
Po prostu piękne dni,  
Nie zna już dziś kalendarz takich dat.  
Wtedy uczyłeś mnie,  
Wymawiać imię swe,  
Wtedy rzuciłeś dla mnie świat.  
La la la la la la la la la la

Z innym zatańczę gdy  
Z tą Kryską będziesz ty  
A potem czemu nie  
Niech innym bluzki mnie

## Cztery razy po dwa razy

Czy normalna zwykła ciocia, może dawać jak ta kocia  
Ależ owszem czemu nie, cioci też należy się

Cztery razy po dwa razy, osiem razy raz po raz  
O północy ze dwa razy i nad ranem jeszcze raz

Czy normalny podchorąży, może być przyczyną ciąży  
Ależ owszem czemu nie jemu też należy się

Czy normalnej zwykłej pannie można zrobić dziecko w wannie  
Ależ owszem czemu nie, pannie też należy się.

Czy normalna zdrowa rybka może zgwałcić wielorybka  
Ależ owszem czemu nie, rybce też należy się.

Czy normalny facet z bródką, może zostać prostytutką  
Ależ owszem czemu nie, jemu też należy się.

Czy normalny facet z wąsem, może zostać dziś alfonsem  
Ależ owszem czemu nie, jemu też należy się.

Każdy rolnik postępowy, sam zapładnia swoje krowy  
Każda krowa postępowa, rolnikowi dać gotowa.

Czy normalny zdrowy student, może raz w tygodniu z trudem  
Oj niestety, oj nie, nie on w stołówce żywi się

Czy normalny zdrowy byk, może z krówką cyk, cyk, cyk  
Ależ owszem czemu nie, jemu też należy się

Czy normalny zwykły śledź, może z flądrami dzieci mieć  
Ależ owszem czemu nie,

Czy dziewczyna z zawodówki, może dawać za dwie stówki  
Ależ owszem czemu nie, nawet stówka przyda się

Czy normalny zdrowy zając może zgwałcić uciekając  
ależ tak czemu nie jemu też należy się.

Czy normalna zwykła mucha może zgwałcić karalucha  
ależ tak czemu nie muszce też należy się

### DAJ MI TĘ NOC

Nie mów nic zabawa trwa, świat się kręci a my z nim  
Zdarta płyta gra, zapomniany dawno hit

Ref: Daj mi tę noc tę jedną noc. x2

W ciepłych domach troski śpią utrudzone szarym dniem  
A tu w dłoni druga dłoń i nadzieja w szkle

Ref: Daj mi tę noc tę jedną noc. x2

Tak niewiele trzeba nam żeby bawić się do łez  
Kolorowe oczy ścian, reflektorów deszcz

Ref: Daj mi tę noc tę jedną noc. x2

Zapomnimy jeszcze raz o tym, że nam było źle  
Na to przecież przyjdzie czas kiedy wstanie dzień

Ref: Daj mi tę noc tę jedną noc. x2

### DESZCZ NA SZLAKU

Jesień dopadła mnie na szlakus  
Skusiła wiatry róż szkarłatem  
Wygnała resztki letnich ptaków  
Już czas na pożegnanie z latem.

Lato już odeszło  
Zatrzasnęło drzwi za sobą  
W taki dzień deszczowy  
Nie wiesz co masz zrobić z sobą  
Lato już odeszło  
I zabrało dni słoneczne  
Czy ten deszcz na szlaku  
Czy ten deszcz trwał będzie wiecznie  
Deszcz, deszcz, deszcz, deszcz, deszcz.

Potoki wody z nieba płyną  
W domach zamknięte drzwi i okna  
Powiedz mi, czyją to jest winą

Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają"  
Do tańczących rozhukanych ścian  
I do dziewczyn, które serca  
Za złamany grosz oddają  
Nie pytając czyś ty kiep, czy drań.

### TANGO Z PLECAKIEM

Cały tydzień haruję jak wół  
I mozolę jak mała pszczołka  
Mnożę liczby i dzielę na pół  
Kwadraciki, trójkąty i kółka

Ale za to w sobotę  
To ja rzucam robotę  
I wyruszam na szlak do tanga  
Do tanga z plecakiem jak dziewczyna z chłopakiem  
Jednym słowem - turystyczna balanga

Idę sobie zielonym szlakiem  
Ulubioną piosenkę nucę  
Kiedy znowu ze swym plecakiem  
Na zieloną tą drogę powrócę

Bo ja w wolną sobotę  
To mam zawsze ochotę  
Znów wyruszyć na szlak do tanga  
Do tanga z plecakiem jak dziewczyna z chłopakiem  
Jednym słowem - turystyczna balanga

Gdy wędrówki mej przyjdzie już kres  
Trzeba plecak na tydzień porzucić  
Po niedzieli znów nerwowy stres  
Ale nie ma co, bracie, się smucić

Bo za tydzień w sobotę  
Znowu rzucisz robotę...  
I wyruszysz na szlak do tanga  
Do tanga z plecakiem jak dziewczyna z chłopakiem  
Jednym słowem - turystyczna balanga

### TASIEMIEC

W środku nocy budzę się, czuję, że śpi obok mnie, cichutko mruczy  
Wyciągam wolno suchą dłoń i lekko głaszczę jego skroń, by się nie zbudził

Ref.: Bo do tanga trzeba dwojga  
Zgodnych ciał i zgodnych serc  
Bo do tanga trzeba dwojga  
Tak ten świat złożony jest

Zaleje w koncu Buenos Aires noc tak gesta jak atrament  
A gdy przyjdzie brzask  
Cos co było w naszych sercach kiedyś, kiedyś jak świecący diament  
Cały straci blask d

I choć znowu beda GRALI  
Bóg to jeden wie  
Nigdy razem na tej sali  
Nie spotkamy się

Ref. Bo do tanga trzeba dwojga .....

### TAWERNA POD PIJANĄ ZGRAJĄ

Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem  
Licho sosny garbate do reszty wykrzywia  
Brzegiem morza wędrują bezdomni tułacze  
I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiał.

Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają"  
Do tańczących rozhukanych ścian  
I do dziewczyn, które serca  
Za złamany grosz oddają  
Nie pytając czyś ty kiep czy drań.

Kiedy wiatry noc chmurną przegonią do morza  
Gdy pół słońca, pół nieba, pół morza rozpali  
Opuszczają wędrowcy uśpioną gromadę  
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

A w tawernie "Pod Pijaną Zgrają"  
Spływa smutek z okopconych ścian  
A dziewczyny z półgrosików  
Amulety układają  
Na kochanie, na tęsknotę i na żal.

Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy  
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną  
Zamiast siedzieć bezczynnie i płakać lub psioczyć  
Weź węzełek na plecy - ruszaj w świat, w nieznanne.

Że trawa dzisiaj taka mokra.

Lato już odeszło ...

A ja pogodny i radosny  
Śmieję się w nos szalonej damie  
Bo chociaż świat jest pełen wody  
To mnie to przecież nie załamie.

Lato już odeszło ...

### DESZCZ, JESIENNY DESZCZ

Deszcz, jesienny deszcz. Smutne pieśni gra,  
Mokną na nim karabiny, Hełmy kryje rdza.  
Nieś po błocie w dal, W zapłakany świat,  
Przemoczone pod plecakiem. Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd. Noc zapada znów,  
Ciemna główka twej dziewczyny. Chyli się do snu.  
Może właśnie dziś. Patrzy w mroczną mgłę.  
I modlitwą prosi Boga, By zachował cię.

Deszcz, jesienny deszcz. Bębni w hełmu stal,  
Idziesz, młody żołnierzyku, Gdzieś w nieznaną dal.  
Może jednak Bóg. Da, że wroczisz znow,  
Będziesz tulił ciemną główkę. Miłej twej do snu.

### DESZCZE NIESPOKOJNE

1 Na łąkach kaczeńce. A na niebie wiatr.  
A my na wojence. Oglądami świat .

Ref Na łąki wrócimy. Tylko załatwimy.  
Parę ważnych spraw.  
Może nie ci sami. Wrócimy do mamy.  
I do szkolnych łąw

2 Deszcze niespokojne. Potargały sad.  
A my na tej wojnie. Ładnych parę lat.

Ref Do domu wrócimy. Wrócimy piecu napalimy  
Nakarmimy psa.  
Przed nocą zdążymy, Tylko zwyciężymy  
A to ważna gra.

3 Na niebie obłoki. Po wsiach pełno bzu.  
Gdzież ten świat daleki. Pełen dobrych snów!

Ref Powrócimy wierni, My, czterej pancerni,  
"Rudy" i nasz pies..  
My, czterej pancerni, Powrócimy wierni,  
Po wiosenny bez.

## DESZCZOWE LATO

Kiedy jest deszczowe lato.  
Mokną świerszcze w mokrym sianie.  
Woda szkodzi strunom skrzypiec.  
Więc nie w głowie im cykanie.

Lato, deszczowe lato.  
Na przekór ludziom, na przekór kwiatom.  
Lato, deszczowe lato.  
Że nawet świerszcze nie mogą grać.

Woda schodzi z gór ścieżkami.  
Wiatr gałęziom strąca krople.  
Chlapie błoto pod butami.  
Wszystko jest zupełnie mokre.

Lato, deszczowe lato ...

Dymią szczyty jak wulkany.  
Mgiełka w polu , mgiełka w sadzie.  
W żółtej glinie ślad wibramów.  
Odcisnięty tak wyraźnie.

Lato, deszczowe lato ...

Polne kwiaty mają dreszcze.  
Nic nie będzie z ich zapachu.  
Pod słomianym dachem szopy.  
Deszcz nas dzisiaj trzymał w szachu.

Lato, deszczowe lato ...

Kiedy mgła opadnie nisko.  
Drzewo się za drzewem chowa.  
Leśne licho z mokrą brodą.  
Lubi wtedy spacerować.

## TAKIE ŁADNE OCZY

Ładne oczy masz komu je dasz  
Takie ładne oczy, takie ładne oczy  
Wśród wysokich traw głęboki staw  
Jak mnie nie pokochasz to się w nim utopię

Ref: W stawie zimna woda  
Trochę będzie szkoda  
Trochę będzie szkoda gdy  
Utopię się w nim

Powiedzże mi jak odgadnąć mam  
Czy mnie będziesz chciała, czy mnie będziesz chciała?  
Przez zielony staw łabędzie dwa  
Grzecznie sobie płyną ,czy mnie chcesz dziewczyno?

Ref: W stawie zimna woda...

Inne oczy masz każdego dnia  
Diabeł nie odgadnie co w nich chowasz na dnie  
Przez zielony staw przeleciał wiatr  
Po przejrzystej toni fala falę goni.

Ref: W stawie zimna woda...

Ładne oczy masz, komu je dasz  
Takie ładne oczy, takie ładne oczy. x2

## TAKIE TANGO

Na sali wielkiej i blyszczacej tak jak nocne Buenos Aires  
Które nie chce spac  
Orkiestra stroi instrumenty, daje znak i zaraz zacznie  
Nowe tango grac

Siedzimy obok obojetni wobec siebie jak turyści  
Wystukując rytm  
Nie będzie tanga między nami choćby nawet cud się ziszcil  
Nie pomoze nic

Chociaz plyną ostre nuty  
W zylach plonie krew  
Nigdy zadne z nas do tanca  
Nie poderwie sie

Nie wiem dlaczego, tak postąpiła  
Nie wiem dlaczego, tak uczyniła

Kochałem ją, a ona nie ...

Po kilku latach znów powróciła  
Z całego serca mnie przeprosiła  
Nie wiem dlaczego, tak postąpiła  
Nie wiem dlaczego, tak uczyniła

Kochałem ją, a ona mnie...

## TAKA PIOSENKA

Jest taka jedna piosenka we mnie  
Zna ją kto poznał wędrowki smak  
W mieście jej szukać nadaremnie  
W lesie zanuci ją każdy głąz

Tyle jest nowa o ile stara  
Tyle co we mnie poza mną jest  
Niczyja jak ten wiatr w konarach  
Choć nieraz czuje ją wiele serc

Widzę ją kiedy oczy zamykam  
Słyszę ją kiedy cisza trwa  
Bo to jest taka moja muzyka  
Co im ciszej tym ładniej mi gra

Nie ma jej w wierszach co na papierze  
Spisane z wiarą w słowa traf  
W górach jej szukam, bo w liście wierzę  
W drzewach jesiennych pełne barw

I piosnką żyję choć ułomna  
Bo nie ma nutek, brak jej słów  
Lecz bez niej dusza ma bezdomna  
Więc szukać muszę wciąż i znów

Widzę ją kiedy oczy zamykam .....

Lato, deszczowe lato ...

## DNI KTÓRYCH NIE ZNAMY

1 Tyle było dni do utraty sił  
Do utraty tchu, tyle było chwil  
Gdy żałujesz tych z których nie masz nic  
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz

Ref Ze ważne są tylko te dni  
Których jeszcze nie znamy  
Ważnych jest kilka tych chwil  
Tych na które czekamy

2 Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad  
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł  
Choć majątek przysł, on nie stoczył się  
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, ze

Ref Ze ważne są tylko te dni...

3 Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy  
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
Jak oddzielić nagle serce od rozumu  
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumy

4 Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy  
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieje  
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele

Ref Bo ważne są tylko te dni...

## DOZWOLONE OD LAT 18

1 Nie możemy iść dzisiaj do kina  
Dozwolone od lat 18  
Mówić "chłopiec" lub "moja dziewczyna"  
Dozwolone od lat 18  
Czy mi wolno zakochać się w tobie  
W twym uśmiechu i w twych oczu blasku  
Czy ktoś głosem surowym nie powie  
Dozwolone od lat 18

Ref Taki refren powtarza starszy brat, Dozwolone od 18 lat  
 Wiec po nocach się śni już każdy z nas, Dozwolone od 18 lat

2 Lecz możemy umówić się z wiosna  
 Dozwolone do lat 18  
 Śmiać się śpiewać piosenki zbyt głośno  
 Dozwolone do lat 18  
 W śnieżna bitwa zabawić się zima  
 Dozwolone do lat 18  
 Mówić serwus do mojej dziewczyny  
 Dozwolone do lat 18

Ref Nowy refren powtarza wszystkim wiatr, Dozwolone do 18 lat  
 Znów po nocach się śni, już każdy zgadł, Dozwolone do 18 lat

3 Czas ucieka, choć nikt go nie prosi  
 Wkrótce drogę wybierzesz już własna  
 I niedługo przestanie ci grozić  
 Dozwolone od lat 18  
 Ale choćbyś przekroczył trzydziestkę  
 Gdy pewnego dnia kiepski masz nastrój  
 To rób wszystko, co tylko na świecie  
 Dozwolone do lat 18

## DROGA

1. Kiedy jesteś sam na świecie  
 I przyjaciół krąg zawiedzie  
 Myśli biegną gdzieś daleko  
 Serce o miłość woła

**REF:** Wtedy bierzesz plecak swój  
 I wyruszasz w nową drogę  
 Gdzieś w podniebne szlaki mkniesz  
 Choć nierówna, kręta droga

2. Kiedy dotrzesz już do celu  
 Ognia blask ogrzeje cię  
 Spójrz na spadającą gwiazdę  
 a marzenia spełnią się

**REF:** Wtedy bierzesz plecak swój.....

3. Dymu woń ukoi żal  
 Nocny ptak zaśpiewa psalm.

## TAK BARDZO SIĘ STARAŁEM

Kto za tobą w szkole ganiał,  
 Do piórniaka żaby wkładał.  
 Kto, no powiedz kto...  
 Kto na ławce wyciął serce  
 I podpisał "Głupiej Elce",  
 Kto, no powiedz kto...

Tak bardzo się starałem,  
 A ty teraz nie chcesz mnie.  
 Dla ciebie tak cierpiałem,  
 Powiedz ty dlaczego nie chcesz mnie?

Kto dla ciebie nosił brodę,  
 Spodnie w kwiatki włożył modne  
 Kto, no powiedz kto...  
 Kto Tuwima wiersz przepisał,  
 Jako własny tobie wysłał  
 Kto, no powiedz kto...

Tak bardzo się starałem, .....

Ja dla ciebie byłem gotów  
 Kilo wiśni zjeść z pestkami,  
 Ja, tak tylko ja...  
 Teraz, kiedy cię spotykam,  
 Mówisz mi, że się nie znamy,  
 czy to ładnie tak

Tak bardzo się starałem, .....

## TAKA MAŁA

Taka mała, a przysłoniła mi  
 Blaski i cienie ulicznych gwiazd  
 Taka mała, a pokochałem ją  
 Usta i włosy, oczy i nos

Kochałem ją, a ona mnie  
 Lubiłem ją, a ona mnie  
 Byłem szczęśliwy  
 Jakby we śnie 2x

Pewnego razu, gdy zśliśmy bulwarem  
 Powiedziała mi, że już nie kocha mnie

Bo za godzinę pociąg odjedzie,  
I w różne strony powiezie nas. /x2

I tak nas gnali do bram Warszawy,  
Za nimi czolgi, tankietek moc,  
A naszych orłów nie było widac,  
I tak nas gnali dzień i noc. /x2

Srebrne lampasy, złote obszycia,  
Ach, jakcesz wszystko to pięknie lsni,  
Lecz co jest w sercu na dnie ukryte,  
Tego nie będzie wiedział nikt. /x2

A gdy cie rzuci luba dziewczyna,  
To nie rozpaczaj i nie ron łez,  
W milej kompanii napij się wina,  
A wszystkie smutki pójdą precz. /x2

Lecz przyjdą czasy, że te kutasy  
Przed nami beda na bacznosc stac  
Wiec pijmy wino szwolezerowie,  
Wiec pijmy wino póki czas. /x2

### ŚCIERNISKO

Pole, pole, łyse pole, ale mam już plan.  
Pomalutku, bez pośpiechu wszystko zrobię sam.  
Nad makietą się męczyłem ładnych parę lat,  
Ale za to zwiedzać cudo będzie cały świat

Tu na razie jest ściernisko,  
Ale będzie San Francisco,  
A tam, gdzie to kretowisko,  
Będzie stał mój bank. / x 2

Do roboty mam smykałkę, krzepę mam, jak wół.  
Sam pociągnę wóz pustaków, choćby był bez kół.  
Już wyciąłem wszystkie krzaki, teraz zwożę żwir.  
Mam to w nosie, że sąsiedzi mówią o mnie "świr".

Tu na razie jest ściernisko,.....

Ja nie jestem w ciemni bity, budowlankę znam  
I samemu burmistrzowi wstęgę przeciąć dam.

Tu na razie jest ściernisko,.....

Wtedy jest ta jedna noc  
Kiedy myśli mkną do Boga

REF: Wtedy bierzesz plecak swój.....

### DUMKA NA DWA SERCA

Mój sokole chmurnooki  
Pytaj o mnie gór wysokich,  
Pytaj o mnie lasów mądrych  
I uwolnij mnie.  
Mój sokole, mój przejrzysty  
Pytaj o mnie nurtów bystrych,  
Pytaj o mnie kwiatów polnych  
uwolnij mnie.

Jak mam pytać gwiazd w niebiosach?  
Są zazdrosne o twój posąg,  
O miłości cztery skrzynie  
I o dobroć twą.  
Jak mam pytać innych kobiet?  
Serce me odkryją w tobie  
I choć wiedzą, nie powiedzą,  
Nie odnajdę cię.

Mój sokole gromowładny  
Pytaj o mnie stepów sławnych,  
Pytaj tych burzanów wonnych  
I uwolnij mnie.  
Przez kurhany spopielale,  
Przez chutory w ogniu całe,  
Snu już nie znam, step odmierzam,  
By odnać cię.

Jakże pytać mam księżycy?  
On się kocha w twych źrenicach.  
Słońce zgoni, step zasłoni,  
Nie odnajdę cię.  
Jakże pytać mam Kozaka,  
Co na miłość chorą zapadł?  
On by z żalu świat podpalił,  
Gdyby stracił mnie.

Jakże pytać mam księżycy?  
On się kocha w twych źrenicach.  
Słońce zgoni, step zasłoni,

Nie odnajdziesz mnie  
 My wpatrzeni, zasłuchani,  
 Tak współcześni aż do granic,  
 W ciemnym kinie po kryjomu  
 Ocieramy łzę

### DYM Z JAŁOWCA

Dym z jałowca łączy wyciska,  
 Noc się coraz wyżej wnosi.  
 Strumień srebrną falą błyska,  
 Czyjś głos w leśnej ciszy prosi:

Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga,  
 Żeby były takie dni, że się przy nim ciągle jest.  
 Żeby był przy tobie ktoś, kogo nie zniechęci droga,  
 Abyś plecak swoich win stromą ścieżką umiał nieść.

Ogrzej dłonie przy ognisku,  
 Płomień twarz ci zarumieni.  
 Usiądziemy przy nim blisko,  
 Jedną myślą połączeni.

Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga,.....

Tuż przed szczytem się zatrzymaj,  
 Spójrz jak gwiazdy w dół spadają.  
 Spójrz jak drży kosodrzewina,  
 Góry z tobą wraz wołają.

Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga,.....

### DZIEŃ JEDEN W ROKU

Jest taki dzień bardzo ciepły choć grudniowy  
 Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory  
 Jest taki dzień w którym radość wita wszystkich  
 Dzień który już każdy z nas zna od kołyski

Niebo-ziemi, niebu-ziemia  
 Wszyscy wszystkim ślą życzenia  
 Drzewa-ptakom, ptaki-drzewom  
 Tchnienie wiatru płatkom śniegu

Jest taki dzień tylko jeden raz do roku

### SZŁA DZIEWECZKA

Szła dziewczeczka do laseczka  
 Do zielonego, ha, ha, ha, Do zielonego, ha, ha, ha, Do zielonego  
 Napotkała myśliweczkę Bardzo szwarne go, ha, ha, ha |x3

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom  
 Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją  
 Znalazłem ulicę, znalazłem dom  
 Znalazłem dziewczynę, co kocham ją

Myśliweczku, kochaneczku, bardzom ci rada |x3  
 Dałabym ci chleba z masłem, alem go zjadła |x3

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom.....

Jakżeś zjadła, tożeś zjadła, to mi się nie chwał |x3  
 Bo jakbym cię w lesie spotkał, to bym cię zeprowadził |x3

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom.....

Myśliweczku bardzo szwarne, czarne oczka masz |x3  
 A ta jego kochaneczka, łezki ociera, łezki ociera, łezki ociera. |x3

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom.....

O cóż płaczesz, lamentujesz moja dziewczyno |x3  
 Wypłakałaś swoje oczka, nie miałaś o co |x3  
 Ref.

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom.....

### SZWOLEŻEROWIE

Wiec pijmy wino szwolezerowie,  
 Niech troski prysną w rozbitym szkle,  
 Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,  
 Czy dobrze było nam czy źle. /x2

W domu został piękna dziewczyna,  
 Niejedno serce do niej się rwie,  
 Niejeden czule chwile wspomina,  
 Kiedy to razem było się. /x2

Wiec pijmy wino podchorazowie,  
 Wiec pijmy wino, dopóki czas,



**SZCZĘŚLIWEJ DROGI JUŻ CZAS**

Los cię w drogę pchnął  
I ukradkiem drwiąc się śmiał  
Bo nadzieję dając ci  
Fałszywy klejnot dał  
A ty idąc w świat  
Patrzysz w klejnot ten co dnia  
Chociaż rozpacz już od lat  
Wyziera z jego dna

Na rozstaju dróg  
Gdzie przydrożny Chrystus stał  
Zapytałeś dokąd iść  
Frasobliwą minę miał  
Przystanąłeś więc  
Z płaczem brzoź sprzymierzyć się  
I uronić pierwszy raz  
W czerwone wino łzę

Szczęśliwej drogi - już czas  
Mapę życia w sercu masz  
Jesteś jak młody ptak  
Głuchy jest los  
Nadaremnie wzywasz go  
Bo twój głos... głos... głos,

Idziesz wiecznie sam  
I już nic nie zmieni się  
Poza tym, że raz jest za  
Raz przed tobą twój cień  
Los cię w drogę pchnął  
I ukradkiem drwiąc się śmiał  
Bo nadzieję dając ci  
Fałszywy klejnot dał

Szczęśliwej drogi - już czas.....

Dzień piękny dzień który liczy się od zmroku  
Jest taki dzień gdy jesteśmy wszyscy razem  
Dzień zwykły dzień dziś nam rok go składa w darze

Niebo-ziemi, niebu-ziemia  
Wszyscy wszystkim ślą życzenia  
A gdy wszyscy zasną wreszcie  
Noc igliwie zapach niesie

**DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW JUŻ NIE MA**

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,  
Bo czy warto po świecie się tłuc  
Pełna miska i radio Poemat  
Zamiast płaczu, co zrywał się z płuc 2 RAZY

Dawne życie poszło w dal  
Dziś na zimę ciepły szal,  
Tylko koni, tylko koni, tylko koni żal  
Dawne życie poszło w dal,  
Dziś pierogi, dzisiaj bal,  
Tylko koni, tylko koni, tylko koni żal

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,  
Cztery kąty i okna ze szkła,  
Egzaminy i szkoła, i trema,  
I orkiestra do marsza nam gra - 2 RAZY

Dawne życie poszło w dal .....

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,  
Tak niewiele do szczęścia nam brak,  
Pojaśniało to życie jak scena,  
Tylko w butach przechadza się ptak - 2 RAZY

Dawne życie poszło w dal...

**ECH MUZYKA, MUZYKA**

O dajcie mi te małe skrzypce  
Może na skrzypcach wygram  
Wiatr i pochyłą ulicę  
I noc co taka niezwykła.

Ech muzyka, muzyka, muzyka  
Spod smyka zielony kurz

Lecą gwiazdy zielone spod smyka  
Damy karo bukiety róż

Uwzględnijcie mizerne granie  
A nie bijcie, gdy wezmę źle  
Jaki ton na strunie baraniej  
Na G, D, A czy E.

Ech muzyka, muzyka, muzyka ...

Prowadzi muzyka za smykiem  
Drzewa o niemej podzięce  
Oczami za smykiem suną  
Zgrabiałe, duże ręce.

Ech muzyka, muzyka, muzyka ...

Na moście stoją przez liście  
Światło na smyk się sypie  
Słuchajcie to dziecko nuci  
W czarodziejskim pudełku skrzypiec.

Ech muzyka, muzyka, muzyka ...

## GAWĘDZIARZE

Takie zwykłe, takie małe  
Tutaj mają wielką wagę  
Wykrzykniki kolorowe  
Wyglądają wciąż jak nowe  
Gawędziarze, gawędziarze  
Odgrzebują stare sprawy  
Przy ognisku i przy kawie  
Nieciekawe i ciekawe.

O tym jak kiedyś w górach  
Na pomoc ktoś krzyczał głośno  
O tym jak na Mazurach  
Ktoś złamał wiosło  
O tym jak patyk trzasnął  
Gdy wiatr za mocno dmuchał  
I chyba każdy już zasnął  
Tyko autor słuchał.

Oczy szerzej się otworzą  
I przypomną i pomarzą

## SZARE SZEREGI

Gdzie wichry wojny niesie wiatr  
Tam za rogu stu  
Stoi harcerzy szara brać  
I flaga biało-czerwona

Szare Szeregi Szeregi  
Szare Szeregi  
W szarych mundurach  
Harcerska brać

Nie straszny im już wojny czas  
Ni strzał za rogu stu  
Choć czarnych krzyży wokół las  
Opaska biało-czerwona

Szare.....

Chwytał za butelkę pełną benzyny  
I wybiegł na drogę z nią  
Krzyknął do swoich "czuwaj chłopaki"  
I zginął za biało-czerwoną

Szare.....

Złożyli go w ziemi tej  
Za którą życie swe dał  
A grób porosły kępy mchów  
I flaga biało-czerwona

Szare.....

Harcerzu wspomnij wojny czas  
I przyjdź na groby ich  
Choć srogich zmagani minął czas  
Ty wspomnij Szare Szeregi

Szare.....

Jesteś starym trampem. przyjaciel twój to wiatr, .....

Jakiś głos podszepnął parę razy:  
Zabierz plecak swój i dawnych marzeń trzos.  
Ruszasz więc, bo chyba nie ma rady,  
Aby ktoś zatrzymać mógł włóczęgi los.

Jesteś starym trampem. przyjaciel twój to wiatr, .....

## STOKROTKA

- Gdzie strumyk płynie z wolna  
Rozsiewa zioła maj,  
Stokrotka rosła polna  
A nad nią szumiął gaj  
Stokrotka rosła polna  
A nad nią szumiął gaj, zielony gaj
- W tym gaju tak ponuro,  
Że aż przeraża mnie  
Ptaszęta za wysoko,  
A mnie samotnej źle,  
Ptaszęta za wysoko,  
A mnie samotnej źle, oj bardzo źle
- Wtem harcerz ją spotyka  
Stokrotko witam cię  
Twój urok mnie zachwyca  
Czy chcesz być mą czy nie?  
Twój urok mnie zachwyca  
Czy chcesz być mą czy nie, czy nie, czy nie
- Stokrotka się zgodziła  
I poszli w ciemny las  
A harcerz taki gapa  
Że aż w pokrzywy wlaźł  
A harcerz taki gapa  
Że aż w pokrzywy wlaźł po pas, po pas
- A ona, ona, ona  
Cóż biedna robić ma,  
Nad gapą pochylona  
I śmieje się ha, ha  
Nad gapą pochylona  
I śmieje się ha, ha, ha, ha, ha, ha

Oni już nie mają czasu  
Ale innym się przydarzą  
Opowieści, opowieści  
Takie tanie no bo własne  
Uśmiechają się, a jeśli  
Przesadziłeś coś - nie zasną.

Na pomoc ktoś krzyczał głośno.....

## GDYBYM BYŁ BOGACZEM

Gdybym był bogaczem ja ba da ba da ba ja ba da ba du  
Cały dzień bym ja ba da ba da Gdybym ja był wielki pan  
Pracy bym się brzydził ja ba da ba da ba ja ba da ba da  
Gruby portfel gdybym to ja miał Gdybym ja był wielki pan

Zbudowałbym dom najwyższy na świecie W samym by sercu miasta stał  
A schodów byłoby bez liku w nim  
Okropnie dużo w górę i ciut ciut w dół Na zewnątrz też bym miał  
Bo tak sobie wymarzył bym

Gdybym był bogaczem ja ba da ba da ba ja ba da ba du  
Cały dzień bym ja ba da ba da Gdybym ja był wielki pan  
Pracy bym się brzydził ja ba da ba da ba ja ba da ba da  
Gruby portfel gdybym to ja miał To byłbym ja

Już widzę swoją Gołdę, jako bogaczową: ma podbródki piękne dwa,  
w kuchni krząta się, gdzie kucharek moc.  
I ważna jest, że aż strach, i wszystkim ona rządzi, oj, ależ ona radość ma!  
mogąc sobie wrzeszczeć dzień i noc!

I miałbym wtedy czas, którego mi brak, by pędzić swój w synagodze byt,  
przy wschodniej ścianie mieć stałe miejsce w niej  
I komentować tam co dzień Talmudu treść, jak każdy dobry Żyd,  
bo czy można słodziej żyć i lżej? Ach!

Gdybym był bogaczem ja ba da ba da ba ja ba da ba du  
Cały dzień bym ja ba da ba da Gdybym ja był wielki pan  
Pracy bym się brzydził ja ba da ba da ba ja ba da ba da  
Ty, coś jagnię stworzył, oraz lwa, Czemuś uparł się, że właśnie ja  
Zepsułbym Ci boski świata plan, gdybym ja był wielki pan?! Oj ja!

## GDYBYM MIAŁ GITARĘ

Gdybym miał gitarę, to bym na niej grał,

Opowiedziałbym o swej miłości, którą przeżyłem sam. /2x

A wszystko te czarne oczy  
Gdybym ja je miał.  
Za te czarne, cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał. 2x

Fajki ja nie palę, wódki nie piję,  
Ale z żalu, żalu wielkiego ledwie co żyję.

A wszystko te czarne oczy.....

Ludzie mówią – głupi, po co on ją brał,  
Po co to dziewczę czarne, figlarne szczerze pokochał?

A wszystko te czarne oczy.....

### GDZIE SIĘ PODZIAŁY TAMTE PRYWATKI

Gdzie się podziały tamte prywatki niezapomniane  
Elvis, Sedaka, Speedy Gonazles albo Diana  
Pod paltem wino a w ręku kwiaty  
Wieczór z Bambiono i Ty,  
Same przeboje Czerwonych Gitar  
Tak bardzo chciało się żyć...

Ref: Gdzie się podziały tamte prywatki,  
Gdzie te dziewczyny, gdzie tamten świat,  
Gdzie się podziały nasze wspomnienia  
tamtych szalonych, wspaniałych lat?

Rodzina w kinie na drugim seansie już z nudów ziewa  
Tutaj Paul Anka, Stonesi, Beatelsi, Cliff Richard śpiewa  
Tuż przed maturą kwitły kasztany  
Żyło się tak, ja we śnie  
Gdzie te prywatki niezapomniane  
Czy jeszcze pamiętasz mnie?

Ref: Gdzie się podziały tamte prywatki,.....

### GŁĘBOKA STUDZIENKA

Głęboka studzienka głęboko kopana,  
A przy niej Kasieńka jak wymalowana.

### SŁODYCZE

Udzielił mi kiedyś mój dziadek,  
Porady cenniejszej niż spadek,  
Bym kochał kobietę z rozsądkiem, żołądkiem.  
Ty jesteś jak paczka cukierków,  
W tym swoim przyciasnym sweterku,  
Ty jedna dajesz mi szczerze, talerze.

Ref.: Gdy widzę słodycze to kwice  
A ocy mi świecą jak znicze,  
Lecz dobrze o tym wiesz,  
Że połknąłbym jak zwierz,  
Co tylko, co tylko, tylko chcesz.

Ty wiesz, że trzeba się najeść  
By w sercu uczucie odnaleźć  
Ty zawsze odpowiesz tak czule, na bóle.  
Masz sposób na wszystkie bolączki  
Oj, to cuda potrafią twe rączki  
Najsłodsza ich tajemnica, kwaśnica

Ref.: Gdy widzę słodycze to kwice.....

By miłość była dojrzała  
Potrzebne jest serce i strzała  
I czułość dla kilku nawyków, w przetyku.

Ref.: Gdy widzę słodycze to kwice.....

### STARY TRAMP

Sypie śnieg, ktoś gra muzykę country.  
W ciepły płomień kominka wbijasz wzrok.  
Znowu noc, w górach zatańczy halny.  
Siedzisz sam, masz w głowie myśli sto.

Jesteś starym trampem. przyjaciel twój to wiatr,  
Który nie raz w kości z tobą grał.  
Kiedy w góry idziesz, to on chętnie z tobą gna,  
A ty buty zdzierasz nie pierwszy raz.

Myślisz więc: to chyba nie te czasy,  
Kiedy wiosną zamykał się twój dom.  
I co rok witały cię Bieszczady,  
A żegnały liście spadające w krąg.

A trzeci baon bagnety nasadza,  
po pięć granatów przywiesza na pas.  
Każdy ma pietra, ale się nie zdradza,  
Ranny porucznik patrzy się na nas.  
Każdy ma pietra, ale się nie zdradza,  
Ranny porucznik patrzy się na nas.

Przed nami Odra szarą wodą płynie,  
stoi na brzegu pograniczny słup.  
Pomyśl o Polsce, pomyśl o dziewczynie,  
i z paru szkopów nieboszczyków zrób.  
Pomyśl o Polsce, pomyśl o dziewczynie,  
i z paru szkopów nieboszczyków zrób.

Tawarisz salwą znak z katuszy daje,  
a czołg jak buhaj ryczy pośród min.  
Siódma kompania z okopów powstanie  
i z głośnym krzykiem rusza na Berlin!  
Siódma kompania z okopów powstanie  
i z głośnym krzykiem rusza na Berlin!

### SKRZYDLATE RĘCE

1. Urodził się sam dzisiaj nie wie gdzie, nie widział słońca ani nieba też  
ojciec mu wrogiem, mamy nie znał więc, samotny ciągle witał nowy dzień  
dlaczego ja - tak Boga pytał się, naprawdę skrzydeł tych nie mogę mieć  
rozłożył ręce - chyba tego chcę i jego oczy mówią leć

Ref. Raj którego nocą pragniesz tak, jak ja to niebo to raj  
Dalej, dalej proszę leć, proszę gnaj 2x

2. Kolejny dzień - kolejna taka noc, kiedy pokochać go nie miał kto  
A ile można modlić się o lot który zapłonie kiedy chciałby on  
Zalany łzami śniło mu się że, że jego dusza już umie latać  
Rozłożył ręce, chyba tego chcę i jego oczy mówią leć

Ref. Raj którego nocą pragniesz tak jak ja ... 2x

Zobacz chłopaku, za sen..... oddałeś życie a więc  
Błagam cię leć, pora już na ciebie też  
Skrzydlate ręce ma Bóg, oddał je tobie za ból  
Kłaniają się abyś je założył już i poleciał gdzie ten wymarzony...

Ref .Raj którego nocą pragniesz.....

Przy studzience stała, wodę nabierała,  
O swoim kochanku Jasieńku myślała.

Głęboka studzienko, czy mam do cię skoczyć,  
Za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię Jasieńku, w wodzie zobaczyła,  
Tobym ja za tobą do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,  
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Ale ja nie wskoczę bo jest za głęboka,  
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,  
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasia mojego,  
Pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego.

### GONIAĆ KORMORANY

Dzień gaśnie w szarej mgle  
Wiatr strąca liście z drzew  
Sznur kormoranów w locie splątał się  
Pożegnał ciepły dzień  
Ostatni dzień w mazurskich stronach  
Zmierzch z jezior żagle zdjął  
Mgieł porozpinał sto  
Szmer tataraku jeszcze dobiegł nas  
Już wracać czas

Noc się przybrała w czerń  
To smutny lata zmierzch  
Już kormorany odleciały stąd  
By szukać ciepłych stron  
Powrócą wiosną nad jeziora  
Nikt nas nie żegna tu  
Dziś tak tu pusto już  
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr  
Już wracać czas

(W oryginale powtórka)

Nikt nas nie żegna tu

Dziś tak tu pusto już  
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr  
Już wracać czas

## GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL

Góralu, czy ci nie żal  
Odchodzić od stron ojczystych  
Świerkowych lasów i hal  
I tych potoków przejrzystych

Ref.: Góralu, czy ci nie żal  
Góralu wracaj do hal

A góral na góry spoziera  
I łzy rękawem ociera  
Bo góry porzucić trzeba  
Dla chleba, bracie, dla chleba

Ref.: Góralu, czy ci nie żal.....

Góralu, wróć się do hal  
W chatach zostali ojcowie  
Gdy pójdziesz od nich, hen w dal  
Cóż z nimi będzie, ach kto wie?

Ref.: Góralu, czy ci nie żal.....

A góral jak dziecko płacze  
Może ich już nie zobaczę  
I starych porzucić trzeba  
Dla chleba, bracie dla chleba

Ref.: Góralu, czy ci nie żal.....

Góralu nie odchodź, nie,  
Na wzgórku u Męki Boskiej  
Tam matka twa płacze cię,  
Uschnie z tęsknoty i troski

Ref.: Góralu, czy ci nie żal.....

On głowę zwiesił i wzdycha:  
"Oj, doloż moja", rzekł z cicha  
"I matkę porzucić trzeba  
Dla chleba, panie, dla chleba"

Świeca skwierczy i mruga przewrotnie  
Więc puszcza oko do niej  
Dobry humor dziś pani ma  
Dobry humor dziś pani ma

Szukam, szukania mi trzeba  
Domu gitarą i piórem  
A góry nade mną jak niebo  
A niebo nade mną jak góry

Gdy głosy usłyszę u drzwi  
Czyjekolwiek, wejdźcie, poproszę  
Jestem zbieraczem głosów  
A dom mój bardzo lubi, gdy  
Śmiech ściany mu rozjaśnia  
I gęźby lubi, i pieśni  
Wpadnijcie na parę chwil  
Kiedy los was zawiedzie w te strony  
Bo dom mój otworem stoi  
Dla takich, jak wy  
Dla takich, jak wy

Szukam, szukania mi trzeba...

Zaproszę dzień i noc  
Zaproszę cztery wiatry  
Dla wszystkich drzwi otwarte  
Ktoś poda pierwszy ton  
Zagramy na góry koncert  
Buków korą pachnącą  
Nasiąkną ściany w krąg  
A zmęczonym wędrownikom  
Odpocząć pozwolą muzyką  
Bo taki będzie mój dom  
Bo taki będzie mój dom

Szukam, szukania mi trzeba...

## SIÓDMA KOMPANIA

Siódma kompania bój zawzięty toczy  
i krew serdeczną wciąż wylewa z żył.  
Ranny porucznik w słup postawił oczy,  
sanitariusze pracują co sił.  
Ranny porucznik w słup postawił oczy,  
sanitariusze pracują co sił.

**SIADŁA PSZCZÓŁKA**

Siadła pszczołka na jabłoni  
I otrzepuje kwiat  
Czemu żeś mi moja miła  
Zawiązała ten świat  
Czemu żeś mi moja miła  
Zawiązała ten świat

Jam ci światu nie wiazała  
Zawiązał ci go ksiądz  
Jam cie tylko pokochała  
Tyś mnie nie musiał wziąć  
Jam cie tylko pokochała  
Tyś mnie nie musiał wziąć

Jam się pięknie ubierała  
Pięknie nosiłam się  
A tyś myślał że ja ładna  
I to uwiodło cię  
A tyś myślał że ja ładna  
I to uwiodło cię

Murarczyku zamuruj mi  
Moje czarne oczy  
Aby nigdy nie płakały  
We dnie ani w nocy  
Aby nigdy nie płakały  
We dnie ani w nocy

Aby nigdy nie płakały  
We dnie ani w nocy  
Aby nigdy nie płakały  
We dnie ani w nocy  
Aby nigdy nie płakały  
We dnie ani w nocy

**SIELANKA O DOMU**

A jeśli dom będę miał  
To będzie bukowy koniecznie  
Pachnący i słoneczny  
Wieczorem usiądę, wiatr gra  
A zegar na ścianie gwarzy  
Dobrze się idzie, panie zegarze  
Tik tak, tik tak, tik tak

Ref.: Góralu, czy ci nie żal.....

Góralu, żal mi cię, żal.  
I poszedł z grabkami, kosą  
I poszedł z gór swoich w dal,  
W guńce starganej szedł boso

Ref.: Góralu, czy ci nie żal.....

Lecz liść opadł z drzew,  
Powraca góral do chaty  
Na ustach wesoły śpiew,  
Trzos w rękach niesie bogaty

Ref.: I pierzchnął smutek jak dym|  
Wesele wróciło z nim

**HEJ, BYSTRA WODA**

Hej bystra woda, bystra wodzicka  
Pytało dziewczę o Janicka  
Hej lesie ciemny, wirsku zielony  
Ka mój Janicek umilony?

Hej mój Janicku, miły Janicku  
Nie chodź po orawskim chodnicku  
Hej dość ty żeś już nagnał łowiecek  
Ostań przy dziewczynie kolwiecek!

Hej powiadali, hej powiadali  
Hej ze Janicka porubali  
Hej porubali go Orawiany  
Hej za łowiecki, za barany.

Hej mówiła ci miły Janicku  
Nie chodź po orawskim chodnicku  
Hej bo cie te orawskie juhasy  
Długie uz hań cekali casy

Hej dziewczę ślocha, hej dziewczę płace  
Uz go Janicka nie obace  
U orawskiego zamecku ściany  
Leży Janicek porubany.

Hej Madziar pije, hej Madziar płaci  
Hej u Madziara płacom dzieci

Hej płacom dzieci, hej płace żona  
Hej że Madziara nima doma

Hej dolom, dolom, od skalnych Tater  
Hej poświstuje halny wiater  
Hej poświstuje, hej ciska bidom  
Hej po dolinach chłopcy idom.

Hej, to nieprawda, Janicek żyje  
Hej z góralami wódkę pije.

### HEJ, LAS MÓWIĘ WAM (SOSENKA)

Płyne łódka w morskiej toni,  
Księżyc z dala blask swój śle,  
Kiedy czule mi mówiła:  
Mój Jasieńku, kocham cię.

Hej, las, mówię wam,  
Szumi las, mówię wam,  
A w lesie tym sosenka,  
Podobała mi się pełna kras  
Marysia ma mileńka.

Czarne oczy mej dziewczyny  
Słodko do mnie śmiały się,  
Kiedy czule mi mówiła:  
Mój Jasieńku, kocham cię.

Hej, las, mówię wam,.....

Całuj mocno, całuj szczerze,  
Tysiąc razy, raz po raz.  
Może wtedy ci uwierzę,  
Że prawdziwa miłość w nas.

Hej, las, mówię wam,.....

### HEJ, PRZYJACIELE

Tam dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg  
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres  
Wy pójdziecie inną drogą, zostawcie mnie  
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg

kobietę ciągnąć do ołtarza  
ja wtedy biorę go za rękę  
i śpiewam jemu tę piosenkę

To sekutnica, to hetera, to jędza zmora et cetera .....

### SHENANDOAH

O Missouri ty wielka rzeko  
Ojciec rzek kto bieg twój zmierzy  
Namioty Indian na jej brzegach  
Away gdy czółno mknie poprzez Missouri

O Shenandoah imię jej była  
Ojciec rzek kto bieg twój zmierzy  
I nie wiedziała co to miłość  
Away gdy czółno mknie poprzez Missouri

Aż przyszedł kupiec i w rozterce  
Ojciec rzek kto bieg twój zmierzy  
Jej własne ofiarował serce  
Away gdy czółno mknie poprzez Missouri

A stary wódz rzekł że nie może  
Ojciec rzek kto bieg twój zmierzy  
Białemu córka wodza ścielić łożę  
Away gdy czółno mknie poprzez Missouri

Lecz wódka białych wzrok mu mami  
Ojciec rzek kto bieg twój zmierzy  
Już wojownicy śpią z duchami  
Away gdy czółno mknie poprzez Missouri

Wziął czółno swe i z biegiem rzeki  
Ojciec rzek kto bieg twój zmierzy  
Dziewczynę uwiózł w kraj daleki  
Away gdy czółno mknie poprzez Missouri

O Shenandoah czerwony ptaku  
Ojciec rzek kto bieg twój zmierzy  
Wraz ze mną płyni po życia szlaku  
Away gdy czółno mknie poprzez Missouri



Choćbyś bracie nie żałował nóg  
Starczy ich, starczy ich na wiele lat

Obok pędzą samochody, mogą zabrać cię  
Popatrz, jeden już zatrzymał się  
Niedbałym gestem go odsyłasz w siną dal  
Bo nieprzedęptanej drogi żal

Przed tobą setki dróg.....

Smętna łapa drogowskazu pokazuje szlak  
Ale ty omijasz go i tak  
Wybierasz trasę, która innym dała w kość  
Trochę jakby sobie sam na złość

Przed tobą setki dróg.....

Gdzie ci ludzie, którzy kiedyś mieli z tobą iść  
Co się stało, że ich nie ma dziś?  
Może nie chcieli gdzieś po drodze paść na twarz  
Ty poszedłeś i co z tego masz?

Przed tobą setki dróg.....

## SEKUTNICA

Kobieta to jest takie homo  
że z nią nic nigdy nie wiadomo  
Może na przykład beż przyczyny  
Cię doprowadzić do ruiny

Albo wymyśli jakiś kawał  
że tylko nagły serca zawał  
Dlatego właśnie do kobiety  
są przyczepione epitety

To sekutnica, to hetera, to jędza zmora et cetera  
to grzęzawisko, dno i marazm  
i wszystkie kataklizmy naraz

A wiesz raz jeden popularny  
powiedział o niej "puchu marny"  
A inni znów antagoniści  
źródłem nieszczęścia zwą ją aliści

Kiedy się czasem komu zdarza

Hej, przyjaciele - zostańcie ze mną  
Przecież wszystko to co miałem oddałem wam  
Hej, przyjaciele - choć chwilę jedną  
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam.

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już  
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi  
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną  
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz.

Hej, przyjaciele - zostańcie ze mną.....

Tam dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg  
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres  
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie  
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

Hej, przyjaciele - zostańcie ze mną.....

## HEJ, SOKOŁY

Hej, tam gdzieś znad Czarnej Wody  
Siada na koń Kozak młody,  
Czule żegna się z dziewczyną,  
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, doły,  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.  
Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, doły,  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Wiele dziewcząt jest na świecie,  
Lecz najwięcej w Ukrainie.  
Tam me serce pozostało  
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...

Ona jedna tam została,  
Przepióreczka moja mała,  
A ja tutaj w obcej stronie  
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej, hej sokoły...

Żal, żal za dziewczyną,  
Za zieloną Ukrainą.  
Żal, żal, serce płacze  
Już cię nigdy nie zobaczę.

Hej, hej, hej sokoły...

Wina, wina, wina dajcie,  
A jak umrę – pochowajcie  
Na zielonej Ukrainie,  
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...

## HEJ, Z GÓRY, Z GÓRY

Hej, z góry, z góry, jadą Mazury x2  
Jedzie, jedzie Mazureczek  
Wiezie, wiezie mi wianeczek  
Roz - rozmarynowy x2

Przyjechał w nocy, koło północy x2  
Stuka, puka w okieneczko  
Otwórz, otwórz panienczko  
Ko - koniom wody daj. x2

Jakże ja mam wstać, koniom wody dać x2  
Kiej mi mama zakazała  
Żebym chłopców nie wpuszcziała  
Trze- trzeba jej się bać x2

Mamy się nie bój, wsiadaj na koń mój x2  
pojedziemy w obce e kraje  
Tam są inne obyczaje  
Ma - malowany wóz x2

Przez wieś jechali, ludzie pytali x2  
Co to , co to za dziewczyna  
Co to , co to za jedyna  
Je - jedzie z chłopcami. x2

## SACRAMENTO

1. Tam, gdzie jest Horn, znów wiedzie kurs,  
- Z nami razem, z nami razem!  
Tam, gdzie jest Horn, przez śnieg i sztorm.  
- Z nami razem, razem, hej!

Ref.: Więc razem, ho...!  
Do Kalifornii, ho...!  
Tam złoty jest piach, bo złote dno,  
Gdzie wybrzeża Sacramento!

2. Tam, gdzie jest Horn, gdzie deszcz i mgła,  
- Z nami razem, z nami razem!  
Tam, gdzie jest Horn, gdzie nie ma dna.  
- Z nami razem, razem, hej!

3. Raz szedłem tam przez setkę dni  
- Z nami razem, z nami razem!  
Ze Stanley Port do Frisco Bay.  
- Z nami razem, razem, hej!

4. Ostatni raz, gdym widział Horn,  
- Z nami razem, z nami razem!  
Modliłem się o szybki zgon.  
- Z nami razem, razem, hej!

5. Ten bękart mał wykończył mnie,  
- Z nami razem, z nami razem!  
Alem go zmógł, przeżyło się.  
- Z nami razem, razem, hej!

6. A Czarnuch Jim to pecha miał,  
- Z nami razem, z nami razem!  
Gdy wiatr go z rei w morze zwiął.  
- Z nami razem, razem, hej!

## SAMOTNY RAJD

Siedzisz gdzieś na skraju drogi i sznurujesz but  
Bo maleńki kamyk stopę gniółł  
Połykasz kilometry i wciąż gryziesz kurz  
Kiedy wreszcie się zatrzymasz już?

Przed tobą setki dróg  
A każda z nich prowadzi w świat

Wzgórza przejdziemy, wodą popijemy,  
woda po walce majak wino smak.  
Róża czerwono, biało kwitnie bez  
- dojdiesz, bracie, choć krucho jest.

Stary karabin - twój brat  
jeszcze zadziwi świat.  
Będą znów piękne dziewczyny za wojskiem szły,  
a że w oczy deszcz - to nic.

Róża czerwono, biało kwitnie bez,  
nikt z nas nie pęka, chociaż krucho jest.  
Wzgórza przejdziemy, wodą popijemy,  
kuchnie połowe diabli wiedzą gdzie.  
Kto by się martwił, że na drodze kurz  
I śnieg, i deszcz, to znamy już.  
Wzgórza przejdziemy, wodą popijemy,  
woda po walce majak wino smak.  
Róża czerwono, biało kwitnie bez  
- dojdiesz, bracie, choć krucho jest.

## RZEKA

Wysłuchany w twą cichą piosenkę  
Wyszedłem na brzeg pierwszy raz  
Wiedziałem już rzeko, że kocham cię rzeko  
Że odtąd pójdę z tobą.

O dobra rzeko,  
O mądra wodo  
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić  
Gdy sił już było brak, było brak.

Wieże miast, łuny światła  
Ich oczy zszarzały nie raz  
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem  
Gdym stał się twoim nurtem.

O dobra rzeko,.....

Po dziś dzień z tobą rzeko  
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg  
Ach życia mi braknie by szlak twój przemierzyć  
By poznać twą melodię.

O dobra rzeko,.....

## HISTORIA JEDNEJ ZNAJOMOŚCI

Sza la la la la la la la la la. x4

Morza szum, ptaków śpiew,  
Złota plaża pośród drzew -  
Wszystko to w letnie dni  
Przypomina Ciebie mi,  
Przypomina Ciebie mi.

Sza la la la la la la la la la. x4

Szłaś przez skwer, z tyłu pies  
Głos Wyrzeża" w pysku niósł.  
Wtedy to pierwszy raz  
Uśmiechnęłaś do mnie się.

Sza la la la la la la la la la. x4

Odtąd już dzień po dniu  
Uływały razem nam.  
Rano skwer, plaża lub  
Molo gdy zapadał zmierzch.

Sza la la la la la la la la la. x4

Płynął czas, letni czas,  
Aż wakacji nadszedł kres.  
Przyszedł dzień, w którym już  
Rozstać musieliśmy się.

Sza la la la la la la la la la. x3  
Sza la la la la, sza la la la la.

## HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny!  
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów!  
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora,  
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny!  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił...  
Leniwie popłyną już rejsu godziny,  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił!

Niedługo ujrzymy znów w dali Cap Deadman  
I „Głowę Baranią” sterczącą wśród wzgórz.  
I statki stojące na redzie przed Plymouth  
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny!.....

Niedługo już żagle na masztach rozkwitną,  
Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight.  
I znów stara łajba potoczy się ciężko  
Prze fale w kierunku na Beachie Fairlie.

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny!.....

Zabłysną nam bielą skał zęby pod Dove  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd...  
Powoli i znośnie tak płynie nam życie  
Na wodach i w portach South Foreland Light.

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny!.....

## I CO Z TEGO DZIŚ MASZ

Czemu dziwnie patrzysz,  
Tak, jakbyś mnie zabić miał?)  
Jesteś przecież starszy,  
Więc wiesz, coś ode mnie chciał?

Ja niewinna jestem,  
To Ty pchałeś mnie do zła.  
Bardzo męskim gestem,  
Sześć lat tresowałeś, jak psa.

I co z tego dziś masz?  
Pusty dom i zmartwioną czymś twarz.  
I co z tego Ci, że  
Stoczyłeś bój i zostałeś na dnie?

Ja się Ciebie bałam,  
Co noc przeżywałam to...  
Nic nie rozumiałam,  
Gdy mnie zabierałeś stąd.

hyba się rozplączę,  
Bo strasznie mi czegoś żal...  
Mogło być inaczej,

ref. Hej hola, hola, rolnicza dola /x4

## ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE

Rozszumiały się wierzby płaczące,  
Rozpląkała się dziewczyna w głos,  
Od łez oczy podniosła błyszczące,  
Na żołnierski, na twardy życia los.

Nie szumcie wierzby nam,  
Z żalu, co serce rwie.  
Nie płacz, dziewczyno ma,  
Bo w partyzantce nie jest źle.  
Do tańca grają nam  
Granaty, visów szczęk,  
Śmierć kosi niby łan,  
Lecz my nie wiemy, co to lęk.

Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,  
Zawsze słyhać miarowy, równy krok -  
Maszeruje ta leśna piechota,  
Na ustach śpiew, spokojna twarz, pogodny wzrok.

Nie szumcie, wierzby...

I choć droga się nasza nie kończy,  
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,  
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,  
Bo przelano już tyle krwi i łez.

Nie szumcie, wierzby...

## RÓŻA I BEZ

To nic, że długi jest marsz,  
słońce osuszy twarz.  
Idziesz i liczysz naboje - ostatnie trzy,  
i nie chybisz już - to wiesz.

Róża czerwono, biało kwitnie bez,  
nikt z nas nie pęka, chociaż krucho jest.  
Wzgórza przejdziemy, wodą popijemy,  
kuchnie połowe diabli wiedzą gdzie.  
Kto by się martwił, że na drodze kurz  
I śnieg, i deszcz, to znamy już.

Wsiadł do pociągu, zatrzasnął drzwiami  
I tak się pożegnał z pannami

Wsiadł do pociągu, usiadł przy oknie,  
A pociąg ruszył z łoskotem  
A wszystkie panny głowy spuściły  
Poszły do domu z powrotem

Poszły do domu, za piecem siadły  
I tak cichutko płakały  
Synu, ach synu, ojciec w cywilu  
A jego adres nieznanym

Nazajutrz rano poszły do sztabu  
Pytać o adres miłego  
A szef jej na to - jej odpowiada  
U nas nie było takiego

## ROLNICZA DOLA

1. Jedzie chłop po polu, jedzie na traktorze  
Bronkę wiezie z sobą pole sobie orze  
Zesztywniały mu już prawie wszystkie członki  
Część z powodu pracy część z powodu bronki

ref. Hej hola, hola, rolnicza dola /x4

2. Jedzie chłop po polu, jedzie na ciągniku  
Stanął gdzieś w pół pola żeby zrobić siku  
Stoi tak i duma, duma tak i sika  
Ciężkie życie moje chłopo-robotnika

ref. Hej hola, hola, rolnicza dola /x4

3. Jedzie chłop po polu jedzie na kombajnie  
Berecik na głowie wduszony ma fajnie  
Dziewuchy z grabiami na niego kiwają  
Gdyby nie robota by się nimi zajął

ref. Hej hola, hola, rolnicza dola /x4

4. Bronka leży obok tu w jego kabinie  
Wozi ją ze sobą nikt mu jej nie zwinie  
Bo co to za gospodarz co swojej zagony  
Nie przeorze czasem przy pomocy brony

**CFCG CFCGC**

Lecz Ty byłeś twardy, jak stal.

I co z tego dziś masz? .....

I co z tego dziś masz?  
Ten pusty dom i zmartwioną czymś twarz.  
I co z tego Ci, że  
Stoczyłeś bój i zostałeś na dzień?

I co z tego dziś masz? .....

## IDZIE DYSC

Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica  
Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica  
Uleje, usiece, uleje, usiece  
Uleje, usiece Janickowe lica

Nie lij dyscu nie lij  
Bo cie tu noie trzeba  
Obyrdz góry, lasy, obyrdz góry, lasy  
Obyrdz góry, lasy, zawróć się do nieba

## IM WIĘCEJ CIEBIE TYM MNIEJ

Im więcej słów dałeś mi już tym później mniej zostanie,  
Dlatego nie mówiąc nic słowa niosę Ci,  
w drzeniu rąk, kiedy stąd odchodzisz  
Im więcej już zdarzyło się, tym później mniej zostanie  
Oszukać próbuje czas, już nie chodzę spać,  
każdą z chwil przeżyć chcę jeszcze raz

**Ref.:** Im więcej ciebie tym mniej bardziej to czuję niż wiem,  
naprawdę im więcej ciebie tym mniej, jak to jest możliwe ?  
Dlaczego im więcej Ciebie tym mniej ? Czy nie wiesz, że  
ja nawet kiedy jesteś tak blisko mnie, tęsknię już za tobą

A kiedy śpisz otulam Cię, cudowną dłoni kołdrą  
Uniosę przez każdą noc, taki we mnie strach,  
że mi z rąk w jakąś noc wypadniesz

**Ref.:** Im więcej ciebie...

zapominam że pod skórą gdzieś chowamy lęk ja wiem ja wiem  
Nie zamknę oczu boję się że znikniesz gdy otworzę je

Im więcej ciebie tym mniej bardziej to czuje niż wiem  
 Im więcej ciebie tym mniej jak to jest możliwe  
 Im więcej ciebie tym mniej nie wiesz że  
 Ja nawet kiedy jesteś tak blisko mnie tęsknię już za tobą

## ISKIERECZKA

1. Z popielnika na Wojtusia  
 Iskiereczka mruga  
 Choć, opowiem ci bajeczkę  
 Bajka będzie długa

2. Była sobie Baba Jaga  
 Miała chatkę z masła  
 A w tej chatce same dziwy  
 Cyt, iskierka zgasła

3. Patrzy Wojtuś, patrzy, duma  
 Zaszły łzą oczęta  
 Czemuś tak mnie okłamała  
 Wojtuś zapamięta

4. Już ci nigdy nie uwierzę  
 Iskiereczko mała  
 Chwilę błyszczysz, potem gaśniesz  
 Oł, i bajka cała

## IŚĆ W STRONĄ SŁOŃCA

Iść, ciągle iść w stronę słońca  
 w stronę słońca aż po horyzontu kres  
 Iść ciągle iść tak bez końca  
 Witać jeden przebudzony właśnie dzień  
 Wciąż witać go, jak nadziei dobry znak  
 Z ufnością tą, z jaką pierwszą jasność odśpiewuje ptak

Iść ciągle być w tej podróży  
 Którą ludzie prozaicznie życiem zwa  
 Iść, zawsze iść jak najdłużej  
 Za plecami mieć nadciągającą noc  
 Z najprostszych słów swój poranny składać wiersz  
 W kolorach dwóch raz zobaczyć to, co niewidzialne jest

Iść ciągle iść, trafiać celnie  
 W zawianej piaskiem prawdy ślad

I polskie tanki nad Wełtawą

Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał  
 Wrogów poszukam sobie sam.  
 Dlaczego kurwa mać bez przerwy  
 Poucza ktoś w co wierzyć mam

## PRZYPOWIEŚĆ O MAKU

Na ziarnku maku stoi mały dom  
 Pieski szczekają na księżyc makowy  
 I nigdy jeszcze tym makowym psom  
 Że świat jest większy - nie przyszło do głowy

Ziemia to ziarnko – naprawdę nie więcej  
 A inne ziarnka – planety i gwiazdy  
 A choć ich będzie chyba sto tysięcy  
 Domek z ogrodem może stać na każdym

Wszystko w makówce mak rośnie w ogrodzie  
 Dzieci biegają i mak się kołysze  
 A wieczorami o księżycu wschodzie  
 Psy gdzieś szczekają – to głośniejsze ciszej

Ziemia to ziarnko – naprawdę nie więcej .....

## REZERWA

Godzina piąta minut trzydzieści  
 Kiedy pobudka zagrała  
 Grupa rezerwy szła do cywila  
 Niejedna panna płakała

Niejednej pannie, żal się zrobiło  
 I serce z bólu zadrzało,  
 Że jej kochanek szedł do cywila  
 A jej się dziecko zostało

Na dworcu głównym, w mieście Warszawa  
 Wszystkie się panny zebrały  
 Z kamieniem w rękę, z dzieckiem na rękę  
 Na rezerwistów czekały

Lecz to nie honor dla rezerwisty  
 By na peronie z panną stać

A ona natchniona, ona zagra tak

**solo:** iiii iiiiiiiii Laj, la, la

**Ref:** Prześliczna wio, wioło, wiolonczelistka la la la  
 Ech, porwać ją i wio, na koniec świata tak  
 Jej oczy lśnią la la la la, niech serca drżą la la la la  
 Niech wiosna w krąg lala szaleje w kwia---tach

A ona będzie przy mnie, gdzie ona tam ja  
 I jej polihymnia nie będzie zła  
 Że inny pan dyrygent batutą dał znak  
 Dwóm sercom by razem już śpiewały tak

**solo:** iiii iiiiiiiii Laj, la, la...

### PRZYJACIÓŁ NIKT NIE BĘDZIE MI WYBIERAŁ

Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał  
 Wrogów poszukam sobie sam.  
 Dlaczego kurwa mać bez przerwy  
 Poucza ktoś w co wierzyć mam

Niech się gazeta Neuesdeustchland  
 Wstrzyma z wstępniakiem o pomocy  
 Bo tu są ludzie, którzy jeszcze  
 Budzą się z krzykiem w środku nocy

Zaiste wierny to przyjaciel  
 Wszak znów pucuje śniedz pomników  
 Na wieczną chwałę i pamiątkę  
 Pruskich kaprali, Fryderyków

Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał  
 Wrogów poszukam sobie sam.  
 Dlaczego kurwa mać bez przerwy  
 Poucza ktoś w co wierzyć mam

Jakim Wy prawem o wolności  
 Głosicie bracia w Rudym Pravie  
 Wszak to od waszej nie ostatni  
 Zwariował pisarz Ota Pawel

Przebacz mi smutna Bratysława  
 Hradcu Kralowy, złata Praho  
 Za śmierć jaskółki tamtej wiosny

Być sobą być niepodzielnie  
 Oczami dziecka mierzyć świat I  
 iść ciągle iść w stronę słońca  
 W stronę słońca, aż po horyzontu kres /x3

### JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT

Kiedy w piątek słońce świeci  
 Serce mi do góry wzlata  
 Że w sobotę wezmę plecak  
 W podróż do mojego świata

Ja mam tylko jeden świat,  
 Słońce, góry, pola, wiatr,  
 Nic mnie więcej nie obchodzi,  
 Bom turystą się urodził.

Dla mnie w mieście jest za ciasno,  
 Wśród pojazdów, kurzu, spalin,  
 Ja w zieloną jadę ciszę,  
 W ścieżki pełne słodkich malin.

Ja mam tylko jeden świat,  
 Słońce, góry, pola, wiatr,  
 Nic mnie więcej nie obchodzi,  
 Bom turystą się urodził.

Myślę leżąc pośród kwiatów,  
 Czy w jęczmienia złotym lanie,  
 Czy przypadkiem za pół wieku,  
 Coś z tym światem się nie stanie.

Ja mam tylko jeden świat,  
 Słońce, góry, pola, wiatr,  
 Nic mnie więcej nie obchodzi,  
 Bom turystą się urodził.

Chciałbym, żeby ten mój świat,  
 Przetrwał jeszcze z tysiąc lat,  
 Żeby mogły nasze dzieci  
 Z tego świata też się cieszyć.

Ja mam tylko jeden świat,  
 Słońce, góry, pola, wiatr,  
 Nic mnie więcej nie obchodzi,  
 Bom turystą się urodził.

**JADĄ WOZY KOLOROWE**

Jadą wozy kolorowe taborami,  
 Jadą wozy kolorowe wieczorami.  
 Może z liści spadających im powróży  
 Wiatr cygański, wierny kompan ich podróży.  
 Zanim ślady wasze mgłami pozasnuwa,  
 Opowiedzcie mi, Cyganie, jak tam u was jest!

U nas wiele i niewiele, bo w sam raz,  
 U nas czerwień, u nas zieleń, cień i blask,  
 U nas błękit, u nas fiolet,  
 U nas dole i niedole,  
 Ale zawsze kolorowo jest wśród nas!  
 U nas błękit, u nas fiolet,  
 U nas dole i niedole,  
 Ale zawsze kolorowo jest wśród nas!  
 La, la, la, la, la, la.....

Jadą wozy kolorowe taborami,  
 Ej, Cyganie, tak bym chciała jechać z wami!  
 Będę sobie mieszkać kątem przy muzyce,  
 Będę słuchać opowieści starych skrzypiec.  
 Ciepłym wiatrem wam podszyję stare płótno,  
 Co mi dacie, żeby już nie było smutno mi?

Damy wiele i niewiele, bo w sam raz,  
 Damy czerwień, damy zieleń, cień i blask,  
 Damy błękit, damy fiolet,  
 Damy dole i niedole,  
 Ale będzie kolorowo pośród nas.  
 Damy błękit, damy fiolet,  
 Damy dole i niedole,  
 Ale będzie kolorowo pośród nas.  
 La, la, la, la, la, la.....

No i pojechałam z nimi na kraj świata,  
 Wiatr warkocze mi zaplatał i rozplatał,  
 I zbierałam dzikie trefle, leśne piki,  
 I bywałam, gdzie rodziły się muzyki,  
 I odwiedzam z Cyganami chmurne kraje,  
 I kolory szarym ludziom darmo dają dziś.  
 Weźcie wiele i niewiele, bo w sam raz!  
 Komu czerwień, komu zieleń, cień i blask?

Komu fiolet, komu błękit,  
 Komu echo tej piosenki

Tyle dni minęło, tyle marzeń– jak sen,.....

Znowu czasu mijanie,  
 Znowu minął dzień,  
 Komu zaświeci słońce  
 Dobrych oczu cień

Tyle dni minęło, tyle marzeń– jak sen,.....

**PRZEPIS NA ŚWIAT**

Niby nic, a jednak czasem myślisz tak:  
 Gdyby był gotowy jeden wzór na świat;  
 Jakieś  $mc^2 E$ , rozwiązujesz i już wiesz,  
 Że przyszłość w życiu ma zalecana ta recepta...

Żyj, po prostu prawdziwie żyj,  
 Dla ludzi życzliwość miej  
 I jedną, tę samą twarz.  
 A gdybyś miał choć raz wątpliwości cień,  
 To w sercu poszukaj swym  
 Przepisu na świat.

Niby nic, a jednak czasem bywa, że  
 Chytry los zawiedzie cię na ścieżki złe.  
 Choćbyś dobrze wzory znał, musisz jednak wybrać sam  
 Nie wszystko mieści się w maturalnych podręcznikach.

Żyj, po prostu prawdziwie żyj,.....

**PRZEŚLICZNA WIOLENCZELISTKA**

Choć chyba sto symfonii na pamięć już znam  
 Wciąż do filharmonii gnam, bo tam  
 Tuż obok dyrygenta strojnego we frak  
 Zasiada przejęta swą rolą tak

**Ref:** Prześliczna wio, wiolon, wiolonczelistka la la la  
 Prześliczna wio, wiolon, wiolonczeli---stka  
 Jej oczy lśnią la la la la, jej usta drżą la la la la  
 Gdy dłonią swą la la la la struny przyci---ska

Nad czołem jej pochyla się muza tuż, tuż  
 Bo oto ta chwila przyszła już  
 Niewielki, pan dyrygent, batutą da znak



I jest jak przy pierwszym pocałunku  
W ustach sól, gorącej wody smak.

O–ho, ho! Przechyły i przechyły!  
O–ho, ho! Za falą fala mknie!  
O–ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!  
Słyszę jak kapitan cicho klnie.  
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,  
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

O–ho, ho! Przechyły i przechyły...

Hej ty tam z burtę wychylony  
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!  
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,  
Żeby coś nie spadło ci na kark.

O–ho, ho! Przechyły i przechyły...

Kropie mgły, w tęczowym kropel pyle  
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień.  
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem  
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.

O–ho, ho! Przechyły i przechyły...

## PRZEMIJANIE

Dzień kolejny minął,  
Dzień, co nic nie przyniósł.  
Jeszcze się nie skończył,  
A nowy już wyrósł.

Tyle dni minęło, tyle marzeń– jak sen,  
Tylu ludzi przeszło, tyle zdarzeń – kto wie,  
Tyle marzeń sennych się nie spełniło,  
Tyle dobrych gwiazd ubył.

Tyle słów powiedział,  
Słów, co nic nie znaczą. .  
Może kogoś uraził,  
Czyjeś oczy płaczą.

Nim odejdzie z Cyganami w czarny las?  
Komu fiolet, komu błękit,  
Komu echo tej piosenki  
Nim odejdzie z Cyganami w czarny las?  
La, la , la, la, la, la, la.....

## JAGÓDKI

1. Jesteśmy jagódki, czarne jagódki,  
Mieszkamy w lesie zielonym.  
Oczka mamy czarne, bużki granatowe,  
A sukienki są zielone i seledynowe.

Ref.: A kiedy dzień nadchodzi,  
Dzień nadchodzi,  
Idziemy na jagody,  
Na jagody.  
A nasze czarne serca,  
Czarne serca,  
Biją nam radośnie,  
Bum tarara bum.

2. Pójdziem na jagódki, wysmarujem bródki,  
Do kosza połowę, a resztę na głowę.  
Trochę sobie zjemy, się wysmarujemy  
I jesteśmy jacyś tacy, jak murzyni czarni.

Ref.: A kiedy dzień nadchodzi.....

## JAK DOBRZE NAM

Jak dobrze nam zdobywać góry  
I młodą piersią chłonać wiatr,  
Prężnymi stopy deptać chmury  
I palce ranić ostrzem Tatr.

Ref: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,  
A w żyłach rozświetnioną krew.  
Hejże hej, hejże ha,  
Żyjmy więc, póki czas,  
Bo kto wie, bo kto wie,  
Kiedy znowu ujrzę was.

Jak dobrze nam głęboką nocą,  
Wędrować jasną wstęgą szos.

Patrzyć jak gwiazdy niebo złocą,  
I czekać co przyniesie los.

Ref: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew, .....

Jak dobrze nam po wielkich szczytach  
Wracać w doliny, progi swe  
Przyjaciół jasne twarze witać,  
O, młoda duszo, raduj się!

Ref: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew, .....

## JAK DŁUGO NA WAWELU

Jak długo na Wawelu  
Zygmunta bije dzwon,  
Jak Długo nasza Wisła  
Do Gdańska płynie stąd.

Ref. Stać będzie kraj nasz cały  
Stać będzie Piastów grod,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski lud.

Jak długo w sercach naszych  
Choć kropla polskiej krwi,  
Tak długo w sercach naszych  
Ojczysta miłość tkwi.

Ref. Stać będzie kraj nasz cały

Jak długo z gor karpackich  
Brzmi polskiej pieśni ton,  
Jak długo na Wawelu  
Zygmunta bije dzwon.

Ref. Stać będzie kraj nasz cały ...

Jak długo Wisła wody  
Na Bałtyk będzie słać,  
Tak długo polskie grody  
Nad Wisłą będą stać.

Ref. Stać będzie kraj nasz cały

Jak długo święta wiara  
Ożywia polską krew,

A więc żegnaj już kochana ma...

Z Kapitanem tym płynę nie pierwszy raz,  
Znamy się już od wielu, wielu lat.  
Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz,  
Jeśli nie, toś cholernie wpadł...

A więc żegnaj już kochana ma...

Żegnaj nam dostojny stary porcie,  
Rzeko Mersey, żegnaj nam!  
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii  
Gdy wrócimy opowiemy wam.

A więc żegnaj już kochana ma...

## PRZAŚNICZKA

U prząśniczki siedzą jak anioł dziewczeczki  
Przędą sobie, przędą jedwabne niteczki

Kręć się, kręć wrzeciono, wić się w tobie wić  
Ta pamięta lepiej, czyjej dłuższa nić

Poszedł do królestwa młodzieniec z wiciną  
Łzami się zalewał żegnając z dziewczyną

Kręć się, kręć wrzeciono, wić się w tobie wić  
Ta pamięta lepiej, czyjej dłuższa nić

Gładko idzie przędza wesołej dziewczynie  
Pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie

Kręć się, kręć wrzeciono, wić się w tobie wić  
Ta pamięta lepiej, czyjej dłuższa nić

Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza  
I innemu rada dziewczyna ochocza

Kręć się, kręć wrzeciono, przysła wąż nić  
Wstydem dziewczę płonie, wstydz się dziewczę, wstydz

## PRZECHYŁY

Pierwszy raz przy pełnym takielunku,  
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.

My dziś z piosenka pożegnamy was,  
niech ta piosenka stale łączy nas.  
Gdy usłyszycie tej melodii ton,  
niech w sercach waszych radość budzi on.

Życie daje nam radości tyle,  
tyle szczęścia i cudownych chwil;  
trzeba wykorzystać każdą chwilę  
i zapomnieć, że istnieją tży.

I choć smutek, żal ci serce targa  
w oku twym niech nie zabłyśnie łza,  
bo nikt nie pamięta, co to skarga  
trzeba śmiać się, chociaż serce łka

My dziś z piosenką pożegnamy was,  
niech ta piosenka stale łączy nas.  
Gdy usłyszycie tej melodii ton,  
niech w sercach waszych radość budzi on.

My dziś z piosenką pożegnamy was,  
niech ta piosenka stale łączy nas.  
Gdy usłyszycie tej melodii ton,  
niech w sercach waszych radość budzi on.

Gdy usłyszycie tej melodii ton,  
niech w sercach waszych radość budzi on.

## POŻEGNANIE LIVERPOOLU

Żegnaj nam dostojny stary porcie,  
Rzeko Mersey, żegnaj nam!  
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii  
Byłem tam już niejeden raz.

A więc żegnaj już kochana ma,  
Za chwilę wyruszymy w długi rejs.  
Ile miesięcy cię nie będę widział – nie wiem sam,  
Lecz pamiętać zawsze będę cię!

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper  
Dobry statek, choć sławę ma złą.  
A że kapitanem jest sam stary Burges,  
Pływającym piekłem wszyscy go zwą.

Stać będzie Polska stara,  
Bo każdy Polak lew.

Ref. Stać będzie kraj nasz cały

## JARZĘBINA CZERWONA

Zapadł cichy wieczór, już ucichł wiatru wiew.  
Gdzieś w oddali słychać, harmonii tęskny śpiew.  
Biegnę wąską dróżką, co pośród gór się pnie,  
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie.

Jarzębino czerwona, któremu serce dać,  
Jarzębino czerwona, biednemu sercu radź.

Jeden dzielny tokarz, a drugi, kowal zuch,  
Cóż mam biedna robić, podoba mi się dwóch.  
Obaj tacy mili, a każdy dzielny druh,  
Droga jarzębino, którego wybrać mów.

Jarzębino czerwona, któremu serce dać,.....

Tylko jarzębina, poradzić może mi,  
Ja nie mogę wybrać, choć myślę tyle dni.  
Przeszła wiosna, lato, już jesień złotem łśni,  
Już się ze mnie śmieją, dziewczęta z mojej wsi. **adEa**

Jarzębino czerwona, któremu serce dać,.....

## JEDZIE ARAB, JEDZIE

Jedzie Arab, jedzie, wielbłąd pod nim hasa  
Arab se ogląda swojego wielbłąda.  
Oj, dana, oj dana, oj dana, oj dana,  
Arab se ogląda swojego wielbłąda.

Jedzie Arab, jedzie, w spodniach ma dwie dziury,  
A w tych dziurach widać to, co znoszą kury.  
Oj, dana, oj dana, oj dana, oj dana,  
A w tych dziurach widać to, co znoszą kury.

Na wysokim dębie gruchały gołębie,  
A jeden nie gruchał, bo to był wiewiórek.  
Oj, dana, oj dana, oj dana, oj dana,  
A jeden nie gruchał, bo to był wiewiórek.

Jadą goście, jadą koło mego sadu,  
Do mnie nie zajadą, bo już tam nie mieszkam.  
Oj, dana, oj dana, oj dana, oj dana,  
Do mnie nie zajadą, bo już tam nie mieszkam.

Szła teściowa lasem, pogryzły ją żmije,  
Żmije pozdychały, a teściowa żyje  
Oj, dana, oj dana, oj dana, oj dana,  
Żmije pozdychały, a teściowa żyje.

Siedziała na dębie i dłubała w gębie,  
A ludziska głupie myśleli, że w zębie.  
Oj, dana, oj dana, oj dana, oj dana,  
A ludziska głupie myśleli, że w zębie.

Leciał pies przez owies, ogonem wywijał,  
Pewnie nieżonaty, wesola bestyja!  
Oj, dana, oj dana, oj dana, oj dana,  
Pewnie nieżonaty, wesola bestyja!

## JEDZIE POCIĄG

1. Nic nie robić nie mieć zmartwień,  
chłodne piwko w cieniu pić  
Leżeć w trawie liczyć chmury,  
gołym i wesółym być.  
Nic nie robić mieć nałogi,  
bumelować gdzie się da  
Leniuchować świat czarować,  
dobry Panie pozwól nam.

Ref. Jedzie pociąg z daleka na nikogo nie czeka  
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy  
Jedzie pociąg z daleka na nikogo nie czeka  
Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy.  
O, nie, nie, nie, byle nie do Warszawy

2. Nic nie robić nie mieć zmartwień,  
chłodne piwko w cieniu pić  
Leżeć w trawie liczyć chmury,  
gołym i wesółym być.  
A prywatnie być blondynem,  
mieć na głowie włosów las  
I na łóżku z baldachimem  
robić coś nie jeden raz.

Trochej mi tylko będzie żal,  
Że trawa u was tak zielona.

## POWIEDZ STARY GDZIEŚ TY BYŁ

Powiedz, stary, gdzieś ty był? Dziwną minę masz.  
Pewnieś zwiedził Rzym lub Krym już nie jeden raz.  
Możesz wiatry w polu gnał, aż zgubiłeś ślad?  
Powiedz, gdzieś pod rynną wpadł?

Powiedz, stary, gdzieś ty był? Ileś soli zjadł?  
Może urwał ci się film u podnóża Tatr?  
Coś przed nami ukryć chcesz, lecz nie zwiedzisz nas!  
Powiedz! Już najwyższy czas!

Ref. Stara wiara znów przygarnie cię - szkoda słów.  
Więc uśmiechnij się i do góry głowa!

Powiedz, stary, gdzieś ty był przez okrągły rok?  
Pewnie świat nie szczędził ci zmartwień ani trosk.  
I choć grałeś, nie dał los tych najlepszych kart.  
Siadaj! Może byś coś zjadł?

Ref. Stara wiara znów przygarnie cię - szkoda słów.  
Więc uśmiechnij się i do góry głowa!

To nieważne, gdzieś ty był! Byłeś diabła wart!  
To nieważne, gdzieś ty był! Nie udał ci się start.  
Słuchaj, stary, sekret znam, by uratować cię:  
Już najwyższy czas - zakochaj się! x3

Ref. Stara wiara znów przygarnie cię - szkoda słów.  
Więc uśmiechnij się i do góry głowa!

## POŻEGNANIA (TAK NIEDAWNO)

Tak niedawno żeśmy się spotkali,  
a już pożegnania nadszedł czas.  
Tyle żeśmy z sobą przebywali,  
a dziś już wspomnienia łączą nas.

I choć w życiu przyjdą smutne chwile,  
i choć w życiu przyjdą chwile złe,  
my wspominać was będziemy mile,  
pozdrowienia wam przysyłać swe.

**POD ŻAGLAMI ZAWISZY**

Pod żaglami "Zawiszy"  
 Życie płynie jak w bajce,  
 Czy to w sztormie, czy w ciszy,  
 Czy w noc ciemną, dzień jasny.

Białe żagle na masztach  
 To jest widok mocarny,  
 W sercu radość i siła,  
 To "Zawisza" nasz "Czarny".

Kiedy grot ma dwa refy,  
 Fala pokład zalewa,  
 To załoga "Zawiszy"  
 Czuje wtedy, że pływa.

Więc popłyniemy raz jeszcze  
 W tę dal siną bez końca,  
 Aby użyć swobody,  
 Wiatru, morza i słońca.

**POŁONINY NIEBIESKIE**

Gdy nie zostanie po mnie nic  
 Oprócz pożółkłych fotografii,  
 Błękitny mnie przywita świt  
 W miejscu, co nie ma go na mapie.

A kiedy sypną na mnie piach,  
 Gdy mnie okryją cztery deski,  
 To pójdę tam, gdzie wiedzie szlak:  
 Na połoniny, na niebieskie.

Odwiezie mnie błękitny WÓZ  
 Ciągnięty przez błękitne konie.  
 Przez świat błękitny będzie wiózł,  
 Az zaniebieszczu w dali błonie.

Od zmartwień wolny i od trosk  
 Pójde wygrzewać się na trawie,  
 A czasem, gdy mi przyjdzie chęć,  
 Z góry na Ziemię się pogapię.

Popatrzę, jak wśród smukłych malw  
 Wiatr w przedwieczornej ciszy kona,

Ref. Jedzie pociąg z daleka na nikogo nie czeka.....

3. Być ponad to, co nas boli,  
 co ośmiesza tylko nas  
 Wypić z wrogiem beczkę soli  
 dobry Panie pozwól nam.  
 Nie oglądać „Wiadomości”  
 paru gościom krzyknąć „pas”  
 Złotej rybce ogryźć ości  
 za to, co przyniosła nam.

Ref. Jedzie pociąg z daleka na nikogo nie czeka.....

**JESIENNA ZADUMA**

Nic nie mam  
 Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem  
 Nawet nie wiem  
 Jak tam sprawy za lasem  
 Rano wstaję, poemat chwale  
 Biorę się za słowo jak za chleb.

Ref: Rzeczywiście tak jak księżyc  
 Ludzie znają mnie tylko z jednej  
 Jesiennej strony.

Nic nie mam  
 Tylko z daszkiem nieba zamysłony kaszkiet  
 Nie zważam  
 Na mody byle jakie  
 Piszę wyłącznie, piszę wyłącznie  
 Uczuć starym drapakiem.

Ref: Rzeczywiście tak jak księżyc.....

**JESIEŃ IDZIE**

Raz staruszek spacerując w lesie  
 Ujrzał listek przywiedły i błądy  
 I pomyślał znowu idzie jesień  
 Jesień idzie, nie ma na to rady

I podreptał do chaty przy dróżce  
 I powiedział stanawszy przed chatą  
 Swojej żonie tak samo staruszce

Jesień idzie, nie ma rady na to

Zaś staruszka zmartwiła się szczerze  
Zamachała rękami obiema  
Musisz zacząć chodzić w pulowerze  
Jesień idzie, rady na to nie ma

Może zrobić się chłodno już jutro  
Lub pojutrze, a może za tydzień  
Trzeba będzie wyjąć z kufra futro  
Nie ma rady - jesień, jesień idzie

A był sierpień, pogoda prześliczna  
Wszystko w złocie trwało i w zieleni  
Prócz staruszków nikt chyba nie myślał  
O mającej nastąpić jesieni

Ale cóż - oni żyli najdłużej  
Mieli swoje struszkowe zasady  
I wiedzieli, że wcześniej czy później  
Jesień przyjdzie, nie ma na to rady.

## JESTEŚ LEKIEM NA CAŁE ZŁO

Wypisujesz hasła w mojej dłoni  
Potem szczotką ślad flamastra drzesz  
Mówisz że nikogo się nie boisz  
Że jak przyjdą do nas to ich zjesz cały ty

Liście z drzew spadają masłem na dół  
Ty w tej samej kurtce szósty rok  
Na koncertach krzyczysz "więcej czadu"  
I czytając w wannie tracisz wzrok

Jesteś lekiem na całe zło i nadzieją na przyszły rok  
Jesteś gwiazdą w ciemności mistrzem świata w radości  
Oto cały ty nia wyjęty ty

Jesteś lekiem na całe zło i nadzieją na przyszły rok  
Jesteś alfą omegą hymnem kolędą  
Oto cały ty nie wyjęty ty ty ty

Gdy głupota z biedą już mnie mają  
Robisz małpę i mam w domu cyrk  
W oczach ognie znów się zapalają  
I dla ciebie chcę znów żyć

8. A jeśli ci krzywda, krzywda towarzyszu mój.  
Moja szabla, a twój kij, teraz chodź się ze mną bij,  
Towarzyszu mój.

9. A jeśli ci krzywda, krzywda towarzyszu mój.  
Twoja szyja, a mój miecz, twoja głowa pójdzie precz,  
Towarzyszu mój.

## POLSKIE KWIATY

1. Śpiewa ci obcy wiatr,  
Zachwyca wielki świat,  
A serce tęskni.  
Bo gdzieś daleko stąd,  
Został rodzinny dom,  
Tam jest najpiękniej.  
Tam właśnie teraz, rozkwitły kwiaty:  
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.  
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły,  
Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska.

2. Żeby tak jeszcze raz,  
ujrzeć ojczysty las,  
Pola i łąki.  
I do matczynych rąk,  
przynieść z zielonych łąk  
Rozkwitłe pąki.  
Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty,  
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.  
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły,  
Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska.

3. Śpiewa ci obcy wiatr,  
tułaczy los cię gna,  
Hen gdzieś po świecie.  
Zabierz ze sobą w świat,  
Zabierz z rodzinnych stron,  
Mały bukietek.  
Weź z tą piosenką, bukietek kwiatów,  
Stokrotek, fiołków, kaczeńcy i maków.  
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły,  
Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska.

Jesienią góry są najszczęśliwsze  
 Żurawim kluczem otwierają drzwi  
 Jesienią smutne piszę wiersze  
 Smutne piosenki śpiewam ci.

Po Beskidzie błędzą ludzie  
 Kare konie w chmurach rża  
 Święci pańscy zamiast w niebie  
 Po kapliczkach śpią

Kowal w kuźni klepie biedę  
 Czarci wydeptują trakt  
 W pustej cerkwi co niedzielę  
 Rzewniej śpiewa wiatr, pobożny wiatr.

Jesienią góry są najszczęśliwsze .....

## POJEDZIEMY NA ŁÓW

1. Pojedziemy na łów, na łów towarzyszu mój.  
 Na łów, na łów, na łowy do zielonej dąbrowy,  
 Towarzyszu mój.
2. A tam biegnie zając, zając towarzyszu mój.  
 Puszczaj charty ze smyczą, niech zająca pochwyca,  
 Towarzyszu mój.
3. A tam biegnie sarna, sarna towarzyszu mój.  
 Puszczaj charty ze smyczą, niechaj sarnę pochwyca,  
 Towarzyszu mój.
4. A tam biegnie soból, soból towarzyszu mój.  
 Puszczaj charty ze smyczą, niech sobola pochwyca,  
 Towarzyszu mój.
5. A tam biegnie panna, panna towarzyszu mój.  
 Puszczaj charty ze smyczą, niechaj pannę pochwyca,  
 Towarzyszu mój.
6. A teraz się dzielimy, dzielimy towarzyszu mój.  
 Tobie zając i sarna, a mnie soból i panna,  
 Towarzyszu mój.
7. A jeśli ci krzywda, krzywda towarzyszu mój.  
 Twoje siodło, a mój koń, teraz chodź się ze mną goń,  
 Towarzyszu mój.

## JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ

Jeszcze jeden mazur dzisiaj, Choć poranek świta  
 Czy pozwoli panna Krysia? - Młody ułan pyta.

I tak długo błaga, prosi, Boć to w polskiej ziemi.  
 W pierwszą parę ją nosi, A sto par za niemi 2x

On jej czule szepcze w uszko, Ostrogami dzwoni,  
 W pannie tłucze się serduszko I liczko się płoni.

Cyt, serduszko nie płoń liczka, Bo ułan niestały.  
 O pół mili wre potyczka, Słychać pierwsze strzały.

Słychać strzały, głos pobudki, Dalej na koń, hura!  
 Lube dziewczę, porzuć smutki, Zatańczym mazura.

Jeszcze jeden krąg dokoła, Jeden uścisk bratni.  
 Trąbka budzi, na koń woła, Mazur to ostatni.

## JOLKA, JOLKA PAMIĘTASZ

Jolka, Jolka pamiętasz lato ze snu  
 Gdy pisałaś: Tak mi źle  
 Urwij się choćby zaraz coś ze mną zrób  
 Nie zostawiaj mnie samej, o nie  
     Zebrząc wciąż o benzynę gnałem przez noc  
     Silnik rzeził ostatkiem sił  
     Aby być znowu w tobie śmiać się i kłać  
     Wszystko było tak proste w te dni  
 Dziecko spało za ścianą czujne jak ptak  
 Niechaj Bóg wyprostuje mu sny  
 Powiedziałaś, że nigdy, że nigdy aż tak  
 Słodkie były jak krew twoje łzy

Ref.: Emigrowałem z objęć twych nad ranem  
 Dzień mnie wyganiał nocą znów wracałem  
 Dane nam było słońca zaćmienie  
 Następne będzie może za sto lat

Plażą szły zakonnice a słońce w dół  
 Wciąż spadało nie mogąc spaść  
 Mąż tam w świetle za funtem odkładał funt  
 Na toyotę przepiękną aż strach  
     Mąż twój wielbił porządek i pełne szkło  
     Narzeczoną miał kiedyś jak sen

Z autobusem Arabów zdradziła go  
Nigdy nie był już sobą, o nie

Ref. Emigrowałem...

W wielkiej żyliśmy wannie i rzadko tak  
Wypełzaliśmy na suchy ląd  
Czarodziejka gorzałka tańczyła w nas  
Meta była o dwa kroki stąd  
Nie wiem czemu ciągle dlaczego zaczęło się tak  
Czemu zgasło też nie wiem nikt  
Są wciąż różne koło mnie nie budzę się sam  
Ale nic nie jest proste w te dni...

### JUŻ PRZEMINĘŁY ....

1. W zapomnianym zaułku portu,  
Gdzie nikt nie zagląda,  
Zniewolony więzami cum  
Już morza nie ogląda.  
Zwisły reje pochyło  
Na zmurszałych już masztach,  
Przerdzewiała kotwica  
O burty zwałtione wciąż trzaska.

Ref.: Już przeminęły jego dni.  
Dziś tylko mu się śni,  
Jak oddycha pełną piersią żagli,  
Że go czas na szlaku kliprów nagli  
I jak dawniej krzyk mewy nad topem  
Wytycza mu kurs.

2. Imię jego nieznane już,  
Sól morza je zatarła.  
Z niebotycznych masztów fały  
Załoga już nie targa.  
Opuścili go chłopcy,  
Wziął ich na morze Odys.  
Tylko w burcie rozdartej  
Wciąż bije mu serce przygody.

Ref.: Już przeminęły jego dni. ....

3. Odwiedź go w czas pogodny  
I zaśpiewaj szantę starą -  
Zawtóruje w rytm radośnie,

Ja zaś wolę Polkę niżli cudzoziemkę. 2x

I to wszystko razem od matki słyszałem, od matki słyszałem  
czego nie zapomnę, jak nie zapomniałem. 2x

Płynie Wisła płynie po polskiej krainie, po polskiej krainie  
a dopóki płynie, Polska nie zaginie. 2x

### POCIESZANKA (NIE PŁACZ MALEŃKA)

Nie płacz maleńka szkoda łez  
Życie jest takie jakie jest  
Mogę ci gwiazdkę z nieba dać  
Na tyle tylko dziś mnie stać  
Włóż pod poduszkę swoje sny  
Na lepsze niech czekają dni  
Niech procentują parę lat  
Będiesz bogata tak jak ja

Ref: Więc otrzyj łzy nie rozpaczaj  
Dziś nawet małe dziecko wie  
Pogoda jest dla bogaczy  
Dla nie bogaczy są prognozy złe 2x  
(raczej złe)

Nie płacz maleńka, nie płacz nie  
I do nas los uśmiechnie się  
Zamku na lodzie trochę żal  
Chcesz zbudujemy domek z kart

Ref  
Więc otrzyj łzy nie rozpaczaj.....

### POCZTÓWKA Z BESKIDU

Po Beskidzie błądzi jesień  
Wypłakuje deszczu łzy  
Na zgarbionych plecach niesie  
Worek siwej mgły

Pastelowe cienie kładzie  
Zdobiąc rozczochrany las  
Nocą rwie w brzemienym sadzie  
Grona słodkich gwiazd, złotych gwiazd.



**PIOSENKA NA ROZGRZANIE**

Zimno tak, że aż strach  
 Jakże rozgrzać się?  
 Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie  
 Nie pomaga łyk herbaty  
 Ani ciepły szal,  
 Urojone z sopli kraty  
 Jak roztopić mam?

Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc  
 Rozgrzewa mnie takie granie, jak w domu ciepły piec  
 W przytulnym cieple nutek, w przytulnym cieple pauz  
 Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem ła.

Jak dziewczynka z zapałkami,  
 Chcę ciepła, miłości.  
 Nie rozgrzeję się słowami - tymi co ze złości.  
 Nie rozbawią mnie pajace,  
 Co na sznurkach skaczą.  
 Chociaż wszystkim nam tak zimno,  
 Dobrze dziś pajacom.

Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc.....

**PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE**

Płynie Wisła płynie, po polskiej krainie, po polskiej krainie  
 Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie. 2x

Zobaczyła Kraków, wnet go pokochała, wnet go pokochała  
 i w dowód miłości wstęgą opasała. 2x

Nad moją kołyską matka się schylała, matka się schylała  
 i po polsku pacierz mówić nauczała. 2x

Ojczy nasz, i Zdrowaś i Skład Apostolski, i Skład Apostolski  
 ażeby nie zginął wielki Naród Polski. 2x

Bo ten Naród Polski ma ten urok w sobie, ma ten urok w sobie  
 Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie. 2x

Abym, gdy dorosnę, wziął Polkę za żonę, wziął Polkę za żonę  
 bo tylko Polakom Polki przeznaczone. 2x

Niech Francuz Francuzkę, Niemiec kocha Niemkę, Niemiec kocha Niemkę

Zatańczy z martwą falą,  
 Wanty dumnie napręży,  
 Wzniesie dziób swój wysoko  
 I pošlecie marzenia  
 Płynącym po niebie obłokom.

Ref.: Już przeminęły jego dni. ....

**JUŻ TAKI JESTEM ZIMNY DRAŃ**

Posłuchajcie mej piosenki i o litość błagam was...  
 Rzewne tony, rzewne dźwięki wzruszą marmur, beton, gład  
 Czy do wyciągniętej ręki, wpadnie grosz czy złotych sto,  
 Mnie nie zależy, bądźmy szczerzy, grunt, by jakoś szło...

Już taki jestem zimny drań  
 I dobrze mi z tym, bez dwóch zdań,  
 bo w tym jest rzeczy sedno,  
 Ze jest mi wszystko jedno,  
 Już taki jestem zimny drań...

Moja niania nad kołyską, tak śpiewała mi co dzień,  
 Że zdobędę w życiu wszystko, że usunę wszystkich w cień...  
 No i prawdy była blisko, ale w tem jest właśnie sęk,  
 Że chodzę sobie, nic nie robię i to jest mój wdzięk...

Już taki jestem zimny drań .....

Kto mi z państwa tu zazdrości mej rodzinki, wujków, cioć,  
 powiem krótko i najprościej: gwizdź na nich, do stu kroc!  
 Choć mnie brak ich uczuć złości, swoje zdanie o nich mam,  
 I jeśli chcecie, to w komplecie wszystkich oddam wam...

Już taki jestem zimny drań .....

**KADRYL**

Zapraszamy do Kadryla  
 Te melodie każdy zna  
 Tutaj refren się zaczyna  
 I tutaj swój koniec ma

Raz dwa jak pięknie gra  
 ten rajdowy kadryl nasz

hej ha nie rób jaj  
graj kadryla graj

Pod Krakowem pewien grajek  
trudnił się barwieniem jajek  
choć Wielkanoc już za pasem  
weź gitarę zagraj czasem

Raz dwa....

Gdy się ma 16 lat  
to przychodzi czas na miłość  
czas na pierwsze pocałunki  
i z miłości pierwsze bojki

Raz dwa....

Raz pod Gdańskiem jednej kurze  
wmontowano gwizdek w dziurze  
jak się kura miała nieść  
to gwizdała taka pieśń

Raz dwa....

To ostatni kadryl dzisiaj  
już poranek świta  
czy pozwoli panna Krysia  
młody harcerz pyta

Raz dwa....

## KALIFORNIA

Długa droga tam prowadzi, długa droga  
I nie przejdiesz jej do kresu swoich dni  
Ale każdy w życiu musi, musi raz spróbować  
Jak tam iść, jak tam iść

Ponoć nigdy deszcz nie pada w Kalifornii  
To banany lecą z nieba tak ja deszcz  
Ludzie złote mają serca, rzeki mlekiem płyną  
Gdzieś tak jest, gdzieś tak jest.

Gdyby ktoś powiedział ci, że jej nie ma  
I, że nigdy nie odnajdziesz drogi tej  
Ty nie pozwól żeby ktoś tam odebrał ci marzenia

kto ze mną na przechadzkę się wybierze?  
Jak miło być żołnierzem, żołnierzem...

A reszta mnie, na szczęście, nie obchodzi:  
ojczyzna każe, o cóż jeszcze chodzi?  
To ona cały gips na siebie bierze.  
Jak łatwo być żołnierzem, żołnierzem...

## PIOSENKA DREWNIANYCH LALEK

Całe życie zawieszani  
na sznurkach cieniutkich,  
czyimś ruchem poruszani  
dla uciech malutkich,  
tak tańczymy i śpiewamy,  
jak nam grają inni  
i choć dzieci dobrze znamy,  
nie jesteśmy już dziecienni.

Ref. Ludzie mówią, że nie mamy duszy,  
ludzie mówią, że nie znamy łez,  
lalki z drewna przecież nic nie wzruszy,  
lalka nie ma serca, czy to prawdą jest ?

Całe życie zawieszani  
na sznurkach cieniutkich,  
czyimś ruchem poruszani  
dla uciech malutkich,  
wszystko z drewna, więc drewniane życie,  
wciąż niepewna w życiu dola twa,  
a piosenka, którą tu słyszycie,  
gdzieś w drewnianej duszy Marionetki lka.

Ref. Ludzie mówią, że nie mamy duszy,  
ludzie mówią, że nie znamy łez,  
lalki z drewna przecież nic nie wzruszy,  
lalka nie ma serca, czy to prawdą jest

Ludzie mówią - nie znają czułości,  
ludzie mówią - lalki nie kochają,  
są drewniane, nie znają miłości,  
mówią ludzie tak ! Czy rację mają ?

**PIJE KUBA DO JAKUBA**

Pije Kuba do Jakuba, Jakub do Michała,  
 wiwat ty , wiwat ja, kompanija cała.  
 A kto nie wypije, tego we dwa kije,  
 łupu cupu, cupu łupu, póki nie wypije.

W dawnym stanie, choć w żupanie, szlachcic złoto dźwiga,  
 dzisiaj wpięto , kuso , wcięto, a w kieszeni figa  
 Kto za modą żyje, tego we dwa kije, **A**  
 łupu cupu, cupu łupu, niech modnie nie żyje.

Koroneczki , perełeczki, miała pani sama,  
 dziś szynkarka i kucharka stroi się jak dama.  
 Kto nad stan swój żyje, tego we dwa kije,  
 łupu cupu, cupu łupu, niech nad stan nie żyje.

Indyk z sosem, zraz z bigosem, jadły dawniej pany.  
 Dziś ślimaki i robaki jedzą jak bociany.  
 Kto żabami żyje, tego we dwa kije,  
 łupu cupu , cupu łupu, niech gadem nie żyje.

Tyś Polakiem i ja takim, w tym jest nasza chwała,  
 wiwat ty , wiwat ja, kompanija cała.  
 A kto nie wypije, tego we dwa kije,  
 łupu cupu , cupu łupu, niech po polsku żyje.

Pili nasi pradiadowie, każdy wypił czarę,  
 jednak głowy nie tracili, bo pijali miarę.  
 Kto nad miarę pije, tego we dwa kije,  
 łupu cupu , cupu łupu, niech po polsku żyje.

Pili nasi pradiadowie, nie byli pijacy,  
 byli mężni , pracowici, bądźmy i my tacy.  
 A kto nie wypije, tego we dwa kije,  
 łupu cupu , cupu łupu, niech po polsku żyje.

**PIOSENKA AMERYKAŃSKIEGO ŻOŁNIERZA**

Zatupię podkutymi buciorami,  
 automat w garść i torba z sucharami,  
 w ochronną barwę władza mnie ubierze:  
 jak dobrze być żołnierzem, żołnierzem...

Zostały w domu troski i kłopoty,  
 nie trzeba mi ni floty, ni roboty –

Ty w to wierz, ty w to wierz

W to, że nigdy deszcz nie pada w Kalifornii  
 To banany lecą z nieba tak ja deszcz  
 Ludzie złote mają serca, rzeki mlekiem płyną  
 Gdzieś tak jest, gdzieś tak jest

**KAROLINKA**

1. Poszła Karolinka do Gogolina (2x)  
 A Karliczek za nią jak za młodą Panią  
 Z flaszeczką wina.
2. Szła do Gogolina, przed się patrzała (2x)  
 Ani się na swego synka szykownego  
 Nie obejrzała.
3. Prowadźże mnie dróżko, hen w szeroki świat (2x)  
 Znajdę tam innego syneczka miłego  
 Co mi będzie rad.
4. Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz ? (2x)  
 Jo ci już pedziała, nie byda cie chciała,  
 Som to przeca wiesz.
5. Wróc się Karolinko, bo jadą goście (2x)  
 Jo się już nie wróca, jo się już nie wróca  
 Bom jest na moście.
6. Wróc się Karolinko – czemu idziesz precz ? (2x)  
 Nie odpowiem tobie po swojemu zrobię  
 To nie twoja rzecz.

**KATIUSZA**

Rascwietali jabłoni i gruszy,  
 Popłynęli tumany nad rieką  
 Wychodziła na bierieg Katiusza  
 Na wysokij bierieg, na krutoj

Wychodziła, piesniu zawodziła  
 Pro stiepnowo, sizowo orla  
 Pra tawo kotorowo liubiła  
 Pra tawo czji pisma bieriegła.

Oj, ty piesnia, piesienka dziewczyna,  
Ty lieti za jasnym sołncem wslied  
I bojcu na dalniem pograniczje  
Ot Katuszy pieriedaj priwiet

Pust' on wspomnit diewuszkę prostuju  
Pust' usłyszyt kak ona pojot.  
Pust' on ziemię bierieżot rodnuju  
A liubow' Katusza sbierieżot.

Rascwietali jabłoni i gruszy,  
Popłynli tumany nad riekę  
Wychodiła na bierieg Katusza  
Na wysokij bierieg na krutoj.

## KEJA

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział „Stary, czy masz czas?  
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz.  
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy;  
Rejs na całość: rok, dwa lata” – odpowiedziałbym:

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?  
Gdzie ta koja wymarzona w snach?  
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat,  
Gdzie ta brama na szeroki świat?...

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?  
Gdzie ta koja wymarzona w snach?  
W każdej chwili płynę w taki rejs,  
Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,  
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz...  
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam  
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam...

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht.....

Przyszły lata zapyziałe, rzesą zarósł staw,  
A na przystani czółno stało – kolorowy paw...  
Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił step,  
Lecz dalej myśli o załodze ten samotny łeb.

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht.....

Nasz życia los, na stos, na stos

O ileż mąk, ileż cierpienia  
A ileż krwi, wylanych łez  
Pomimo to nie ma zwątpienia  
Dodawał sił wędrówki kres

Mówili nam, żeśmy stumanienie  
Nie wierząc nam, że chcieć to móc  
Laliśmy krew osamotnieni  
A z nami był nasz Drogi Wódz

Nie chcemy dziś od was uznania  
Ni waszych mów, ni waszych łez  
Skończyły się dni kołatania  
Do waszych serc, do waszych kies

## PIESKI MAŁE DWA

1. Pieski małe dwa chciały przejść się chwilę,  
Nie wiedziały jak przeszły tylko milkę,  
I znalazły coś, taką dużą białą kość.

Ref.: Si bon, si bon tra, la, la, la, la, la  
Si bon, si bon tra, la, la, la, la, la  
Si bon, si bon. Taką dużą białą kość.

2. Pieski małe dwa chciały przejść przez rzeczkę,  
Nie wiedziały jak wzięły więc deseczkę,  
I choć była zła, przeszły po niej pieski dwa.

Ref.: Si bon, si bon tra, la, la, la, la, la.....

3. Pieski małe dwa poszły więc na łąkę,  
Zobaczyły tam czerwoną biedronkę,  
A biedronka ta mnóstwo czarnych kropek ma.

Ref.: Si bon, si bon tra, la, la, la, la, la.....

4. Pieski małe dwa poszły więc do domu,  
O przygodzie swej nie rzekły nikomu,  
Wlaziły w budę swą, teraz sobie smacznie śpią.

Ref.: Si bon, si bon tra, la, la, la, la, la.....

Bo człowiek bez pieniędzy jest więcej wart.

2X

Pieniążki kto ma, ten jedzie do Krynicy,  
A kto pieniążków nie ma, ten głową do miednicy.

Pieniążki kto ma, ten jedzie do Wieliczki,  
A kto pieniążków nie ma, ten palcem do solniczki.

Pieniążki kto ma, ten lata samolotem,  
A kto pieniążków nie ma, ten chodzi na piechotę.

Pieniążki kto ma, ten jedzie za granicę,  
A kto pieniążków nie ma, ten zwiedza okolicę.

Pieniążki kto ma, ten jeździ na obozy,  
A kto pieniążków nie ma, ten w polu pasie kozy.

Pieniążki kto ma, ten pójdzie dziś do kina,  
A kto pieniążków nie ma, ten stoi jak drabina.

Pieniążki kto ma, ten jada czekoladę,  
A kto pieniążków nie ma, ten wcina marmoladę.

Pieniążki kto ma, ten jada mandarynkę,  
A kto pieniążków nie ma, przetyka tylko ślinkę.

Pieniążki kto ma, ten pije drogie wódki,  
A kto pieniążków nie ma, ten pije piwo z budki.

Pieniążki kto ma, ten nosi garnitury,  
A kto pieniążków nie ma, ceruje w swetrze dziury.

Pieniążki kto ma? Wiadomo kto to taki.  
A kto pieniążków nie ma? To reszta my, biedaki.

### PIERWSZA BRYGADA

Legiony to żołnierska nuta  
Legiony to ofiarny stos  
Legiony to żołnierska buta  
Legiony to straceńców los

My Pierwsz Brygada  
Strzelecka gromada  
Na stos rzuciliśmy

### KOCHAJ MNIE CZULE

Kochaj czule, słodko i nie opuszczaj mnie,  
Dałaś pełnię życia mi, bardzo kocham cię.

Kochaj czule, szczerze mnie, sny na jawę zmień,  
A, najdroższa, kochać cię będę w każdy dzień.

Kochaj czule, długo i w sercu miej mnie swym;  
Jam oddany jemu jest, mieszkać pragnę w nim.

Kochaj czule, szczerze .....

Kochaj i miłości słów nie skąp nigdy mi;  
Ja na zawsze będę twój już przez wszystkie dni.

Kochaj czule, szczerze .....

Gdy się spełnią moje sny, skarbie, wyznam ci -  
Moim szczęściem będzie pójść tam, gdzie pójdziesz ty.

Kochaj czule, szczerze .....

### KOLEJARZ

Za oknami deszcz pada, ja stoję i czekam  
Na słoneczny pociąg, pociąg z daleka  
A zegary na stacji odmierzają czas  
Czas wiecznego trwania, w którym nie ma nas

Hej panie kolejarzu  
Otwórz wszystkie semafony  
Niech ten pociąg, który wiezie moją panią  
Wjedzie na prawdziwe tory

A deszcz ciągle pada kropla po kropelce  
Nawet stary dróżnik zgrabiące grzeje ręce  
Cały wielki świat dziwi się okropnie  
Że ja tutaj stoję i tak bardzo moknę

Hej panie kolejarzu...

I przyjechał pociąg żółty jak słonecznik  
A w nim pełno ludzi samotnych z wycieczki  
Ale mojej pani w, tym pociągu nie było  
I wydaje mi się, że wszystko się śniło, że

Przyjechał pociąg kolorowy  
W którym pełno jest miłości  
Tej miłości, której dla mnie i dla ciebie  
Tak mało, tak mało, tak mało

Hej panie kolejarzu...

### KOLOROWE JARMARKI

Kiedy patrzę, hen za siebie,  
W tamte lata, co minęły,  
Czasem myślę, co przegrałem,  
Ile diabli wzięli,  
Co straciłem z własnej woli,  
Ile przeciw sobie,  
Co wyliczę, to wyliczę,  
Ale zawsze wtedy powiem,  
Że najbardziej mi żal...

Kolorowych jarmarków,  
Błaszanych zegarków,  
Pierzastych kogucików,  
Baloników na druciku,  
Motyli drewnianych,  
Koników bujanych,  
Cukrowej waty  
I z piernika chaty.

Gdy w dzieciństwa wracam strony, a  
Dobre chwile przypominam,  
Swego miasta słyszę dzwony,  
Czy ktoś czas zatrzymał?  
I gdy pytam cicho siebie,  
Czego żal dziś tobie?  
Co wyliczę, to wyliczę,  
Ale zawsze wtedy powiem,  
Że najbardziej mi żal...

Kolorowych jarmarków ...

Tyle spraw już mam za sobą,  
Coraz bliżej jesień płowa,  
Już tak wiele przeszło obok,  
Jest już co żałować.  
Małym rzeczom zostajemy

A niejedna chmura teraz  
Kocha, cierpi i umiera,  
Mówiąc: Wietrze mogło być inaczej.

Lecz nie jest źle,.....

### PIECHOTA

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota. /2x

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewa salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój.

Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota. /2x

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota. /2x

Maszerują strzelcy...

Miarowo bagnetów kołysze się łan,  
A w sercu ich szczerza ochota,  
Ze śpiewem do boju wyrusza jak w tan,  
Piechota, ta szara piechota. /2x

Maszerują strzelcy...

### PIENIAŻKI KTO MA

Pieniążki kto ma, ten jeździ autobusem,  
A kto pieniążków nie ma, za autobusem klusem.

A nam wszystko jedno, my mamy cały świat,

**PASTORAŁKA**

Pastorałko, nieś się biała,  
 Nasypało tego roku  
 I na zimę osowiała,  
 Przynieś spokój, spokój, spokój.

Nieś się biała pastorałko,  
 Słowo niech się ciałem stanie,  
 Ty muzyko zaś nam szparko  
 Przykaż taniec, taniec, taniec.

Hejże nocy - babo czarna  
 Tak ci w gwiazdach nie do twarzy  
 Pozwól sierp księżycy zabrać,  
 Pozwól marzyć, marzyć, marzyć

Że już skarbce napełniono,  
 Mimo klęski urodzaju,  
 Stoły wszystkie zastawiono  
 W naszym kraju, w naszym kraju.

Pastorałko w czapce białej  
 Nasypało tego roku,  
 Ziemi dziwnie rozszalałej  
 Przynieś spokój, spokój, spokój.

**PECHOWY DZIĘĆ**

Wiatr przystojny w garniturze  
 Chce podobać się złej chmurze,  
 Chmura w złości deszczem go przepędza.  
 Wiatr się schował, w jakimś oknie,  
 Jest szczęśliwy, że nie moknie,  
 A miał wkrótce chmurze być za męża.

Lecz nie jest źle,  
 Mogło być gorzej.  
 Czasem w życiu zdarza się  
 Pechowy dzień.

Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie,  
 Zawsze stać go na zawianie,  
 Zawsze stać go na samotny spacer.

W pamiętaniu wierni.  
 Zamiast serca noszę chyba  
 Odpustowy piernik,  
 Bo najbardziej mi żal...

Kolorowych jarmarków ...

**KOŁYSANKA PSEUDOLIRYCZNA (DLA DOROSŁYCH)**

Złotą ciemną nocą  
 Gwiazdki niebem świecą  
 Księżyc bajki opowiada  
 Wszystkim grzecznym dzieciom  
 Lecz pamiętaj o tym  
 Że chociaż się śmieje  
 Jak nie będziesz spała  
 To Ci Księżyc wleje

Po szerokim niebie  
 Noc z księżycem chodzi  
 Ale tak właściwie  
 Co to Cię obchodzi  
 Śpij mała kanalio  
 Bo pójde po wałek  
 Popatrz, Księżyc srebrnowłosa  
 Przeszedł niebo całe

Księżyc bardzo kocha  
 Wszystkie małe dzieci  
 Każdej nocy na dobranoc  
 Gwiazdką w oknie świeci  
 A jak ja Cię zdziękę  
 Zobaczysz dopiero  
 Wszystkie jasne gwiazdki  
 Ty mała cholero

Śpij wreszcie malutki  
 Gwiazdki już ziewają  
 Duże gwiazdy na dobranoc  
 Bajki im gadają  
 Śpij łobuzie bo Ci  
 Księżyc wleje złoty  
 Śpij smarkaczu jutro przecież  
 Idę na siódmą do roboty

**KOMU DZWONIA, TEMU DZWONIA**

Komu dzwonią, temu dzwonią  
 mnie nie dzwoni żaden dzwon  
 Bo takiemu pijakowi -  
 jakie życie taki zgon, zgon, zgon (tra, la, la)  
 Bo takiemu pijakowi -  
 jakie życie taki zgon, zgon, zgon

Księdza do mnie nie wołajcie  
 niech nie robi żadnych szop  
 Spirytusem z pełnej flaszki  
 moje czoło bracie skrop, skrop, skrop  
 Spirytusem z pełnej flaszki  
 moje czoło bracie skrop, skrop, skrop

W piwnicy mnie pochowajcie  
 W piwnicy mnie kopcie grób  
 A głowę w tę stronę dajcie,  
 Gdzie do beczki będzie szpunt, szpunt, szpunt  
 A głowę w tę stronę dajcie,  
 Gdzie do beczki będzie szpunt, szpunt, szpunt

W jedną rękę kielich dajcie,  
 W drugą rękę wina dzban  
 I nade mną zaśpiewajcie:  
 umarł pijak, ale pan, pan, pan  
 I nade mną zaśpiewajcie:  
 umarł pijak, ale pan, pan, pan

**KONCERT**

W kołnierz wtulam twarz,  
 Chowam się przed miastem  
 – Jego cienie żłobią w mojej twarzy wąwóz.  
 Trzeszczy jak ułamek szkła  
 Mój codzienny niepokój:  
 Jak wydostać się z cienia?  
 Może wtedy

Gdyby koncert grać– ten na trąbki i skrzypce  
 Tak, by dźwięki ułożyły się w wiersz.  
 Gdyby łyżką światła rozweselić to wszystko  
 Żeby we mnie zaśpiewało coś też.

brudną masz szyję, bo się nie myjesz,  
 panno Walerciu brudną masz.

Panno Walerciu kapie Ci,  
 panno Walerciu kapie Ci,  
 kapie Ci z fiata na stare lata,  
 panno Walerciu kapie Ci.

**PAROSTATEK**

W starym albumie u mego dziadka  
 Jest takie zdjęcie, istny cud  
 Płynący w falach, wśród mewek stadka  
 Statek na parę sprzed lat stu

Tłum marynarzy pokład mu zdobi  
 Słońce na górze pięknie lśni  
 Dobry fotograf to zdjęcie zrobił  
 Wszystko jak żywe, aż się cknę

Ref.:Parostatkiem w piękny rejs,  
 Statkiem na parę w piękny rejs  
 Przy wtórze klątw bosmana,  
 Głośnych krzyków aż od rana  
 Tak śpiewnie dusza łka

Kąpielowy kostium włóż  
 I na pokładzie ciało złóż  
 Bo tutaj szum maszyny,  
 Bo tutaj głosem dziewczyny  
 Tak cudnie śruba gra

Dziadek bosmanem był na tym statku  
 Wśród majtków wzbudzał wiecznie strach  
 Krzyczał, aż drżały na brzegach kwiatki  
 Cała załoga stała w łzach

Lecz kiedy dziadek fajkę zapalił  
 Tytoń mu zaczął płuca grzać  
 Dziadek coś nucił, tytoń się palił  
 Marzył, by wieki mógł mu trwać

Ref.:  
 Parostatkiem w piękny rejs, .....

la la



Świeżością rzewną  
To właśnie tu

REF Pamiętajcie o ogrodach....

I dokąd uciec  
W za ciasnym bucie  
Gdy twardy bruk  
Są gdzieś daleko  
Przejrzyste rzeki  
I mamy XX wiek

REF Pamiętajcie o ogrodach....

### PANNO WALERCIU

Panno Walerciu czarną masz,  
panno Walerciu czarną masz,  
Czarną masz wstążkę przy kapeluszu,  
panno Walerciu czarną masz.

O bella bella bella Mari bella Mari, bella Mari,  
O bella bella bella Mari bella Mari, i już.

Panno Walerciu dajesz mi,  
panno Walerciu dajesz mi,  
całować ręce, ale nic więcej,  
panno Walerciu dajesz mi.

Panno Walerciu wsadzę Ci,  
panno Walerciu wsadzę Ci  
wsadzę Ci piórko do kapelusza,  
panno Walerciu wsadzę Ci,

Panno Walerciu kapie Ci,  
panno Walerciu kapie Ci,  
kapie Ci z piórka na kapelusik,  
panno Walerciu kapie Ci.

Panno Walerciu ciotkę masz,  
panno Walerciu ciotkę masz,  
ciotkę masz w Stanach i na Bielanach,  
panno Walerciu ciotkę masz.

Panno Walerciu brudną masz,  
panno Walerciu brudną masz,

Rośnie we mnie mgła,  
Jak ze studzien stu.  
Nie wiem, ilu trzeba ksiąg by ją rozwiać...  
Jedno wiem, że muszę biec  
Póki sił mi wystarczy,  
Póki tylko ta nuta  
– Mam ją w sobie!

Będę koncert grać – ten na trąbki i skrzypce  
Tak, by dźwięki ułożyły się w wiersz.  
Będę tyżką światła rozweselać to wszystko  
Żeby w tobie zaśpiewało coś też.

### KONIK NA BIEGUNACH

Za rok, może dwa, schodami na strych  
Odejdą z ołowiu żołnierze  
Przemienie jak wiatr uśmiechów twych świat  
Kolory marzeniom odbierze  
Za rok, może dwa, schodami na strych  
Za misiem kudłatym poczłapią  
Beztroskie te dni i zobaczysz  
Że jednak wspaniały był on

Konik, z drzewa koń na biegunach  
Zwykła zabawka mała huśtawka  
A rozkołysze rozbawi  
Konik, z drzewa koń na biegunach  
Przyjaciół wiosny uśmiech radosny  
Każdy powinien go mieć

Kłopotów masz sto i zmartwień masz sto  
Bez przerwy to trwa karuzela  
Nie lalka co łka, ni piłka co gra  
Bez reszty twój czas dziś zabiera  
Ulica szeroka, wystawa – to tu  
Na chwilę przystajesz zdumiony  
Uśmiechnij się więc i zawołaj  
Jak wtedy gdy na grzbiecie cię niósł

Konik...

Radosny to dzień, wspaniały to dzień  
Wracają z ołowiu żołnierze  
Ze strychu znów w dół schodami aż tu  
Wracają lecz już nie do ciebie

By ktoś tak jak ty beztroskie miał dni  
Powrócił przyjaciel ten z wiosny  
Dlaczego to każdy już powie  
Na plecach przyniosłeś go tu

Konik...

## KOWBOJE

Piękne życie spędzają kowboje  
A ich miłość jest piękna jak kwiat  
Rzucę lasso i serce jest moje  
Biorę konia i wyruszam w świat  
Czy mnie słyszysz kochana dziewczyno  
Może lasso połączy serca dwa  
Wiatr upaja jak szampan i wino  
Dzika preria co noc i co dnia

Adio, Adio Może los rzuci nas do Meksyku  
Adio, Adio Tam gdzie preria nas wzywa co noc

Może los rzuci nas do Meksyku  
Gdzie głos prerii nas wzywa i gna  
W blasku słońca i Indian okrzyku  
Krwawy Meksyk co noc i co dnia  
Gdy mnie zdradzisz kochana dziewczyno  
Wezmę lasso i powieszę się  
W blasku ognia i Indian okrzyku  
Ciało twoje na wskroś spali się

Adio, Adio Może los rzuci nas do Meksyku  
Adio, Adio Tam gdzie preria nas wzywa co noc

## KRAJKA

Chorałem dzwonek dzień rozkwita  
Jeszcze od rosy rzęsy mokre  
We mgle turkoce pierwsza bryka  
Słońce wyrusza na włóczęgę.

Ref: Drogą pylistą, drogą polną  
Jak kolorowa panny krajka  
Słońce się wznosi nad stodołą  
Będzie tańczyć walca.  
A ja mam swą gitarę

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę ,  
wierzę jej czy nie wierzę.

Ostatnia doba jutro będę tam,  
ale na razie ciągle jestem tutaj,  
nie mogę leżeć a nie mogę spać,  
„gad” po „betonce” kamaszami stuka.

Tylko noc, noc, noc,...

Boli mnie głowa i nie mogę spać ,  
choć dokola wszyscy już posnęli ,  
nie mogę leżeć a nie mogę wstać,  
parę lat życia darmo diabli wzięli

Tylko noc, noc, noc, ....

Gdy przyjdzie ranek stanę u twych bram,  
się pożegnałem bez do widzenia,  
nie wiem czy będziesz tam ,  
nie ma znaczenia wychodzę z więzienia,.

Tylko noc, noc, noc,...

## PAMIĘTAJcie O OGRODACH

Bluszczem ku oknom  
Kwiatem w samotność  
Poszumem traw  
Drzewem co stoi  
Uspokojeniem  
Wśród tylu spraw

REF: Pamiętajcie o ogrodach  
Przecież stamtąd przyszlście  
W żar epoki użyczą wam chłodu  
Tylko drzewa, tylko liście  
Pamiętajcie o ogrodach  
Czy tak trudno być poetą  
W żar epoki nie użyczy wam chłodu  
Żaden schron, żaden beton

Kroplą pamięci  
Nicią pajęczą  
Zapachem bzu  
Wiesz już na pewno

Wiatrem malowany dom  
Gdzie zbujnickie śpiewogrania  
Po kolebach śpią

Z mego okna widać chmury  
Na skalistych grzędach  
Przetnę szybę ciepłą dłonią  
Razem z nimi siędę  
I będą mi grały wiatry  
Na organach turni  
Moje życie tylko w górach  
Nad dachami równin.

Orawo ...

### OSTATNI RAZ ZATAŃCZYSZ ZE MNĄ

Kto zapomni ty czy ja, Komu będzie kiedyś żal  
Nie pytaj przecież wiesz, Bierz życie jakie jest  
Już nie zmienisz teraz nic, Nie przewidział tego nikt  
Że nasz niezwykły sen. Jak mgła rozplynie się

REF: Zatańczysz ze mną jeszcze raz, Ostatni raz  
Nim skończy się ten bal.  
Nadziei iskra błysnie w nas  
I zgaśnie w nas. Jak nie potrzebna łza .

Choć nam będzie siebie brak, Choć poznamy ciszy smak  
Nie cofnie czasu nikt, Gdy w oczy zajrzysz mi  
Podzielimy świat na pół, Pogonimy resztki słów  
I zanim minie dzień, Zapomnieć możesz mnie.

REF: Zatańczysz ze mną jeszcze raz, Ostatni raz.....

### OSTATNIA NOCKA

Boli mnie głowa i nie mogę spać ,  
choć dokola wszyscy już posnęli ,  
nie mogę leżeć a nie mogę wstać,  
mija ostatnia nocka w mojej celi.

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,  
nocny reflektor teren przeczesuje,  
owo światło to jak ja dobrze znam,  
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.

Spodnie wytarte i buty stare  
Wiatry niosą mnie.

Zmarznięte świerszcze stroją skrzypce  
Żuraw się wsparł o cembrowinę  
Wiele nanosi wody jeszcze  
Wiele się ludzi jej napije.

Ref: Drogą pylistą, drogą polną.....

### KRAKOWIANKA

Jestem sobie Krakowianka Faj duli, faj duli, faj  
Mam fartuszek po kolanka Faj duli, faj duli, faj

Kiedy idę do kościoła Faj duli, faj duli, faj  
Pełno chłopców za mną woła Faj duli, faj duli, faj

Na jednego mrugnę oczkiem Faj duli, faj duli, faj  
A drugiego trącę boczkiem Faj duli, faj duli, faj

Zaś trzeciemu dam buziaka Faj duli, faj duli, faj  
A czwartemu dam kopniaka Faj duli, faj duli, faj

Z piątym pójde do kawiarni Faj duli, faj duli, faj  
A z tym szóstym do sypialni Faj duli, faj duli, faj

Jestem sobie krakowianka Faj duli, faj duli, faj  
Mam fartuszek - nie mam wianka Faj duli, faj duli, faj

### KUKULECZKA KUKA

Kukułeczka kuka,  
Chłopiec panny szuka.  
Spozira, przebira,  
I nosa zadzira.

Ref. Kuku, kuku, aha,aha,  
O, diridi, o diridi dyna,  
O diridi dyna, uha!

Chłopcy moje, chłopcy,  
W co wy tu dufacie?  
Czy to w te surduty,  
Co po jednym macie?

Poznać ci to poznać,  
Chłopca fanfarona,  
Choć pusto w kieszeni,  
Głowa najeżona.

Kukułeczka kuka,  
Syrce we mnie puka.  
Głupi ten kawalir,  
Co z majątkiem szuka.

Pytajta kukułki,  
Ona wam odpowie,  
Że ten najbogatszy,  
Co ma dobrze w głowie.

### KUNDEL BURY (PIES NA MEDAL)

Gdy był mały, to znalazłem go w ogródku  
I wyglądał jak czterdzieści osiem smutków:  
Taki mały, taki chudy, nie miał pana ani budy,  
Więc, go wziąłem, przygarnąłem, no i jest.

Razem ze mną kundel bury  
penetruje wszystkie dziury.  
Kundel bury, kundel bury,  
kundel bury fajny pies.

Gdy jest obiad to o kundlu najpierw myślę,  
Gdy jest brudny to go latem kąpię w Wiśle.  
Ma numerki na obroży i wygląda nie najgorzej,  
Chociaż czasem ktoś zapyta: "co to jest?!"

Razem ze mną kundel bury .....

Ludzie mają różne pudle i jamniki,  
Ale ja tam nie zamienię się z nikim,  
Tylko mam troszeczkę żalu, że nie dadzą mu medalu,  
Bo mój kundel to na medal przecież pies.

Razem ze mną kundel bury  
penetruje wszystkie dziury.  
Kundel bury, kundel bury,  
kundel bury fajny pies.  
Kundel bury, kundel bury,  
kundel bury fajny pies.

Pies się włóczy popod murami bezdomny  
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony

REF. A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy /  
Toczy, toczy się los **!x2**  
Ty, co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś  
Już dość, już dość, już dość  
Odpędź czarne myśli, dość już twoich łez  
Niech to wszystko przepadnie we mgle  
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje  
Nowy dzień, wstaje nowy dzień

2. Z dusznego snu już miasto się wynurza  
Słońce wschodzi gdzieś tam  
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża  
Uchodzą cienie do bram  
Ciagną swoje wózki - dwukółki mleczarze  
Nad dachami snują się snu podlotków pełne marzeń

REF. A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy .....

### ORAWA

Z mego okna widać chmury  
Na skalistych grzędach  
Przetnę szybę ciepłą dłonią  
Razem z nimi siędę  
I będą mi grały wiatry  
Na organach turni  
Kiedy pójdę zbójnikować  
Nad dachami równin.

Z mego okna widać potok  
Doliną, doliną  
Dumnych smreków las szeroki  
Mgły w kosodrzewinie  
I będą mi grały wiatry  
W zakłętej kolebie  
Noc krzesanym się zatańczy  
Po niebach, po niebach.

Orawo  
Wiatrem malowany dach  
Ciupagami wysrebrzony  
Na smrekowych pniach  
Orawo

Przed nami ognisk nowych moc  
I moc młodzięczych snów.  
Przy innym ogniu w inną noc,  
Do zobaczenia znów.

### ON ZIMNY, ONA GORĄCA

On zimny, on zimny, ona gorąca  
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.  
I prawą rękę na niego kładzie:  
„Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!”

On zimny, on zimny, ona gorąca  
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.  
I lewą rękę na niego kładzie:  
„Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!”

On zimny, on zimny, ona gorąca  
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.  
I prawą nogę na niego kładzie:  
„Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!”

On zimny, on zimny, ona gorąca  
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.  
I lewą nogę na niego kładzie:  
"Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!"

On zimny, on zimny, ona gorąca  
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.  
I ciepły cycek na niego kładzie:  
"Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!"

On zimny, on zimny, ona gorąca  
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.  
Całe swe ciało na niego kładzie:  
"Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!"

### OPADŁY MGŁY

1. Opadły mgły i miasto ze snu się budzi  
Górą czmycha już mrok  
Ktoś tam cicho czeka by ktoś powrócił  
Do gwiazd jest bliżej niż krok

### KWIATY WE WŁOSACH

Kwiaty we włosach potargał wiatr  
Po co więc wracasz do tamtych lat?  
Zgubionych dni nie znajdziesz już  
Choć przejdiesz świat i wszecz i wzdłuż

Kwiaty we włosach potargał wiatr  
Dawno zmieniałaś swych marzeń kształt  
I dzisiaj ty, i dzisiaj ja  
To drogi dwie i szczęścia dwa

Ref: Więc choć z daleka wołasz mnie  
Nie powiem tak, nie powiem nie  
Bez wspomnień czasem łatwiej żyć Nie wraca nic

Kwiaty we włosach potargał wiatr  
Wyrzuć z pamięci ostatni ślad  
Bo dzisiaj ty, bo dzisiaj ja  
To drogi dwie i szczęścia dwa

Ref: Więc choć z daleka wołasz mnie.....

Kwiaty we włosach potargał wiatr  
Wyrzuć z pamięci ostatni ślad  
Bo dzisiaj ty, bo dzisiaj ja  
To drogi dwie i szczęścia dwa  
To drogi dwie i szczęścia dwa i szczęścia dwa

### LALE CZKA Z SASKIEJ PORCELANY

Odkąd pamięta zawsze stała  
Na toaletce obok lustra  
W białych baletkach wychylona  
W powietrzu uniesiona nóżka  
Nudziła się wśród bibelotów  
Kurz wyłapując w suknię złotą  
I tylko z dołu perski dywan  
Czasem jej puszczał perskie oko

REF.: Laleczka z saskiej porcelany  
Twarz miała bladą jak pergamin  
Nie miała taty ani mamy  
I nie tęskniła ani ani 2x

Aż dnia pewnego na komodzie  
Prześliczny księżę nagle stanął  
Kapelusz miał w zastygłej dłoni  
I piękny uśmiech z porcelany  
A w niej zabiło małe serce  
Co nie jest taka prosta sprawą  
I śniła, że dla niego tańczy  
A on ukradkiem bije brawo

REF.: Laleczka z saskiej porcelany  
Twarz miała bladą jak pergamin  
Nie miała taty ani mamy  
I nie tęskniła ani ani  
Jej siostrą była dumna waza  
A bratem zabytkowy lichtarz  
Laleczka z saskiej porcelany  
Maleńka śliczna pozytywka

Lecz jakże kruche bywa szczęście  
W nietrwałym świecie z porcelany  
Złośliwy wiatr zatrzaskało okno  
I księżę rozbił się na amen  
I znowu stoi obok lustra  
Na toaletce całkiem sama  
I tylko jedna mała kropla  
Spłynęła w dół po porcelanie

REF.: Laleczka z saskiej porcelany  
Twarz miała bladą jak pergamin  
Na zawsze odszedł ukochany  
A ona wciąż tęskniła za nim  
Jej siostrą była dumna waza  
A bratem zabytkowy lichtarz  
Laleczka z saskiej porcelany  
Maleńka smutna pozytywka

### LATO (KONIE ZIELONE)

Konie zielone przebiegły galopem  
a spod ich kopyt wytrysnęły kwiaty.  
Żaby w sadzawce zapaliły ogień  
Na niebie księżyc pozapalał gwiazdy  
Nad brzegiem stawu wśluchana w głos czajek  
owiana rosą, wonią tataraków  
patrzyłaś na gwiazdy na samym dnie stawu.  
Mówiłaś do mnie, że przeminie lato

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat  
Odpowie ci bracie tylko wiatr.  
Odpowie ci wiatr wiejący przez świat  
I ty swą odpowiedź rzuć na wiatr.

### OGIEŃ

1. Zwyczaj to stary jak świat Ogień , ogień, ogień.  
Rozpalmy blisko nas Ogień, ogień, ogień.

R. Dla spóźnionego wędrowca,  
Dla wszystkich spóźnionych w noc.  
Rozpalmy tu, rozpalmy tu:  
Ogień , ogień, ogień

2. Pierwsza gwiazdka już wzeszła  
Czas by ogień rozpaść  
Lipy, sosny i buki  
Chylą gałęzie w oddali

R. Dla spóźnionego wędrowca, .....

3. Najpiękniejsze ognisko  
Z trzaskiem sypią się skry  
Wokół samych przyjaciół masz  
Więc śpiewaj z nami i Ty:

R. Dla spóźnionego wędrowca, .....

### OGNISKA JUŻ DOGASA BLASK

Ogniska już dogasa blask,  
Braterski splećmy krąg.  
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd  
Ostatni uścisk rąk.

Kto raz przyjaźni poznał moc,  
Nie będzie trwonić słów -  
Przy innym ogniu, w innej noc  
Do zobaczenia znów.

Nie gaśnie tej przyjaźni żar,  
Co połączyła nas.  
Nie pozwolimy, by ją stał  
nieubłagalny czas.

Oczy strasnyje, oczy dziwnyje,  
 oczy strasnyje i priekrasnyje...  
 Kak lublu ja was, kak bajus' ja was...  
 Ja uwidieł was, och, w niecharoszij czias.

Laj laj laj laj laj laj laj laj, } laj laj laj laj laj, laj laj laj laj laj. }  
 Laj laj laj laj laj laj laj laj, } laj laj laj laj laj, laj laj laj laj. } / x 2

Pacałuj mienia mmm garaczyj agnia,  
 Patom ja tiebia, patom ty mienia.  
 Patom snowa ty, patom snowa ja,  
 patom wmiestie my mmmmm razcałujemienia.

Oczy czionnyje, oczy dziwnyje,  
 oczy strasnyje, strasnyje i priekrasnyje...  
 Kak lublu ja was, kak bajus' ja was...  
 Palubił was nawsiegdal!

### ODPOWIE CI WIATR

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas  
 By w końcu człowiekiem się stać  
 Przez ile mórz lecieć ma biały ptak  
 Nim w końcu upadnie na piach  
 Przez ile lat będzie ten kanion trwał  
 Nim w końcu rozkruszy go wiatr.

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat  
 Odpowie ci bracie tylko wiatr.

Przez ile lat będzie trwał górski szczyt  
 Nim deszcz go na mórz zniesie dno.  
 Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt  
 Nim wolność wypisze w nim ktoś.  
 Przez ile lat nie odważy się nikt  
 Zawołać, że czas zmienić świat.

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat  
 Odpowie ci bracie tylko wiatr.

Przez ile lat ludzie giąć będą kark  
 Nie wiedząc, że niebo jest tuż.  
 Przez ile łez, ile bólu i skarg  
 Przejść trzeba i przeszło się już.  
 Jak blisko śmierć musi przejść obok nas  
 By człowiek zrozumiał swój los.

Lato pachnące miętą Lato koloru malin  
 Lato zielonych lasów Lato kukulek i czajek --bis--

Konie zielone przebiegły galopem  
 pod kopytami zwiedły letnie kwiaty.  
 Żaby w sadzawce wygasily ogień,  
 a ciemne chmury przesłoniły gwiazdy  
 Nad brzegiem stawu samotna wciąż stałaś,  
 a staw zamierał w woni tataraku  
 Mówiłaś do mnie daleka i obca,  
 że przeminęło chyba nasze lato.

Lato...

### LATO CZEKA

Już za parę dni, za dni parę  
 Weźmiesz plecak swój i gitarę  
 Pożegnania kilka słów  
 Pitagoras bądźcie zdrów  
 Do widzenia wam canto, cantare

Lato, lato, lato czeka  
 Razem z latem czeka rzeka  
 Razem z rzeką czeka las  
 A tam ciągle nie ma nas  
 Lato, lato, nie płacz czasem  
 Czekaj z rzeką, czekaj z lasem  
 W lesie schowaj dla nas chłodny cień  
 Przyjedziemy lada dzień

Już za parę dni, za dni parę  
 Weźmiesz plecak swój i gitarę  
 Pożegnania kilka słów  
 Pitagoras bądźcie zdrów  
 Do widzenia wam canto, cantare

Lato, lato, mieszka w drzewach  
 Lato, lato, w ptakach śpiewa  
 Słońcu karze odkryć twarz  
 Lato, lato, jak się masz  
 Lato, lato, dam ci różę  
 Lato, lato, zostań dłużej  
 Zamiast się po krajach włóczyć stu  
 Lato, lato, zostań tu

**LATO Z KOMARAMI**

Tak niedługo miało przyjść  
 Potem długo miało być  
 Wymarzone, wytęsknione, wyczekane.  
 Kiedy nadszedł wreszcie ten  
 Wymarzony pierwszy dzień  
 Nie wiedziałem jeszcze jak to będzie dalej.  
 Siedem minut spóźnił się  
 Pociąg, który przywiózł mnie  
 A gdy namiot wreszcie stanął nad jeziorem.  
 Zrozumiałem wtedy, że  
 Coś mnie gryzie, coś mnie je  
 Nie zważając na pogodę i na porę.  
 Bo to jest

Ref.: Lato z komarami,  
 Lato swędzące bez przerwy,  
 Lato z komarami,  
 Lato, komary, nerwy.

Miał być spokój, miał być czas  
 Tkwimy tutaj pierwszy raz  
 Na obozie, pod namiotem całkiem sami.  
 Ważne przejścia miały być  
 Nasze noce, nasze dni  
 Zagubione gdzieś pomiędzy jeziorami.  
 A więc witamina B  
 Owadosol itp.  
 A gdy walka wkrótce stała się koszmarem.  
 Gdy zwijałem namiot swój  
 Obok mnie komarów rój  
 Pobzykiwał turystyczne pieśni stare.

Ref.: Lato z komarami,.....

**LATO Z PTAKAMI ODCHODZI**

Lato z ptakami odchodzi  
 Wiatr skręca liście w warkocz  
 Dywanem okrywa szlaki  
 Szkarłatny wieszak na zboczach

Przyoblekam myśli w kolory  
 W liści złoto, buków purpurę  
 Palę w ogniu letnie wspomnienia

A gdy mnie przyniosą z raną w boku, /2x  
 Wtedy pożałujesz, wtedy pożałujesz, z łezką w oku. /2x

Za tę naszą ziemię skąpaną we krwi, /2x  
 Za naszą niewolę, za nasze kajdany, za wylane łzy. /2x

**OCZEKIWANIE**

Jest sroga zima, a o lecie już myślę nieśmiało  
 Kiedy z wiatrem i złotą kulą słońca  
 Znów wyruszę na włączęgę wspaniałą

Gorące lato, mała ważka nad wodą szybuje  
 Senne żaby leniwie drzemią w stawie  
 Polny konik swe skrzypce szykuje ...

Przy kominku ciepły płomień  
 Ciągłe lato przypomina  
 Spójrz, za oknem jak w zamieci  
 Tańczy z mrozem biała zima

Zielone liście gdzieniegdzie poźółkły na drzewach  
 Jesień idąc rozpina babie lato  
 Twoja buzia jest cała w złotych piegach

Ale jest zima, mróz trzaska i rysuje figury  
 Byle jeszcze tak dotrzeć aż do lata  
 A potem opuścić szare miejskie mury

Przy kominku ciepły płomień.....

**OCZI CZORNYJE**

Oczy czornyje, oczy dziwnyje,  
 occhi strasnyje i priekrasnyje...  
 Kak lublu ja was, kak bajus' ja was...  
 Ja uwidieł was w niecharoszij czias.

Lararira, lalalala, lalalala, lalalala, Lalalalala, lalalalala, tararira lalalila.

Pacałuj mienia mmm garaczyj agnia,  
 Patom ja tiebia, patom ty mienia.  
 Patom snowa ty, patom snowa ja,  
 patom wmiestie my razcałuje mienia.



O, Ela, straciłaś przyjaciela,  
Musisz się wreszcie nauczyć,  
Że miłości nie wolno odrzucić,  
Że miłości nie wolno odrzucić.

Pytałem, błagałem, ty nic nie mówiłaś,  
Nie byłaś dla mnie już taka miła,  
Patrzyłaś tylko z niewinną miną  
I rozumiałem, że coś się skończyło.

Aż wreszcie poszedłem po rozum do głowy,  
Kupiłem na targu nóż sprężynowy,  
Po tamtym zostało tylko wspomnienie,  
Czarne lakierki, co jeszcze nie wiem.

O, Ela, straciłaś przyjaciela, .....

### O, MÓJ ROZMARYNIE.

O, moj rozmarynie, rozwijaj się, /2x  
Pojdę do dziewczyny, pojdę do jedynej, zapytam się. /2x

A jak mi odpowie: nie kocham cię, /2x  
Ułani werbują, strzelcy maszerują, zaciągnę się. /2x

Dadzą mi buciki z ostrogami /2x  
I siwy kabacik, i siwy kabacik z wyłogami. /2x

Dadzą mi konika cisawego /2x  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę do boku mego/2x

Dadzą mi uniform popielaty, /2x  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił do swej chaty. /2x

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, /2x  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną. /2x

A kiedy już wyjdę na wiarusa, /2x  
Pojdę do dziewczyny, pojdę do jedynej po całusa. /2x

A gdy mi odpowie – nie wydam się /2x  
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą, poświęcę się. /2x

Powiodą z okopow na bagnety /2x  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje ale nie ty. /2x

Idę wymachując kosturem

Idę w górach cieszyć się życiem  
Oddać dłoniom halnego włosy  
W szelest liści wsłuchać się pragnę  
W odlatujących ptaków głosy

Słony pot czuję w ustach  
Dzień spracowany ucieka  
Anioł zapala gwiazdy  
Oświeśla drogę człowieka

Już niedługo rozpalę ogień  
Na rozległej górskiej polanie  
Już niedługo szałas zielony  
Wśród dostojnych buków powstanie

Idę w górach cieszyć się życiem .....

### LATO ZAMKNIĘTE KLUCZEM PTAKÓW

Lato zamknięte kluczem ptaków  
Zostawia tylko swe wspomnienia  
Jesień odważnie stawia kroki  
Zaczyna mgłami dyszeć ziemia.

A w górach nie ma już nikogo  
Niebo nas straszy niepogodą  
Lato do ciepłych stron umyka  
W skłębionych chmurach i strumykach.

Na niebie mokrym od jesiennej słyty  
Koczuje tabor żalu i tęsknoty  
A drzewa pogubiły liście  
Na wczesne mrozu przyjście.

A w górach nie ma już nikogo.....

Wiatr tylko płacze się dokoła  
Na wrzosach pajęczyny wiesza  
I zasypiają leśne zioła  
Jak w smutnych słowach tego wiersza.

A w górach nie ma już nikogo.....

**LILIJKA**

Gdy zakochasz się w szarej lilijce  
i w świetlanym harcerskim krzyżu  
Kiedy olśni cię blask ogniska  
Radę jedną ci dam

Założ mundur i przypnij lilijkę  
czapkę na bakier włóż  
W szeregu stań wśród harcerzy  
i razem z nami w świat rusz

--- bis ---

Razem z nami będziesz wędrować  
po Łysicy i Świętym Krzyżu  
Poznasz urok Gór Świętokrzyskich,  
które powiedzą ci tak

Założ mundur...

Gdy po latach będziesz wspominać  
stare dzieje z harcerskiej drużyny  
Swemu dziecku, co dorastać zaczyna  
jedną radę dasz

Założ mundur...

**LOWLANDS LOW**

Wszystko gotowe, już fały ręce trą,  
Ładunek na dole dobry mamy.  
Dzielne chłopaki już na handszpaki prą,  
Płyniemy hen, do Lowlands Low.

Do Lowlands Low, Do Lowlands Low,  
Płyniemy hen, do Lowlands Low.

Bosman i stary już na pogodę klną,  
Lecz my się burzy nie boimy.  
Czy wiatry dobre, czy w pogodę złą,  
Płyniemy hen, do Lowlands Low.

Do Lowlands Low,.....

Kiedy ci smutno i oko zajdzie mgłą,  
I czujesz się jak patyk od kaszanki,  
Zapakuj worek i uciekaj stąd,

za noc, za dzień, doczekasz się,  
wstanie świt.

**NUTA Z PONIDZIA**

Polami, polami, po miedzach, po miedzach  
Po blocku skisłym w mgłę i wiatr  
Nie za szybko kroki drobiąc  
Idzie wiosna, idzie nam  
Idzie wiosna, idzie nam

Rozłożyła wiosna spódnicę zieloną  
Przykryła błota bury błam  
Pachnie ziemia ciałem młodym  
Póki wiosna, póki trwa  
Póki wiosna, póki trwa

Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste  
Zbarwiła łąki niczym kram  
Będzie odpust pod Wiślicą  
Póki wiosna, póki trwa  
Póki wiosna, póki trwa

Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwe  
Prężysz się jak do słońca kot  
Rozciągnięte po tych polach  
Lichych lasach, pstrych łozinach  
Skalkach w słońcu rozognionych  
Nidą w łąkach roziskrzoną  
Na Ponidziu wiosna trwa  
Na Ponidziu wiosna trwa  
Na Ponidziu wiosna trwa.

**O, ELA**

Byłaś naprawdę fajną dziewczyną  
I było na razem naprawdę miło,  
Lecz tamten to chłopak był bombowy,  
Bo trafił w dziesiątkę w strzelnicy sportowej.

Gdy rękę trzymałem na twoim kolanie,  
To miałem o tobie wysokie mniemanie,  
Lecz kiedy z nim w bramie piłaś wino,  
Coś we mnie drgnęło, coś się zmieniło.

Z niebytu wynurza się fal  
Widzi swa mamę, i tatę, i żonkę  
I rusza wyrusza na bal  
Sucha kostucha, ta miss wykidajło  
Wyłączy nam prąd w środku dnia  
Pchajmy więc taczki obłędu jak Byron  
Bo raz mamy bal

Ref.: Niech żyje bal, bo to życie to bal jest nad bale .....

## NIM WSTANIE DZIEŃ

Ze świata czterech stron,  
z jarzębinowych dróg,  
gdzie las spalony,  
wiatr zmęczony,  
noc i front,  
gdzie nie zebrany plon,  
gdzie poczerniały głóg,  
wstaje dzień.

Słońce przytuli nas do swych rąk.  
I spójrz: ziemia ciężka od krwi,  
znowu urodzi nam zboża łan,  
złoty kurz.  
Przyjmą kobiety nas pod swój dach.  
I spójrz: będą śmiać się przez ły.  
Znowu do tańca ktoś zagra nam.  
Może już

za dzień, za dwa, za noc, za trzy,  
choć nie dziś.  
Za noc, za dzień doczekasz się  
wstanie świt.

Chleby upieką się w piecach nam.  
I spójrz: tam gdzie tylko był dym,  
kwiatem zablizni się wojny ślad,  
barwą róż.  
Dzieci urodzą się nowe nam.  
I spójrz: będą śmiać się, że my  
znów wspominamy ten podły czas,  
porę burz.

Za dzień, za dwa, za noc, za trzy,  
choć nie dziś,

Płyń z nami hen, do Lowlands Low.

Do Lowlands Low,.....

Wszystko gotowe, już fały ręce trą,  
Ładunek na dole dobry mamy.  
Cumy rzucone, odpływamy stąd,  
Płyniemy hen, do Lowlands Low.

Do Lowlands Low,.....

## MAJSTER BIEDA

Skąd przychodził kto go znał  
Kto mu rękę podał, kiedy  
Nad rowem siadał, wyjmował chleb  
Serem przekładał i dzielił się z psem  
Tyle wszystkiego co z sobą miał  
MAJSTER BIEDA

Czapkę z głowy ściągał gdy  
Wiatr gałęzie chylił drzewom  
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd  
Drogę bez końca co przed nim szła  
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły  
MAJSRER BIEDA

Nikt nie pytał skąd się wziął  
Gdy do ognia się przysadał  
Wtulał się w krąg ciepła jak w kozuch  
Znużony drogą wędrowiec boży  
Zasypiał długo gapiąc się w noc  
MAJSTER BIEDA

Aż nastąpił taki rok  
Smutny rok - tak widać trzeba  
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną  
Miejsce gdzie siadał zielskiem zarosło  
I choć niejednen wytężał wzrok  
Choć lato pustym gościńcem przeszło  
Rudymi liśćmi, jesieni scheda  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
MAJSTER BIEDA

**MAŁE TĘSKNOTY**

Jak dzwon który za ledwie tylko tknąć a już śpiewa  
 Jak zabłąkanych ptaków głos  
 Jak liść przez chwilę piękny nim go wiatr strąci z drzewa  
 tak w nas głęboko skryte śpią

Ref: Małe tęsknoty krótkie tęsknoty  
 znaczące prawie tyle co nic  
 nagłe i szybkie serca łopoty  
 kto by nie znał ich

Nie wiadomo skąd zjawiają się zakatarzone  
 wyproszą łzę i żalu łut  
 posiedzą podumają i jak gość nieproszony  
 nim się rozwidni znikną już

Ref.: Małe tęsknoty krótkie tęsknoty  
 znaczące prawie tyle co nic  
 nagłe i szybkie serca łopoty  
 kto by nie znał ich

Małe tęsknoty, ciche marzenia,  
 zwiewne jak obłok, kruche jak dym,  
 Nieodgadnione w nas duszy westchnienia,  
 kto by tam nie znał ich.

**MAŁGOŚKA SZKODA ŁEZ**

1. To był maj pachniała Saska Kępa - Szalonym zielonym bzem  
 To był maj gotowa była ta sukienka - i noc się stawała dniem  
 Już zapisani byliśmy w urzędzie - Białe koszule na sznurze schły  
 Nie wiedziałam co ze mną będzie  
 Gdy tamtą dziewczynę pod rękę ujrzałam z nim

R. Małgośka mówią mi  
 On nie wart jednej łzy oj głupia ty - głupia ty -(głupia ! )  
 Małgośka wróżą z kart on nie jest grosza wart  
 ach weź go czart weź go czart  
 Małgośka tańcz i pij A z niego sobie kpij  
 A z niego kpij sobie kpij - głupia !  
 Jak wróci powiedz nie - Niech zginie gdzieś na dnie  
 Ej głupia ty głupia ty - głupia ty. ....

2. Jesień już już pałą chwasty w sadach - I pachnie zielony dym  
 Jesień już gdy zajrzę do sąsiada - Pytają mnie czy jestem z nim

a każda z nut brzmi tylko nam  
 ta dla mnie dla Ciebie, ta dla mnie dla Ciebie- Nam.

Jest w dłoni mej miejsce na twą małą dłoń  
 Jak zamknąć mam nasze życie w klatce rąk  
 Jest w myślach mych miejsce wspomnień które znasz  
 Bo często tak gościsz w nim często tak

Ref: Więc zabierz mnie do tamtych miejsc  
 Gdzie pędził czas w rytm naszych serc  
 A każdą z chwil chciał oddać nam  
 tę dla mnie dla Ciebie, tę dla mnie dla Ciebie.

Więc zabierz mnie pod tamten dach  
 Gdzie pachnie chleb, gdzie cisza gra  
 a każda z nut brzmi tylko nam  
 ta dla mnie dla Ciebie, ta dla mnie dla Ciebie- Nam

**NIECH ŻYJE BAL**

Życie, kochanie, trwa tyle co taniec  
 Fandango, bolero, bi-bop  
 Manna, hosanna, różaniec i szaniec  
 I jazda i basta i stop  
 Bal to najdłuższy, na jaki nas proszą  
 Innego kochani nie będzie  
 Zanim więc serca upadłość ogłoszą  
 Na bal, marsz na bal

Ref.: Niech żyje bal, bo to życie to bal jest nad bale  
 Niech, żyje bal, drugi raz nie zaproszą nas wcale  
 Orkiestra gra jeszcze tańczą i drzwi są otwarte  
 Dzień wart jest dnia i to życie zachodu jest warte

Szalejcie aorty gdy idę na korty  
 Roboto ty w rękach się pal  
 Miasta nieczułe mijajcie jak porty  
 Bo życie, bo życie to bal  
 Bufet, jak bufet zaopatrzony  
 Zależy czy tu czy gdzieś tam  
 Żyj, póki żyjesz i śmieję się do żony  
 I pij zdrowie dam

Ref.: Niech żyje bal, bo to życie to bal jest nad bale .....

Chłoporobotnik i boa grzechotnik

Więc po drodze /x2  
Zaśpiewajmy jeszcze raz

### NIE BYŁO CIEBIE TYLE LAT

To był zwyczajny szary dzień  
za ścianą dzieci głośny płacz  
i męża głos uśmiechnij się  
więc ja posłusznie krzywię twarz

i nagle stuka ktoś do drzwi  
natrętnie głośno że aż strach  
tak pukać możesz tylko ty  
lecz jak trafiłeś pod ten dach

ref: nie było ciebie tyle lat  
myślałam że nie wrócisz już  
poukładałam sobie świat  
i nie zostawię tego już

najlepiej odejdz puki czas  
na końcu świata schowaj się  
dziś już nie pora szukać nas  
dziś już za późno dobrze wiesz

nie stukaj dłużej dzieci śpią  
i na mnie czeka tyle spraw  
na głowie przeciesz cały dom  
i życie gożkie jest jak ła

ref: nie było ciebie tyle lat .....

### NIEBO Z MOICH STRON

Jest w oczach Twych kolor nieba z moich stron  
Jest uśmiech dnia cienie liści które drżą  
Jest w głosie Twym echo naszych słów z przed lat  
Są szepty traw które giał letni wiatr

Ref: Więc zabierz mnie do tamtych miejsc  
Gdzie pędził czas w rytm naszych serc  
A każdą z chwil chciał oddać nam  
tę dla mnie dla Ciebie, tę dla mnie dla Ciebie.

Więc zabierz mnie pod tamten dach  
Gdzie pachnie chleb, gdzie cisza gra

Widziałam biały ślub idą święta - Nie słyszałam z daleka słów  
Może rosną im już pisklęta  
A suknia tej młodej uszyta jest z moich snów

R. Małgośka mówią mi .....  
2x daj-da da-daj! daj-da da-daj! daj da da da da da da daj - je je je  
2x Małgośka mówią mi - ooo ooo!/  
on nie wart jednej lzy - on nie jest wa..art jednej lzy-je je je

### MAŁY, BIAŁY DOMEK V. BIESIADNA

Mały biały domek, co noc mi się śni  
W małym białym domku, jesteś miła ty  
Mały biały domek, okna się w nim szklą  
W małym białym domku, widzisz miłą swą

Nie wiem, ach nie wiem, jak to się stało,  
Że zakochałem się  
Tyle jest innych dziewcząt na świecie  
A ja o tobie marzę i śnię.  
Nie przejmuj się, śmiać się można żartować też  
Ja dobrze wiem, że zakochałaś się.

Mały biały domek, co noc mi się śni  
W małym białym domku, jesteś miła ty.  
Mały biały domek, wśród zielonych wzgórz  
Wiem, że ty się także we mnie kochasz już.

Nie wiem, ach nie wiem, jak to się stało, .....

Mały biały domek, co noc mi się śni  
W małym białym domku, jesteś miła ty.  
Mały biały domek, wśród zielonych wzgórz  
Wiem, że ty się także we mnie kochasz już.

### MAŁY OBÓZ

Kiedy razem ze skowronkiem  
powitamy nowy dzień  
Rosy z trawy się napijesz,  
pierwszy słońca promień zjesz.  
Potem wracać trzeba będzie,  
pożegnamy rzekę, las.  
Bądźcie zdrowi nasi bracia,  
bądźcie zdrowi, na nas czas.

Ustawimy mały obóz,  
bramę zbudujemy z serc,  
A z tych dusz co tak gorące  
zbudujemy sobie piec.  
Rozpalimy mały ogień,  
a w tym ogniu będziesz piekł  
Naszą przyjaźń która łączy,  
która da ci to co chcesz.

Hej! My kiedyś powrócimy,  
nie za rok no to za dwa  
Więc dlaczego płacze rzeka,  
więc dlaczego szumi las.  
Wszak przyjaźni naszej wielkiej  
nie rozłączy promień zła,  
Ona mocna jest bezczelnie,  
więc my wszyscy jeszcze raz.

Ustawimy mały obóz,  
bramę zbudujemy z serc,  
A z tych dusz co tak gorące  
zbudujemy sobie piec.  
Rozpalimy mały ogień,  
a w tym ogniu będziesz piekł  
Naszą przyjaźń która łączy,  
która da ci to co chcesz.

### MAM CUDOWNYCH RODZICÓW

Kto mi tuż przed snem nucił bajki baj, baj  
I kto przybiegał z bzem, kiedy mał się maj  
Kto wybaczał mi każdą złość, każdy błąd  
Gdy kryłam wielkie łzy, w domu najmniejszy ką

Co wieczór obraz ten, kołysze mnie do snu  
Tato młody jak maj i mama wśród bzów

Cudownych rodziców mam, cudownych rodziców mam  
Odkryli mi każdą z dróg, po której szłam  
Mam cudownych rodziców bo, przyjaciółmi moimi są  
W porę rzekli mi: dalej to, idź drogą swą

Sama idę więc, ale po drogach mych  
Będą wciąż za mną biec i mnie strzec w myślach swych

Tylko tobie jedynej

Amore - to znaczy kocham  
Tiviato - całuję ciebie  
Gdy jestem z tobą dziewczyno  
Tak dobrze mi jest jak w niebie

Chociaż będę daleko  
Wrócę miłości śladem  
Więc zanuć naszą melodię  
I nie płacz, kiedy odjadę

### NIE SPOCZNIEMY

Nieutulony w piersi żal  
Bo za jedną siną dałą druga dal  
Nie spoczniemy nim dojdziemy  
Nim zajdziemy w siódmy las  
Więc po drodze **/x2**  
Zaśpiewajmy chociaż raz

Nienasycony w sercu głód  
Bo za jednym mocnym chłodem drugi chłód  
Nie spoczniemy nim dojdziemy  
Nim zajdziemy w siódmy las  
Więc po drodze **/x2**  
Zaśpiewajmy jeszcze raz

Niewytańczony wybrzmi bal  
Bo za jedną siną dałą druga dal  
Nieuleczony uśnie ból  
Za pikowym czarnym królem drugi król

Niepoczieszony mija czas  
Bo za jednym czarnym asem drugi as  
Nie spoczniemy nim dojdziemy  
Nim zajdziemy w siódmy las  
Więc po drodze **/x2**  
Zaśpiewajmy chociaż raz

Niewytańczony wybrzmi bal .....

Czy warto było kochać nas  
Może warto, lecz tą kartą źle grał czas  
Nie spoczniemy nim dojdziemy  
Nim zajdziemy w siódmy las

Te porywy te zapały  
 Jak świat światem się kończą tak  
 Że się wrabia człek pomału  
 W ciepłą żonę, stół z kryształem  
 I ze szczęścia ogłupiały  
 Nie obejrzy się nawet jak  
 W becie już coś się drze  
 Czemu nawet nie w głowie, że!

Ref.: Nie ma jak u mamy...

### NIE MOGĘ CI WIELE DAĆ

1 Sto gorących słów, gdy na dworze mróz  
 W niewyspana noc, jeden koc  
 Solo moich ust, gitarowy blues  
 Kilka dróg na skrót, parę stów

Ref Nie mogę ci wiele dać Nie mogę ci wiele dać  
 Bo sam niewiele mam  
 Nie mogę dać wiele ci Nie mogę dać wiele ci  
 Przykro mi

2 Osiem znanych nut, McCartneya but  
 Kilka niezłych płyt, jeden kicz  
 Siedem chudych lat, talie zgranych kart  
 Południowy głód, kurz i brud

Ref Nie mogę ci wiele dać .....

Nadgryziony wdzięk, pustej szklanki brzęk  
 Niespełniony sen, itp.  
 Podzielony świat, myśli warte krat  
 Zaleczony lek, weź co chcesz

Ref Nie mogę ci wiele dać .....

### NIE PŁACZ KIEDY ODJADĘ

Nie płacz, kiedy odjadę  
 Sercem będę przy tobie  
 Nie płacz, kiedy odjadę  
 Zostawię ci te melodie

Piosenkę, która przypomni  
 Niepowtarzalne te chwile  
 I słowa cicho szeptane

Jak motyl zastygł czas pod fotografii szkłem  
 Patrzą na nie nieraz i jedno wiem

Cudownych rodziców mam, cudownych rodziców mam .....

### MANITOU (TRZEJ WODZOWIE)

Być raz wielcy trzej wodzowie  
 Oni mieć wielkie zdrowie  
 I ognista woda kochać lubić pić  
 Oni mieć zawsze humor  
 I bez przerwy robić rumor  
 Oni jak bawoły dzikie potem wyć

My być tam, my być tu Wielki nasz Manitou  
 On nam dać, dać ognista woda, dać  
 My ją pić, pić do rana Nasza woda ukochana  
 My ją pić, my ją pić a potem paść

Wielki wódz Inczuczuna  
 Mieć nad głową wielka łuna  
 Taki wielki umysłowiec z niego być  
 Ciągle knuć kombinować  
 I bez przerwy lamentować  
 Jakby sobie na tym świecie lepiej żyć

My być tam.....

Wielki wódz Mała Kopa  
 Z niego być kawał chłopca  
 On z mustanga gdy być młody na skalp spaść  
 On wesola mieć gęba  
 I świergotać jak ptak zięba  
 Gdy ognista woda wiadrem w niego lać

My być tam.....

Wielki wódz Orle Pióro  
 On chcieć być zawsze górą  
 On chcieć mieć przy sobie zawsze dużo skwaw  
 On mieć skalp małowłosa  
 Do ognistej wody nosa  
 On chcieć nurt swojego życia puścić wplaw

My być tam.....

Ledwie świt blade wstanie  
 Już na ścieżce są Indianie

Oni swoja ścieżka zdrowia dobrze znać  
 Chłać ognistą na kaca  
 Znów wesola mieć glaca  
 Oni tylko samo dobro z życia brać

My być tam.....

Że na wodzów być posucha  
 Dobić do nich wódz Zasucha  
 On bibuła dla ognista woda być  
 On ją pić jak atrament  
 I upijać się na amen  
 Potem jego biała squaw go wielce lżyć

My być tam.....

## MARIANNA

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,  
 Że zostaniesz mą królową,  
 Królową z mego snu...  
 Wczoraj obiecałaś być mi wierną  
 I w miłości swej niezmienną  
 Po długi życia kres...

O Marianno, gdybyś była zakochana,  
 Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.  
 O Marianno, gdybyś była zakochana,  
 Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana,  
 By cię zbudzić, ukochana,  
 Z twego rannego snu,  
 Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu,  
 Bo uciekłaś po kryjomu  
 Z innym na rendez vous...

O Marianno, gdybyś była zakochana,.....

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,  
 Mnie do wojska zaciągnęli,  
 Karabin dali mi,  
 Dzisiaj mam już inną ukochaną,  
 Karabinem nazywaną,  
 Z nią spędzam rendez vous...

## NA SZLAKACH SMUKŁYCH KLIPRÓW

1. Na szlakach smukłych kliprów porywisty wieje wiatr,  
 Ocean niespokojny błękitną marszczy twarz.  
 Ktoś zabrał mu łabędzie, cumami związał je,  
 W kamienne klatki portów wciąż pozdrowienia śle.

**Ref.:** Powrócą klipry na swój stary, zapomniany szlak,  
 By białą żagli nawoływać wszystkich nas.  
 Zagwiżdże znów beztrasko w wantach niecierpliwy wiatr,  
 Ocean parsknie nam radośnie pianą w twarz.

2. Drewniany pokład nagle zagrzmie tupotem nóg  
 Zakwitną białe żagle na wszystkich morzach znów.  
 Znów się ocean droczy i groźne szkwały śle,  
 Mgła wciska się nam w oczy. Przepiękny miałeś sen, że

**Ref.:** Powrócą klipry na swój stary, zapomniany szlak, .....

## NIE MA JAK U MAMY

Ona jedna dostrzegła  
 w durnym świecie jakiś ład  
 własną piersią dokarmiła  
 oczy mlekiem zalewała.  
 Wychowała jak umiała  
 a gdy wyrzął człek na świat  
 wziął swój los w ręce dwie  
 i nie w głowie mu było że

nie ma jak u mamy, cichy kąć ciepły piec.  
 Nie ma jak u mamy, kto nie wierzy - jego rzecz.  
 Nie ma jak u mamy ciepły piec cichy kąć.  
 Nie ma jak u mamy kto nie wierzy - robi błąd La la la la la la, La la la la

A tymczasem człeka trapił  
 Spać mu nie dawał taki mus  
 Aby radłem się nie dławić  
 I choć trochę świat poprawić  
 Czasem w trakcie tej roboty  
 Nowy na łbie zabolał guz  
 Człowiek żarł z okien kit.  
 Lecz zanucić mu było wstyd

**Ref.:** Nie ma jak u mamy...



Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ory, ory, szabadabada amore

Będzie prościej, będzie jaśniej  
Całą radość damy wam  
Będzie prościej, będzie jaśniej  
Gdy zaśpiewa każdy z nas.

Ory, ory, szabadabada amore

## NA JUSTYSIĘ CZEKAŁEM PRZY STUDNI

Na Justysię czekałem przy studni,  
Już myślałem, że przeminął wiek.  
Nagle krok Justysi już dudni,  
Na mosteczku, co wisiał w poprzek.

Wreszcie jesteś Justysiu ty ma,  
Moja droga, jedyna, kochana.  
Popatrz księżyc na chmury się pcha,  
A ty pewnie byś chciała na siano.

Ref. La, la, la, la, la, la, a wieczór taki upojny.  
La, la, la, la, la, la, najważniejsze, że jestem przystojny.

Na gałęzi siadł sobie ptak,  
Chyba gałąź się pod nim nie złamie.  
Bo by ptak ten wtedy upadł na wznak,  
A ty pewnie byś chciała na słomie.

Ref. La, la, la, la, la, la, ...

Ty byś chciała, ja też bym chciał,  
Kiedys wrócić do naszego zadupia.  
Popatrz los na poniewierkę skazał,  
Bo tak chciał - czego ryczysz mi głupia.

Ref. La, la, la, la, la, la, ...

Nam zagroda spaliła się cała,  
I chałupa też razem z dachówką.  
Tyś mi jedna Justysiu została,  
Holenderskiej rasy jałówko.

Ref. La, la, la, la, la, la, ...

O Marianno, gdybyś była zakochana,.....

## MEWY

Mewy, białe mewy wiatrem rzeźbione z pian.  
Skrzydlate białe muzy okrętów odchodzących w dal.  
Kto wam szybować każe przez horyzontu kres,  
W bezmierne oceany przez sztormu święty gniew?

REF: Żeglarzom wracającym z morza  
Na pamięć przywodzicie dom.  
Rozbitkom wasze skrzydła niosą  
Nadzieję na zbawienny ląd.

Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat, Drapieźnie spadające ze skał  
na stary Skagerrak.  
Wiatr chesał grzywy morza, po falach skacząc lekko biegł.  
Pamiętam tamte mewy, przestworzy słony zew.

REF: Żeglarzom wracającym z morza.....

## MEXICANA

W Meksyku, w Meksyku ten zwyczaj, od czasów zamierzchłych już trwa,  
że zawsze przy pełni księżyca miłosną melodię ktoś gra.

Mexicana, mexicana, wszystkie pary rozgrzewa jak rum,  
to melodia księżycowa, w rytmie rumbi tej można całować.  
To jest taniec zakochanych, takich właśnie jak ty i jak ja,  
Mexicana, mexicana, piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta.

Gdy miłość z miłością się spotka w noc pełni księżyca wśród gwiazd,  
wokoło rozlega się okrzyk: "Hej, grać mexicanę już czas!"

Mexicana, mexicana, wszystkie pary rozgrzewa jak rum.....

## MIESIĄCE

A kto się w styczniu urodził,  
ma wstać, ma wstać, ma wstać.  
Ma wziąć do ręki kielich swój  
I wypić aż do dna.

Jakżeś wypił to se nalej,

A butelkę podaj dalej,  
Jakżeś wypił to se nalej,  
A butelkę podaj dalej.

A kto się w ...XXXXXXXXXX... urodził,  
ma wstać, ma wstać, ma wstać.  
Ma wziąć do ręki kielich swój  
I wypić aż do dna.

Jakżeś wypił to se nalej,  
A butelkę podaj dalej,  
Jakżeś wypił to se nalej,  
A butelkę podaj dalej.

### MODLITWA OKUDŻAWY

Dopóki Ziemia kręci się, dopóki jest tak czy siak  
Panie ofiaruj każdemu z nas czego mu w życiu brak  
Mędrcomi darować głowę racz, tchórzowi konia dać chciej  
Sypnij grosza szczęściarzom i mnie w opiece swej miej

Dopóki Ziemia kręci się, o Panie, na Twój znak  
Władzy spragnionym uczyń, niech władza im pójdzie w smak  
Hojnych puść między żebraków niech się poczują lżej  
Daj Kainowi skruczę i mnie w opiece swej miej

Ja wiem, że ty wszystko możesz, wierzę w Twą moc i gest  
Jak wierzy żołnierz zabity, że w siódmym niebie jest  
Jak zmysł każdy chłonie z wiarą Twój ledwie słyszalny głos  
Jak wszyscy wierzymy w Ciebie, nie wiedząc co niesie los

O Panie zielonooki mój, Boże jedyny spraw  
Dopóki Ziemia toczy się zdziwiona obrotem spraw  
Dopóki czasu i prochu wciąż jeszcze wystarcza jej  
Dajże nam wszystkim po trochu i mnie w opiece swej miej

### MODLITWA WĘDROWNEGO GRAJKA

Przy małej wiejskiej kapliczce,  
Stojącej wedle drogi,  
Ukląkł rzępoląc na skrzypkach  
Wędrowny grajek ubogi.  
Od czasu do czasu grający  
Bezzębne otwierał wargi,  
To przekomarzał się z Bogiem,

i sama melodia bez słów  
Niosła ze sobą starą treść,  
dreszcze na wskroś serc i głów.  
Śpiewali więc, klaskali w rytm,  
jak wystrzał poklask ich brzmiał,  
I ciążył łańcuch, zwlekał świt...  
On wciąż śpiewał i grał:

Wyrwij murom zęby krat! .....

Aż zobaczyli ilu ich,  
poculi siłę i czas,  
I z pieśnią, że już blisko świt  
szli ulicami miast;  
Zwalali pomniki i rwali bruk –  
Ten z nami! Ten przeciw nam!  
Kto sam ten nasz najgorszy wróg!  
A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz, (jak w ref)  
Milczał wsłuchany w kroków huk,  
A mury rosły, rosły, rosły  
Łańcuch kołysał się u nóg...

### MY CYGANIE

My cyganie co pędzimy z wiatrem  
My cyganie znamy cały świat  
My cyganie wszystkim gramy  
A śpiewamy sobie tak :

Ory, ory, szabadabada amore  
Hej amore szabadabada  
O muriaty, ja szumbriaty  
Dżawo czasta hej mienia.

Kiedy tańczę niebo tańczy ze mną  
Kiedy gwizdzę, gwizdże ze mną wiatr  
Zamknę oczy - liście wędną  
Kiedy milczę - milczy świat.

Ory, ory, szabadabada amore

Gdy śpiewamy słucha cała ziemia  
Gdy śpiewamy słucha cały las  
Niechaj każdy z nami śpiewa

I dach nad głową, a do sypialni wszedłeś sam.

Mój przyjacielu, przyprowadziłem cię z ulicy  
Nakarmiłem, odziałem cię, jak brat.  
Dałem ci wiarę, dałem ci spokój,  
Dałem gitarę, dałem samochód.  
Żony nie dałem, żonę wzięłeś sobie sam.

Dam gitarę, dam samochód - żony nie dam, nie!

Refren:

Teraz pijesz wino, pijesz aż do dna,  
Późna już godzina, próżno czekać dnia.  
Chciałbyś się rozplątać, uciec, gdzie się da.  
Proszę zostań na noc, przyjaźń swoje prawa ma.  
(Może spać spokojnie, kto przyjaźń prawa zna.)

Mój przyjacielu, jak wyrazić to, co czuję,  
Jak wytłumaczyć, czym jest dla mnie przyjaźń twa?  
Dałem ci wiarę, dałem ci spokój,  
Dałem gitarę, dałem samochód.  
Żony nie dałem, żonę wzięłeś sobie sam.

Mój przyjacielu, byłeś mi naprawdę bliski,  
Mój przyjacielu, wiesz, że byłeś mi, jak brat?  
Dałem ci wiarę, dałem ci spokój,  
Dałem gitarę, dałem samochód.  
Żony nie dałem, żonę wzięłeś sobie sam.

## MURY

On natchniony i młody był,  
ich nie policzyłby nikt  
On im dodawał pieśnią sił,  
śpiewał że blisko już świt.  
Świec tysiące palili mu,  
znad głów podnosił się dym,  
Śpiewał, że czas by runął mur...  
Oni śpiewali wraz z nim:

Wyrwij murom zęby krat!  
Zerwij kajdany, połam bat!  
A mury runą, runą, runą  
I pogrzebią stary świat!

Wkrótce na pamięć znali pieśń

To znów się korzył bez skargi.

Hej Panie Boże, coś wielkim  
Gazdą nad gazdami,  
Po coś mi dał taką skrzypkę,  
Co jeno tumani i mami.

Spraw to, ażebym na zawsze  
Umiał dziękować ci Panie,  
Że sobie rzępolę jak mogę,  
Że daję Ci co mnie stanie.  
A jeszcze bardziej chroń mnie  
I od najmniejszej zawiści,  
Że są na świecie grajkowie  
Pełni szumniejszych liści.

Hej Panie Boże, coś wielkim.....

I niechaj pomnę w mym życiu  
Czy bliskim, czy też dalekim,  
Żem człowiek jest przede wszystkim  
I niczym innym niż człkiem.

Spraw w końcu by przy tej kapliczce,  
Obok tej wiejskiej drogi  
Kłękał i grywał na skrzypkach  
Wędrowny grajek ubogi.

Hej Panie Boże, coś wielkim.....

## MORSKIE OPowieŚCI

Kiedy rum zaszumi w głowie  
Cały świat nabiera treści  
Wtedy człowiek słucha chętnie  
Morskich opowieści.

Kto chce to niechaj słucha  
Kto nie chce niech nie słucha  
Jak balsam są dla ucha  
Morskie opowieści.

Hej ! Ha ! Kolejkę nalej !  
Hej ! Ha ! Kielichy wzniesmy !  
To zrobi doskonale  
Morskim opowieściom.

Łajba jest to morski statek  
Sztorm to wiatr co wieje z gestem  
Cierpi świat na niedostatek  
Morskich opowieści

Kto chce to niechaj wierzy  
Kto nie chce niech nie wierzy  
Nam na tym nie zależy  
Więc wypijmy jeszcze.

Hej ! Ha ! Kolejkę nalej !  
Hej ! Ha ! Kielichy wzniesmy !  
To zrobi doskonale  
Morskim opowieściom.

Pływał raz marynarz który  
Żywił się wyłącznie pieprzem  
Sypał pieprz do konfitury  
I do zupy mlecznej.  
Kto chce to niechaj wierzy  
Kto nie chce niech nie wierzy  
Nam na tym nie zależy  
Więc wypijmy jeszcze.

Może ktoś się będzie zżymać  
Mówiąc, że to zdrożne wieści  
Ale to jest właśnie klimat  
Morskich opowieści.

Kto chce to niechaj słucha  
Kto nie chce niech nie słucha  
Jak balsam są dla ucha  
Morskie opowieści.

## MORZE, MOJE MORZE

Hej, me Bałtyckie Morze,  
Wdzięczny Ci jestem bardzo,  
Toś Ty mnie wychowało, /  
Toś Ty mnie wychowało, /  
Szkoleś mi dało twardą. /x2

Szkoleś mi dało twardą,  
Uczyłoś łodzią pływać,  
Żagle pięknie cerować,  
Żagle pięknie cerować,

Codziennie pokład zmywać.

Codziennie pokład zmywać  
Od soli i od kurzy,  
Mosiądze wyglansować,  
Mosiądze wyglansować,  
W ciszy, czy w czasie burzy.

W ciszy, czy w czasie burzy,  
Trzeba przy pracy śpiewać,  
Bo kiedy śpiewu nie ma,  
Bo kiedy śpiewu nie ma,  
Neptun się będzie gniewać.

Neptun się będzie gniewać  
I klątwę brzydką rzuci,  
Wpakuje na mieliznę,  
Wpakuje na mieliznę,  
Albo nam łódź wywróci.

Albo nam łódź wywróci  
I krzyknie - "Hej partacze!  
Nakarmię wami rybki,  
Nakarmię wami rybki,  
Nikt po was nie zapłaci!"

Nikt po nas nie zapłaci,  
Nikt nam nie dopomoże,  
Za wszystkie miłe rady,  
Za wszystkie miłe rady,  
Dziękuję Tobie Morze.

Hej, morze, moje morze,  
Wdzięczny Ci jestem bardzo,  
Toś Ty mnie wychowało,  
Toś Ty mnie wychowało,  
Szkoleś mi dało twardą.

## MÓJ PRZYJACIELU

Dam gitarę, dam samochód - żony nie dam, nie!

Mój przyjacielu, byłeś mi naprawdę bliski,  
Mój przyjacielu, wiesz, że byłeś mi, jak brat?  
Dałem ci wiarę, dałem ci spokój  
Dałem gitarę, dałem samochód